1868–1887

DD1.

Protokóły

ON DO AKCJI EMISJI I. GRUPA A. Nr. 030

podstawie którego właściciel akcji otrzymuje w roku 1933 nowy arkusz kuponowy do poboru dywidendy za lata następne.

„SZKOLNICA“ — WYTWÓRNIA I HURTOWNIA PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH, DRUKÓW I POMOCY SZKOLNYCH, KRAKÓW, S. A.

AKCJA EMISJI I GRUPA A. Nr. 030

KUPON DYWIDENDOWY

uprawniający właściciela do poboru dywidendy za rok 1932. Niepodjęta w ciągu trzech lat dywidenda przepada na rzecz funduszu rezerwowego (§ 41 statutu).

„SZKOLNICA“, WYTWÓRNIA I HURTOWNIA PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH, DRUKÓW I POMOCY SZK., KRAKÓW, S. A.

AKCJA EMISJI I GRUPA A. Nr. 030

KUPON DYWIDENDOWY

uprawniający właściciela do poboru dywidendy za rok 1931. Niepodjęta w ciągu trzech lat dywidenda przepada na rzecz funduszu rezerwowego (§ 41 statutu).

„SZKOLNICA“, WYTWÓRNIA I HURTOWNIA PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH, DRUKÓW I POMOCY SZK., KRAKÓW, S. A.

EMISJI I PA A. Nr. 030

KUPON DYWIDENDOWY

jący właściciela do poboru dywidendy za rok 1930. ta w ciągu trzech lat dywidenda przepada na rzecz funduszu rezerwowego (§ 41 statutu).

LNICA“, WYTWÓRNIA I HURTOWNIA PRZYBORÓW ENNYCH, DRUKÓW I POMOCY SZK., KRAKÓW, S. A.

AKCJA EMISJI I GRUPA A. Nr. 030

KUPON DYWIDENDOWY

uprawniający właściciela do poboru dywidendy za rok 1929. Niepodjęta w ciągu trzech lat dywidenda przepada na rzecz funduszu rezerwowego (§ 41 statutu).

„SZKOLNICA“, WYTWÓRNIA I HURTOWNIA PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH, DRUKÓW I POMOCY SZK., KRAKÓW, S. A.

AKCJA EMISJI I GRUPA A. Nr. 030

KUPON DYWIDENDOWY

uprawniający właściciela do poboru dywidendy za rok 1928. Niepodjęta w ciągu trzech lat dywidenda przepada na rzecz funduszu rezerwowego (§ 41 statutu).

„SZKOLNICA“, WYTWÓRNIA I HURTOWNIA PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH, DRUKÓW I POMOCY SZK., KRAKÓW, S. A.

AKCJA EMISJI I GRUPA A. Nr. 030

KUPON DYWIDENDOWY

uprawniający właściciela do poboru dywidendy za rok 1927. Niepodjęta w ciągu trzech lat dywidenda przepada na rzecz funduszu rezerwowego (§ 41 statutu).

„SZKOLNICA“, WYTWÓRNIA I HURTOWNIA PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH, DRUKÓW I POMOCY SZK., KRAKÓW, S. A.

Nr. 030

PON DYWIDENDOWY

ciela do poboru dywidendy za rok 1926. ech lat dywidenda przepada na rzecz zerwowego (§ 41 statutu).

RNIA I HURTOWNIA PRZYBORÓW W I POMOCY SZK., KRAKÓW, S. A.

AKCJA EMISJI I GRUPA A. Nr. 030

KUPON DYWIDENDOWY

uprawniający właściciela do poboru dywidendy na rok 1925. Niepodjęta w ciągu trzech lat dywidenda przepada na rzecz funduszu rezerwowego (§ 41 statutu).

„SZKOLNICA“, WYTWÓRNIA I HURTOWNIA PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH, DRUKÓW I POMOCY SZK., KRAKÓW, S. A.

Nr. 030

N DYWIDENDOWY

ciela do poboru dywidendy za rok 1924. gu trzech lat dywidenda przepada na rzecz duszu rezerwowego (§ 41 statutu).

“, WYTWÓRNIA I HURTOWNIA PRZYBORÓW CH, DRUKÓW I POMOCY SZK., KRAKÓW, S. A.

030

Protokół

z walnego zgromadzenia Członków Towarzystwa Pedagogicznego oddziału krakowskiego, odbytego w dniu 4. grudnia 1887 w Krakowie.

Liczba zgromadzonych Członków 105.
Pan przewodniczący powitał tak licznie zgromadzonych i wyraził z tego powodu swoje podziękowanie. Następnie odczytał odezwę ck. Rady szkol. okr. zamiejskiéj, która uwiadomiła Zarząd oddziału krakowskiego Tow. ped., iż zachęciła wszystkich nauczycieli i nauczycielki swego okręgu do przystąpienia do Towarzystwa pedag. i do brania w jego pracach czynnego udziału, tudzież do zawiązywania kółek pedag. Pan przewodniczący zachęcił zgromadzonych, iżby postępowali według odezwy ck. Rady szkol. okr., która tak troskliwie stara się o ich własne dobro. Nauczyciele w kółkach pedag. bardzo łatwo mogą się porozumiewać co do metody, mogą swoje myśli otwarcie wypowiadać, mają sposobność objawiać swoje potrzeby Towarzystwu pedag., które zawsze działa w myśl przedstawionych potrzeb. Następnie wezwał p. przewodniczący sekretarza do odczytania protokółu z walnego zgromadzenia z d. 3 lipca 1887. Protokół został przyjęty.
P. Pająk odczytał petycyę do Wys. Sejmu krajowego, odnoszącą się do prawnych stosunków nauczycieli lud., którą Zgromadzenie uznało za ważną i poleciło ją Zarządowi oddziałowemu wysłać jako uchwałę Walnego Zgromadzenia do Wys. Sejmu Kraj. na ręce Wnego pana prezesa Majera.
Na temat: Jak uczyć rachunków w 1 roku nauki? odpowiedział p. Prysak jak następuje:

Mocnik wydał nową metodykę dla nauki rachunków. Dotychczas postępowano w ten sposób, iż od rzeczy znanych przechodzono do pojęcia liczby, później przeprowadzano na każdéj liczbie 4 działania rachunkowe w porządku: dodawanie, mnożenie, odejmowanie i dzielenie.
Wiedeńscy pedagogowie spostrzegli, że postępowanie takie z każdą liczbą dla dzieci jest nużące. Najprzód każą oni nauczyć dziecko liczyć do 10, a potem dopiero przechodzą każdą liczbę szczegółowo; z dalszymi liczbami ponad 10 każą mniéj systematycznie postępować.
Professor Prysak radzi, aby każdą liczbę szczegółowo obrobić – najprzód pamięciowo a potem pisemnie. Przy mieszczeniu należy używać pytań jak np. w 4 mieści się 2 ile razy? i tak też ma dziecko pisać – zawsze dzielna na pierwszém miejscu a dzielnik na drugiém. W pierwszym roku nauki należy zapoznać dzieci z częściami, jak połówką, czwartą częścią i dziesiątą. Ułamki te mają dzieci tylko umieć pisać.
P. Schlesinger jest zdania, że w I roku nauki lepiéj opuścić mieszczenie, gdyż ono dla dzieci niezrozumiałe, a uczyć tylko dzielenia. Nie radzi także wychodzić od gałek, ale od rzeczy dziecku więcéj znanych.
P. Tatara uznaje za najlepsze liczydło palce dzieci.
Panna Piotrowska uważa w I roku nauki pisanie ułamków dla dzieci wiejskich za trudne.
P. Pollaczek jest zdania, że dzieci na wsi są często pojętniejsze, niż w mieście.
P. Wojtyga uznaje metodę przedstawioną przez prof. Prysaka za bardzo dobrą, ale za długą, bo nauczyciel według téj metody nie jest

w stanie przeprowadzić tego, co plan nauk wymaga.
P. Musiał jest także tego samego zdania.
P. Rink przeciwny jest uczeniu ułamków w I roku nauki a to już z tego powodu, że plan nauk stosowany był do liczby 80 uczniów, a teraz bywa w szkole jednoklasowéj sto kilku dziesięciu uczniów.
P. Wojtyga stawia wniosek, by w I roku nauki uczyć tylko do 10.
P. przewodniczący streszczając przemówienie poprzednich mowców podaje, iż przy nauce rachunków musi najprzód być uzmysłowienie, potem abstrakcya, następnie napisanie, a w końcu praktyczne przykłady. Wniosek p. Wojtygi uważa p. przewodniczący za bardzo ważny i poddaje go pod głosowanie. Zgromadzenie wniosek p. Wojtygi jednogłośnie przyjmuje i uchwala by został przesłany Zarządowi głównemu we Lwowie do dalszego załatwienia.
Przyszłe walne zgromadzenie uchwalono odbyć w Krakowie.
Wniosek p. Klimondy, by każda szkoła na wsi miała miała kawał ziemi, uchwaliło zgromadzenie wysłać do Zarządu głównego.
Z powodu spóźnionéj pory inne wnioski odłożono na przyszłe zebranie.
Imieniem zgromadzonych podziękował p. Filiński Przewodniczącemu za jego ojcowskie zajęcie się sprawami Towarzystwa pedag.

W Krakowie, d. 9. kwietnia 1888.

Jabroński
przewodniczący

W. Guzdek,
sekretarz.

Protokół

z walnego zgromadzenia Członków Towarzystwa pedag. oddziału krakowskiego z 9tego kwietnia 1888.

Liczba zgromadzonych Członków 85.

Sala obrad: Seminaryum naucz. żeń. w Krakowie.

P. przewodniczący powitał Zgromadzonych Członków i wyraził im podziękowanie za liczne zebranie się, co jest dowodem, że Nauczycielstwo pojmuje należycie swoje zadanie, gdyż skupia się w Towarzystwie pedag. by wspólnie obradować nad sprawami, tyczącymi się wychowania publicznego.

Poczem wezwał Zgromadzonych do uczczenia pamięci zmarłych Członków Towarzystwa pedagogicznego: ks. Stanisława Nowińskiego i Franciszka Drebszaka.

Zgromadzeni przez powstanie oddali im cześć.

P. przewodniczący odczytał następnie sprawozdanie Zarządu Głównego ze stanu funduszów burs dla dzieci nauczycielskich za rok 1887. i zachęcił Zgromadzonych, by popierali bursy przynajmniej wkładką roczną 1 zła. Przy tej sposobności nadmienił, iż krakowskie Towarzystwo bursy dla synów nauczycieli posiada znaczny kapitał, który gorliwością ś. p. Andrzeja Józefczyka wzrósł do 11.000 zła.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia przez Sekretarza, przedstawił p. dyr. Nizioł zarys statutu dla mającego się zawiązać stowarzyszenia wzajemnej pomocy nauczycielskiej w całym kraju, ułożony na wniosek p. dyr. Groelego przez komisyą, złożoną z pp. Nizioła, Groelego, Prysaka, Pająka i Guzdka.

P. dyr. Nizioł uzasadnił potrzebę zawiązania takiego stowarzyszenia następn-

jącém przemówieniem:
„Kraj nasz ubogi potrzeb naszych, nawet należnych zaspokoić nie może; trzeba więc, abyśmy sobie sami pomagali. Kto sobie pomaga, temu i Bóg dopomoże. Od zasobów materyalnych zależy nasz byt, nasz zawód, nasza narodowość. Powinniśmy więc pozbyć się wszelkich sztucznych wydatków, a oszczędnością dążyć do tego, byśmy nie pozostawili wdów i sierót w opłakanym stanie. Stowarzyszenie takie potrzebne i możliwe. Jeżeli zapanuje między nami solidarność, jeżeli będziemy mieć wiarę w siebie, to takie stowarzyszenie się uda; a że się udać może, niechaj nam posłuży za wzór stowarzyszenie prywatnych oficyalistów, którzy, zawiązując się w stowarzyszenie, byli może w przykrzejszém, niż my, położeniu."
P. dyr. Gettlich uznaje myśl, wypowiedzianą przez p. dyr. Nizioła, za nader szczęśliwą; radzi więc wziąć się z całą energią do téj sprawy, dodając, że byłoby to wielkiém dobrodziejstwem, gdyby nauczyciel mógł chociaż o 100 zł. rocznie przysporzyć dochodów pozostałéj wdowie i sierotom.
P. dyr Groele cieszy się, iż myśl jego tak dobrze została pojętą.
Przemawiali jeszcze w téj sprawie pp. Jabłoński, Wojtyga, Pająk, Buczek, Stępień Prysak, Schlesinger, Klimonda i Filiński i Żółtowski.
Odnośny wniosek podał p. przewodniczący pod głosowanie, a zgromadzenie jednogłośnie uznało potrzebę założenia takiego stowarzyszenia i wybrało w tym celu komisyą, w któréj skład weszli pp. Nizioł, Groele, Gettlich, Buczek, Pająk, Żółtowski, Guzdek, Prysak, Stępień, Myszal, Wojtyga i Lach.

P. Buczek przedstawił reformę nauki rachunków w szkole lud. na podstawie dzieła Knillinga, niemieckiego pedagoga, w części teoretycznéj. Zgromadzenie wysłuchało téj rozprawy z wielkiém zajęciem, a na wniosek p. dyr. Nizioła uprosiło p. Buczka, by na najbliższém walném zgromadzeniu raczył przedstawić część praktyczną.
P. Pająk podał wnioski Zarządu oddziałowego, dotyczące podziału nauczycielstwa z okręgu krakowskiego na 15 kółek pedagogicznych, tudzież by każde z tych kółek dnia 6 maja b.r. odbyło swoje zebranie i wybrało sobie przewodniczącego, sekretarza i delegata na walne zgromadzenia oddziałowe.
Wnioski te Zgromadzenie przyjęło.
P. Żółtowski postawił wniosek następującéj treści: „Celem obmyślenia środków opieki nad dziećmi poza szkołą wybiera się komisyą, złożoną z 6 osób.
Wniosek uchwalono, a w skład komisyi weszli pp. dyr. Gettlich, Żółtowski, Schlesinger, i panie Wyrobiszówna, Stypkowska i Cerchowa.
P. Filiński postawił 3 wnioski następującéj treści:
1. Celem roztoczynia należytéj kontroli nad książkami dla dzieci, które często li tylko na zysk dla nakładców i księgarzy wydawane, nietylko żadnéj nie mają wartości, lecz owszem nieraz zgubny wpływ wywrzeć mogą, wybiera się z łona Tow. Pedag. komisyą, która zajmie się oceną wydawnictw dla dzieci i czasopismami w pewnych peryodach szerszą publiczność o wartości nowych wydawnictw dla dzieci będzie informowała. Wniosek uchwalono, a do Komisyi wybrano pp. Gettlicha, Nizioła, Krzanowskiego, Filińskiego, Schlesingera i panie Wyrobiszównę i Stypkowską.
2. Uprasza się wydział Towarzystwa oświaty ludowéj, ażeby zajął się urządzaniem dla publiczności, zamieszkującéj przedmieścia Krakowa, popularnych odczytów, pouczających o obowiązkach

rodziców względem dzieci ze stanowiska wychowania fizycznego i moralnego.

3. Uprasza się wydział Stowarzyszenia bursy, ażeby przedstawił walnemu zebraniu Tow. Pedag. dokładny stan funduszów i odpowiednie środki, celem jak najszybszego wprowadzenia w życie bursy w Krakowie dla synów nauczycieli. Wnioski uchwalono.

P. Rębacz postawił wniosek, aby Zarząd oddziałowy udał się z prośbą do Redakcyi „Szkoły", iżby ta w tygodniku więcej umieszczała artykułów treści dydaktyczno pedagogicznéj.

Następne walne zebranie uchwalono odbyć w Wieliczce.

P. przewodniczący zamknął 4-godzinne posiedzenie o godzinie 2. po południu podziękowaniem członkom za gorące zajęcie się sprawami Towarzystwa Pedagogicznego.

W Wieliczce, dnia 1. lipca 1888.

Jabłoński
przewodniczący

W. Guzdek,
sekretarz.

Protokół

z walnego zgromadzenia Członków Towarzystwa pedag. oddziału krakowskiego odbytego 1go lipca 1888 r. w Wieliczce.

Liczba zgromadzonych Członków 35

P. Groele, dyrektor szkoły wydziałowéj w Wieliczce powitał zgromadzonych i podziękował za zaszczycenie swym przybyciem.

P. przewodniczący również złożył najprzód podziękowanie p. Staroście za łaskawe przybycie na zgromadzenie a ~~później~~ następnie gminie, iż zezwoliła na odbycie walnego zebrania.

P. Starosta oświadczył, iż dla spraw szkolnych będzie zawsze przychylny.

P. przewodniczący zachęcił zgromadzonych, by popierali bursy dla dzieci nauczycielskich przynajmniej wkładką roczną 1 złr. Nadmienił także, iż krakowskie Towarzystwo bursy, nie mogąc jeszcze z powodu szczupłego kapitału otworzyć bursy, utrzymuje z procentów 3 uczniów do czego przyczynił się znacznym datkiem znany dobrodziej p. Żółtowski.

Co do mającego się zawiązać stowarzyszenia wzajemnéj pomocy nauczycielskiej w całym

oświadczył p. przewodniczący, iż
kraju, ~~tą~~ tą sprawą zajmuje się
Komisya, która w krótce przedłoży
statut do uchwały walnego zgroma-
dzenia. Nawet profesorowie
uniwersytetu objawili chęć
należenia do takiego stowarzy-
szenia.
P. przewodniczący wyraził swą
radość, iż nauczycielstwo
skupia się chętnie w Towarzy-
stwie pedag. co bardzo dobrze
wpływa na rozwój szkolnictwa
i rozbudzenie oświaty.
P. Groele postawił wniosek, aby
p. Żółtowskiemu za wspiera-
~~nie~~ krakowskiego Towarzystwa bursy złożyć
podziękowanie, ~~co~~ zgromadze-
nie przyjęło ten wniosek ~~z po-
dziękowaniem~~. bardzo życzliwie.
Po odczytaniu protokółu z ostatnie-
go walnego zgromadzenia
przedstawił p. Prysak, skarbnik
stan funduszów Towarzystwa,
przyczém wywiązała się na-
dez ożywiona dyskussya.
Chodziło bowiem o dłużników,
nie zwracających zaciągnię-
tych pożyczek. W sprawie
tej zabierali głos pp. Rębacz,
Wojtyga, Rink, Groele, Stępień
Schlesinger, Pająk, Sadowski
Resiuta.
Uchwalono: Zarząd upomni każdego
dłużnika pisemnie i oświadczy
zarazem, że jeżeli dłużnik tego
wezwania nie usłucha, Zarząd będzie
zniewolony drogą prawną dług ściągnąć.

Odczyty pp. Buczka i Filińskiego będące na porządku dziennym nie mogły się odbyć, gdyż panowie ci dla nieprzewidzianych przeszkód przybyć nie mogli.

P. Pająk zdał sprawę z kółek pedag. i postawił wniosek, by przez powstanie podziękować tym panom, którzy się zajęli zawiązaniem kółek pedag. P. Resinta radzi podziękować Zarządowi a nie przewodniczącym kółek, którzy spełnili tylko swój obowiązek. Zabierali w téj sprawie jeszcze głos pp. Sadowski, Groele, Ablewicz. Na wniosek p. Wojtygi zostawiono w tym względzie decyzyą Zarządowi.

P. przewodniczący wskazał przy téj sposobności jakie sprawy powinny być w kółkach omawiane - co jest objęte statutem Tow. pedag.

P. Klimonda postawił wniosek aby zarząd jak dawniéj ~~da~~ ogłaszał konkursowe tematy dla swych członków. W sprawie téj zabierali głos pp. Pająk, Wojtyga, Groele, Schlesinger. Uchwalono, że Zarząd ma

przesłać kółkom pedag. kilka tematów, a kółko uchwala, który temat ma być opracowany.

Rezultat wyborów zarządu:

wybrani: W. Jabłoński, prezesem
A. Nizioł, zastępcą
P. Prysak, skarbnikiem ~~sekretarzem~~
A. Guzdek sekretarzem

Członkami zarządu:
Groele, Pająk, Wojtyga.

Delegatem na walny zjazd do Rzeszowa wybrano p. Rinka, który za zaufanie zgromadzeniu podziękował i przyrzekł na walnym zjeździe działać w myśl uchwał walnego zgromadzenia

Wniosek p. Schlesingera — ażeby delegat wybrany na walny zjazd w Rzeszowie, postawił należycie umotywowany wniosek iżby nauczyciele szkół ludowych, mogli napowrót uzyskać charakter urzędników państwowych. Wniosek zgromadzenie przyjęto.

Przyszłe walne zgromadzenie uchwalono odbyć w Krakowie

W Krakowie, 8 grudnia 1888.

Jabłoński

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia członków Towarzystwa pedagogicznego oddziału kwakowskiego, które się odbyło dnia 3 lipca 1886 w sali szkolnej miasta Skawiny.

Początek posiedzenia pół do 11 przed południem

Przewodniczący Jabłoński Wincenty

Sekretarz Klimonda Tomasz.

Liczba członków 16, miejscowi obywatele z burmistrzem wszyscy na czele.

Zaledwie pociąg zbliżył się do dworca kolejnego w Skawinie członkowie obaczyli dworzec kolejny zielenią i chorągiewkami pięknie ubrany, gdzie na peronie oczekiwała rada miasta Skawiny z burmistrzem miejscowym na czele na przybycie gości pedagogów. Po serdecznem przywitaniu i zaproszeniu gościnnym w mury swego miasta przez reprezentacyę miasta zgromadzeni po wypoczynku na dworcu kolejnym i skromnem śniadaniu danem przez przedstawicieli miasta udano się do szkoły miejscowej gdzie w sali naukowej ustrojonej w zieleń przywitał zgromadzonych c.k. starosta z Wieliczki p. Korytowski w pięknej mowie zachęcającej do wytrwania w pracy i życzył obradom „Szczęść Boże" wspominając, iż chętnie przysłuchiwał się obradom rozprawom, gdyby nie czynności urzędowe. Po przemówieniu starosty, zabrał głos zastępca marszałka powiatu wielickiego Dr Biesiadecki i wskazał w treści, swem przemówieniu, iż zajmując się szkołami, jako przewodniczący rad szkolnych miejscowych zna dokładnie stosunki szkół i trudności zawodu nauczycielskiego, oświadcza się wydział powiatowy interesując się szkołami uznaje trudności, na jakie praca nauczyciela natrafia w tutejszym powiecie Pan prezes towarzystwa pedagog. dziękując za łaskawe

przyjęcie oświadcza, że celem Towarzystwa pedagog. jest rozno-
sić oświatę po całym swym okręgu, aby w krótkim czasie
z oświatą ludu zawitał dobrobyt kraju. Po przemówieniu
p. burmistrza, który dziękuje zgromadzonym, iż nie po-
gardzili przybyciem do miasta, prezes Towarzystwa otworzył
posiedzenie przemową, w której dziękując reprezentacyi
miasta za łaskawe przyjęcie, wita zgromadzonych człon-
ków, którzy usilnością swą ~~dopomagają, że~~ Towarzy-
stwo nasze w czynności podtrzymują. Wspominając o czynno-
ściach kółek, podnosi działalność kółka wielickiego
i jaworznianskiego, a ubolewa na kółkami mogilskiem
które z braku członków chyli się ku rozwiązaniu, kół-
ko zaś lisieckie, jeszcze nie uważa za potrzebne rozbudzić
u siebie czynność do łączenia się w wspólnej pracy, do
wzajemnego ~~poro~~zumiewania się, do ścisłego związania się
tak, że jeden za wszystkich, a wszyscy za jednego. Jeżeli
się więc sami szanować i poważać będziemy, znajdziemy
wzajemne uszanowanie i poważanie. W stowarzyszeniu
też duch się orzeźwia, wymieniają się spostrzeżenia i do-
świadczenia, co wszystko prowadzi do doskonałości, którą
aż do grobowej deski nabywać należy. O ile więc szkoła
naprzód postępować, o tyle naród za nią kroczyć będzie.
W dalszym ciągu przewodniczący uczcił pamięć zmarłych
członków śp. Zgórka profesora sem. męsk. i Dr Zatorskiego;
przedstawił ich działalność pierwszego w seminaryum, dru-
giego jako członka rady okręgowej. Zarząd główny Towa-
rzystwa pedagog. mając zakładać Bursy dla synów nauczycieli
w całym kraju, zawezwał oddziały swe do zbierania
składek; na ten cel wpłynęło od p. Janowskiej 33 złr
41 kr. a od pni Luszczyńskiej 11 r. 10 kr i jeden rubel. Kwoty
odesłane zostały do Zarządu głównego. Wkładki od członków
wpływają dosyć regularnie, ale nie tak obficie, aby mo-
żna udzielić zapomogi. Stan funduszów Towarzystwa

jest gorszy, niż lat ubiegłych. W końcu zachęca młodych nauczycieli, aby licznie przystępowali do Towarzystwa. Po przyjęciu protokołu z ostatniego zgromadzenia p. przewodniczący w skutek słabości prelegenta p. Prysaka miał odczyt o roślinach lekarskich przeciw wściekliznie. Wykład zainteresował obecnych, gdyż był połączony z przedstawieniem okazów i urozmaicony objaśnieniami i użyciem tychże w czasie choroby. Poczem p. Klimonda przeczytał rzecz o szkołach parafialnych w Polsce w 16 i 17 wieku.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru zarządu. Komisyi ~~lustracyjnej~~ skrutacyjna ogłasza wynik z głosowania. Na 15 członków głosujących otrzymał na prezesa p. Jabłoński głosów 14, na zastępcę prezesa p. Niziół 14 głosów, na skarbnika p. Preisendanz 14 głosów, na sekretarza p. Klimonda 10 głosów; na członków zarządu p. Prysak 13, p. Badańczyk 13, i p. Pająk 10 głosów.

P. Pająk składając w imieniu zgromadzonych podziękowanie p. Jabłońskiemu za przewodniczenie od śmierci śp. Józefczyka, aż do tego czasu, prosił go, aby nie zważając na chwilowe niepowodzenia Towarzystwa wspierał nas radą i wiedzą. P. Jabłoński oświadczając iż chętnie służyć będzie, ale prosi, aby w tym czasie Towarzystwo obejrzało się za innym młodszym przewodniczącym, bo siły fizyczne już nie są po temu, a zdrowie nie zawsze dopisuje, a dziękując za zaufanie, spodziewa się, że go członkowie w czynnościach wspierać ~~będą~~, i że jednoczyć i skupiać się będą, bo wspólnem usiłowaniem wiele dobrego dokonać można, trzymając się przysłowia: że gromada, to wielki człowiek.

Na delegata na walny tegoroczny zjazd Towarzystwa pedagog. do Lwowa wybrano p. Badańczyka.

Do komisyi lustracyjnej wybrano przez aklamacyę p.p. Pająka, Samborskiego i Tabora.

Wniosek kółka krakowskiego, aby p. hr. Stanisława Badeniego i ks. Kopycińskiego przedstawić Zarządowi głównemu na członków honorowych, zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie. P. Gigoń zapytuje, jakie wnioski zgromadzenie daje swemu delegatowi na walny zjazd do Lwowa. P. Badańczyk oświadcza że walne zjazdy Towarzystwa pedagog. zajmowały się w ostatnich latach przeważnie sprawami administracyjnymi, w przyszłości zająć się mają sprawami pedagog., nie zapomni jednak zainterpelować Zarząd główny, co się stało z wnioskami uchwalonymi na walnym zjeździe w Przemyślu. Na tem posiedzenie ukończono o kwandrans na drugą z południa. Po posiedzeniu udało się całe zgromadzenie do mieszkania p. Gigonia kierownika szkoły, gdzie serdecznie i gościnnie przyjmowani spędzili czas na wesołej pogadance. Obejrzawszy ruiny zamku Kazimirowskiego opuścili zgromadzeni miasto unosząc z sobą miłe wspomnienie. Po drodze zwiedzono miejsce kąpielowe w Szwoszowicach.

Jabłoński

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia członków Towarzystwa pedagogicznego oddziału krakowskiego, które się odbyło dnia 2 stycznia 1887 r. w sali naukowej żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Początek posiedzenia trzy kwadranse na jedynastą przed południem.

Przewodniczący p. Jabłoński Wincenty
Sekretarz Klimonda Tomasz.
Liczba członków 21.

Pan przewodniczący przy zagajeniu posiedzenia uczcił pamięć ~~przez~~ zmarłego członka s.p. Kopacza Stanisława przez powstanie z miejsc, który od założenia Towarzystwa pedagog. zawsze czynny brał udział. Dalej przedstawia czynności kółek Towarzystwa pedagog. i ze smutkiem wspomina, iż kółka lisieckiego nie dało się wprowadzić w życie, a kółko jaworzniańskie bardzo czynne, w tym roku pomimo dwukrotnego zaproszenia przez przewodniczącego kółka nie zebrano się na posiedzenie. Kółko mogilskie rozpoczęło swe czynności na nowo.

W dalszym ciągu przedstawia przewodniczący, że wkładki do Towarzystwa szczególniej z prowincyi wcale nie wpływają, a fundusze są tak szczupłe, że trudno będzie opędzić wydatki administracyjne, po oddaniu ¼ części datków Zarządowi głównemu i delegatowi na walny zjazd Tow. pedagog.

Z dawniejszych dłużników ledwie tylko jedna osoba ~~spłaca~~ zwraca ~~dług~~ wziętą zapomogę regularnie. Na Bursy mające się

założyć w całym kraju, złożyli uproszyni członkowie do zbierania składek książeczki z zabranymi kwotami, które odesłane zostały Zarządowi głów. Przewodniczący dziękując zebranym członkom, a szczególniej z prowincyi za udział w zgromadzeniu, zachęca ich, aby się skupiali i zgromadzali, bo w skupieniu jest siła, a im więcej członków, tem silniejsze stowarzyszenie; młodszych zaś nauczycieli zaprasza do wpisania się w szeregi Towarzystwa. Po przyjęciu protokółu z ostatniego zgromadzenia p. Badańczyk jako delegat walnego zjazdu Towarzystwa pedagog. we Lwowie składa sprawozdanie, za które na wniosek p. Tabora, jako za dokładny obraz czynności na tym zjeździe złożono mu podziękowanie. W dalszym ciągu porządku dziennego p. Badańczyk omawia sprawę Towarzystwa lwowskiego „Rodzina" w celu założenia filii w Krakowie. Na wniosek p. Myszala, który jest zdania, żeby, nim zapadnie jaka w tym względzie uchwała, do każdego kółka przysłać statut. w celu rozpatrzenia się w nim, co p. Badańczyk przyrzeka nietylko przysłać, ale nawet osobiście przybyć na posiedzenie, na którém sprawa wspomnionego stowarzyszenia w kółku omawianą będzie. Gdy zaś pora już późna p. Prysak postawił wniosek aby odczyt p. Klimondy odroczyć do następnego posiedzenia, na co zgromadzenie się zgadza, a pan przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie pół do pierwszej z południa.

Jabroński

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia członków Towarzystwa pedagogicznego, które się odbyło dnia 6° stycznia 1886 w sali naukowej żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Początek posiedzenia pół do pierwszej z południa

Przewodniczący: Jabłoński Wincenty.

Sekretarz Klimonda Tomasz.

Liczba członków 22.

Przewodniczący zagaiwszy posiedzenie oświadcza, że wkładki od członków w tym roku w tak małej ilości wpływają, iż zarząd nie mógł udzielić, w tym roku tylko jednemu członkowi wsparcie, drugiemu zaś przyobiecał, jeżeli się odpowiednia kwota zbierze. Dalej zawiadomił przewodniczący że kółka pedagog. złożyły roczne sprawozdanie, ze swych czynności, z czego okazuje się, że kółko jaworznianskie miało 4 posiedzenia kółko babickie 4, krzeszowickie i mogilskie 2. modlnickie 5, świątnickie 5 wielickie 7. a chrzanowskie 2. Z inicyatywy p. Janowskiej zajął się Zarząd zbieraniem składek dla wdowy po nauczycielu Sikorskim i zebrał 24 Złr. 90 kr.

Na wezwanie zarządu głównego, zarząd oddziałowy zajął się zbieraniem podpisów w celu poparcia petycyi Towarzystwa pedagogicznego na sejmie i wybrał delegatów, aby ustnie posłom przedstawić treść petycyi z prośbą o poparcie tejże. W końcu oświadczył, że kilku członków wpisało się do Towarzystwa pedagogicznego.

Po przyjęciu protokółu przystąpiono do porządku dziennego

Pan Badanczyk jako delegat na walnym zjeździe Towarzystwa pedagog w Przemyślu składa sprawozdanie z przebiegu obrad i zapadłych uchwał, za co mu pan Przewodniczący za dokładne sprawozdanie składa w imieniu zgromadzonych podziękowanie.

W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru zarządu na rok bieżący. Komisya skrutacyjna do której wybrano pp. Schlesingera, Filińskiego i Schulza ogłosiła wynik głosowania. Na 18 głosujących wybrano prezesem p. Jabłońskiego 18 głosami, zastępcą prezesa p. Nizioła 13 głosami skarbnikiem pana Preisendanza 10 głosami; do wydziału wybrano p. Badańczyka 14 głosami, p. Pająka 12 głosami. Ponieważ na sekretarza otrzymał p. Klimonda 9 a p. Prysak 7 głosów a do wydziału pan Lachowicz 7 a p. Prysak 6 głosów, zarządził p. przewodniczący powtórne głosowanie, przy którém na sekretarza otrzymał p. Klimonda 14 głosów a na członka wydziału p. Prysak 13 głosów. Pan prezes Jabłoński dziękuje za wybór i przyrzeka, że, o ile zdrowie mu posłuży chętnie dalej dla dobra Towarzystwa pracować będzie.

Pan Badańczyk prosi Szanownego Zgromadzenia w imieniu komitetu zajmującego się obchodem jubileuszu 40 letniej służby w nauczycielstwie p. Mateusza Bieleckiego nauczyciela z Bielan, aby na tę uroczystość wysłało delegata. Przez aklamacyę wybrano p. Myszala nauczyciela kierującego w Zabierzowie.

Na wniosek p. Klimondy poparty należycie, aby szanowne zgromadzenie uchwaliło wybrać delegata z oddziału krakowskiego, który jest członkiem Towarzystwa Bursy, a któryby go zastępował na walném zgromadzeniu Towarzystwa Bursy zgromadzenie na przedstawienie p. Pająka uchwaliło

aby Zarząd sam wybierał delegata na walne zgromadzenie Towarzystwa Kursy.
Dla spóźnionej pory odroczono odczyt pana Schlesingera do następnego zgromadzenia.
Na tem posiedzenie ukończono o godzinie drugiej po południu.

Jabłonicki

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia członków Towarzystwa pedagogicznego oddziału krakowskiego, które się odbyło dnia 31 maja 1885 r. w Krakowie.

Miejsce posiedzenia sala szkolna męskiego seminaryum nauczycielskiego.

Początek posiedzenia kwadrans na 12 przed południem.

Przewodniczący p. Jabłonski Wincenty.
Sekretarz Klimonda Tomasz.
Liczba członków 33.

Pan Przewodniczący zagaiwszy posiedzenie oświadcza, iż zwołane zgromadzenie na dzień 1 kwietnia dla braku kompletu nie przyszło do skutku. Wspomina dalej że kilku członków wpisało się do Towarzystwa pedagog. dla wniejszych członków, którzy z wkładkami zalegali zarząd oddziałowy zawezwał odezwą, aby Towarzystwu należące się wkładki uiścili, w razie przeciwnym wg. kreśleni zostaną z listy członków. Kilku członków oświadczyło, że do Towarzystwa należeć będą i wkładki nadeszlą. W skutek tej obojętności członków dla Towarzystwa pedagog. zarząd oddziałowy zmuszony był odmówić członkom udzielenia zapomogi z funduszów Towarzystwa pedagog. Z kolei przystępuje regularnie sprawozdanie z posiedzeń zasługują na wspomnienie kółko wielickie i mogilskie. W końcu podał do wiadomości pan przewodniczący, że zarząd oddziałowy powziął myśl wprowadzenie w Krakowie korpusów wakacyjnych i w tym celu odbył już jedno posiedzenie razem z Nierownikami szkół miejskich.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego zgromadzenia członków oddziału krak. przystąpiono do porządku dziennego.
Przewodniczący otwiera dyskusyą nad petycyą Zarządu głównego, która ma być Sejmowi przedłożona, a zarazem przedstawia wniosek, czy petycya ma być przez referenta streszczoną, czy odczytaną. Zgromadzenie oświadcza się za odczytaniem całej petycyi.
Po odczytaniu tytułu pierwszego o mianowaniu rzeczywistych nauczycieli, stawia referent wniosek w imieniu zarządu następującej treści: Rady szkolne miejscowe rozpisują konkurs na posady mające się stale obsadzić, – zbierają podania kandydatów i przedstawiają terno Radzie szkolnej okręgowej do zatwierdzenia. Nad tym wnioskiem wszczęła się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos p.p. Myszal, Gettlich, Schlesinger i Nizioł. Klimonda. Przy głosowaniu obydwa wnioski upadły. Po przemówieniu p. referenta dalej dyrektora Nizioła i p. przewodniczącego wniosek zarządu głównego o mianowaniu nauczycieli poparto 19 głosami.
Tytuł II o mianowaniu prowizorycznem nauczycieli wywołał ożywioną dyskusyę. Referent przedkłada wniosek Zarządu głównego, który żąda, aby Rada szkolna krajowa rozdawała posady nauczycieli prowizorycznych. Zgromadzenie popiera wniosek Zarządu głównego z dodatkiem wniosku p. Dyrektora Nizioła, aby Rada szkolna krajowa do końca lipca każdego roku miała wykaz posad wakujących z całego kraju, tak, aby w końcu sierpnia mogła już posady rozdawać.
Tytuł III o płacach nauczycieli. W memoryale zarządu głównego podzielono płace nauczycieli na 4 klasy: I klasa Lwów i Kraków z pensyą po 900 złr. II klasa gdzie są starostwa z pensyą po 700 r. III klasa, gdzie jest siedziba sądów powiatowych z pensyą po 600 r. III klasa wszystkie miasta, miasteczka i wsi, z pensyą 400 złr.
Pan referent stawia wniosek, aby pensya nauczyciela była przywiązaną do osoby i tak nauczyciel,

który otrzyma kwalifikacyą na nauczyciela otrzyma na wsi 300 złr. i może na tej posadzie dojść do pensyi 600 zł, w miastach zaś otrzyma 600 złr. a dojść może do 800 zł, — w miastach stołecznych zaczyna od 800 zł. i dochodzi do 1000 zł.

Po przemówieniu p. Niziola wniosek referenta, jakkolwiek korzystny dla nauczycieli, dziś niemożebny do przeprowadzenia, chyba wtedy, jeżeli rząd sam, a nie gminy będą wypłacał pensyę nauczycielom. Wniosek Zarządu głównego przyjęty z dodatkiem p. Badaszczyka, że — jeżeli miejscowe stosunki wymagają, a przez radę szkolną okręgową i radę powiatową zostaną sprawdzone, wolno Radzie szkolnej krajowej przenieść nauczyciela z niższej klasy do wyższej.

Dodatki pięcioletnie, które według memoryału Zarządu głównego zachować należy po 10% od pobieranej pensyi zgromadzenie uchwala.

O płacach nauczycieli prowizorycznych zgromadzenie oświadcza, czyto się na wniosku p. Niziola, aby procent od pensyi nauczyciela stałego był oznaczony nie na 60% ale na 75% od

O wynagrodzeniu za pomieszkanie zgromadzenie po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos. pp. Gottlieb, Niziol i p. Badaszczyk uchwalono na wniosek p. Gottlieba aby wynagrodzenie za pomieszkanie wymierzono na 40% od pensyi.

Wniosek Zarządu głównego o zmniejszeniu lat służby do 30 lat. i o pobieraniu emerytury z góry, zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło i poparło.

W końcu wniosek p. Badaszczyka, aby nauczyciel chory, czy on jest stałym, czy prowizorycznym mógł mieć zastępcę płatnego z funduszu krajowego, zgromadzenie uchwaliło

Dla spóźnionej pory odroczono wybór zarządu i komisyi lustracyjnej do najbliższego zgromadzenia i przy-

stąpiono do wyboru delegata na walny zjazd Towa-
rzystwa pedagogicznego do Przemyśla. Na 26 człon-
ków głosujących otrzymał p. Badaniczyk 16 gło-
sów, zatem większością głosów wybrany delegatem
Na tem posiedzenie zakończono o godzinie pół
do drugiej po południu.

Jabłonski

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia członków Towarzystwa pedagog. oddziału krakowskiego które się odbyło dnia 8 grudnia 1884 r. w Krakowie.

Miejsce posiedzenia sala szkolna męskiego seminaryum nauczycielskiego.

Początek posiedzenia pół do jedynastej przed południem.

Przewodniczący p. Jabłoński Wincenty.
Sekretarz Tomasz Klimonda.
Liczba członków 24.

Przewodniczący zagaiwszy posiedzenie podnosi czynność Towarzystwa pedagog. a właściwie zarządu głównego około podniesienia stanu nauczycielskiego, a to przez wniesienie do sejmu petycyj mianowicie: o zmianę ustawy o prawnych stosunkach nauczycieli dalej o udzielenie subwencyi na zakładanie kas dla sług nauczycieli w miastach, gdzie są szkoły średnie. Zarząd główny ze swego wydawnictwa przysłał tutejszemu oddziałowi 14 ksiąg do biblioteki, i udzielił kilka zapomóg z kwoty 200 złr. złożonej przez towarzystwo „Allgemeine Beamten-Verein w Wiedniu. Przewodniczący ubolewa, że pomimo wynagrodzenia za prace konkursem ogłoszone do tego czasu oprócz jednej nikt się z pracą nie zgłosił, chociaż temat postawiony przez hr. Dzieduszyckę bardzo był trafny, a opracowanie go posłużyłoby później do umiejętnego traktowania opisu monograficznego kraju. Wspomniał dalej, że o kółkach pedagogicznych nie może dać dokładnego obrazu, gdyż przez utworzenie

kółek sąsiednich przez radę szkolną okręgową zamiejską, kółka pedagogiczne nie wiele objawiają życia.
W końcu zachęcił przewodniczący członków obecnych, aby nie zaniedbywali spraw Towarzystwa ped. ale zbierali się szczególnie na prowincyi w kółkach i wytrwale pozostając na stanowiskach, rozwijali czynności wskazane statutem Tow. pedagog.
Po przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia członków oddziału krakowskiego składa p. Badanczyk, jako delegat na walny zjazd doroczny członków Towarzystwa pedagog. w Tarnowie, sprawozdanie, które, pomimo, że obszernie opracowane, jednak z wielkiem zajęciem obecni wysłuchali. Po złożeniu sprawozdania przez p. Badańczyka przewodniczący podniósł działalność delegata na zjeździe, jako też jego wyczerpujące przedstawienie sprawozdania wzywa zgromadzonych, aby p. delegatowi przez powstanie objawić zadowolenie, co też zgromadzenie z wielką ochotą uczyniło.
W dalszym ciągu składa p. Pająk, jako przewodniczący komisyi lustracyjnej, sprawozdanie z ruchu pieniężnego oddziału krakowskiego za czas od 1° czerwca 1883 do ostatniego maja 1884 i wykazał, że dochody wynosiły 276 złr 75 kr. a wydatki 239 złr 4 kr. – że gotówki znaleziono w kasie 50 złr. umieszczonej na książeczce kasy oszczędności i stawia wniosek: Udziela się zarządowi oddziałowemu, absolutoryum z dochodów i wydatków. jako też uznanie za dobre rządzenie funduszami i za porządek w prowadzeniu ksiąg rachunkowych. Zgromadzenie wniosek ten uchwala.
Następnie referuje p. Pająk o kółkach Towarzystwa pedagog. i przedstawia historyę kółek pedagog. od założenia ich, a dalej postępowanie przy zebraniach się kółek sąsiedzkich, na których 3 lub

4 nauczycieli bierze udział w obradach, między którymi prze-
wodniczący i sekretarz, czasem zdarza się, że przewodniczącym
kółka sąsiedzkiego jest mąż, a członkami żona lub jej siostra-
stawia więc wniosek, „Zaprosić przewodniczących
kółek pedagogicznych, ażeby tak jak dawniej wzywa-
li członków w swych kółkach na posiedzenia raz lub
dwa razy w roku. Nad tym wnioskiem wywiąza-
ła się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos: P.P.
Myszal, Klimała, Malicki, Schlesinger, Badańczyk
Buczek, Willimek Filinski i Jabłonski. Z dyskusyi
tej wyjaśniła się sprawa tak, że kółka sąsiedzkie mia-
ły na celu ujednostajnienie nauki planem szkolnym
przepisanéj, a gdy to nastąpi, mogą kółka pedagogicz-
ne dalej się rozwijać. Zapadła jednak uchwała:-
~~aby~~ Zaprosić wszystkich przewodniczących kółek, aby czynność
~~ci~~ w kółkach pedagog. dalej podjęli bez względu na to, czy posiedze-
nia odbywają czy nie.
Pan Schlesinger postawił wniosek, aby w Krakowie
utworzyć kółko miejscowe. Zgromadzenie uchwala
wniosek. P. Klimała stawia wniosek, aby w skutek
spóźnionéj pory, odroczyć odczyt Klimondy do
następnego posiedzenia walnego, na które proponu-
je dzień 1° kwietnia - uchwalono.
W końcu ogłoszono następujące tematy na nagrodę:
1. Podać tok analityczno-syntetyczny nauki grama-
tyki polskiéj w szkole ludowéj. 2. Konarski i wpływ
jego na rozwój szkolnictwa w Polsce. 3. Piramowicz
a Pestalozzy ich działalność na polu szkolnictwa.
Zapadła uchwała, aby temat pierwszy, jako na czasie
będący położyć na pierwszem miejscu, nie wyklucza-
jąc i następnych od udziału w konkursie.
Na tem posiedzenie ukończono o godzinie pierwszéj
po południu.

Jabłoński

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia członków oddziału krakowskiego Towarzystwa pedagogicznego, które się odbyło dnia 1° czerwca 1884 r. w Krakowie.

Miejsce posiedzenia – sala szkolna męskiego seminaryum nauczycielskiego.
Początek posiedzenia godzina pół do dwunastej przed południem.
Przewodniczący: p. Jabłoński Wincenty.
Sekretarz: Klimonda Tomasz.
Liczba członków: 34.

Przewodniczący zagaiwszy posiedzenie przedstawia przebieg czynności zarządu oddziału od 1 czerwca 1883 do ostatniego maja 1884 r. Przez ten czas zastanawiał się zarząd oddziałowy nad wprowadzeniem w życie kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół krakowskich; i w tym celu odniósł się do Rady miasta Krakowa. Zarząd oddziałowy jednak odstąpił od zajmowania się koloniami wakacyjnymi, skoro sprawa ta podjęta została przez dr Domańskiego, i w krótkim czasie wejdzie w życie.
Zastanawiał się dalej zarząd nad sprawą polepszenia bytu nauczycieli i wybrał dwóch referentów, którzy odpowiednie wnioski przedłożą.
Zarząd oddziałowy korzystając z uchwały zapadłej na walnym zjeździe w Stryju udał się do Zarządu głównego T-wa ped. z zapytaniem jakieby dzieła mógł przysłać do tutejszej biblioteki; otrzymał odpowiedź, że po utworzeniu roku administracyjnego wydawnictwo nadeśle spis tegoż, z którego zarząd wybierze odpowiednie

dziełka.
W roku upłynionym otrzymało trzech członków zapomogi z moralnym obowiązkiem zwrotu w kwocie 100 złr zaś z Zarządu głównego trzech w kwocie 75 złr. w. a.
Zastanawiał się dalej zarząd nad uroczystościami szkolnymi, i oświadczył się, że odbywaniem tychże, jednak z tem uwzględnieniem, aby dochody zebrane z podobnych uroczystości, obracane były na cele dobroczynne, dla nauczycielstwa jak n.p. na Bursę.
Zarząd zajmował się zawiązaniem koła dla profesorów szkół wyższych, które już się ukonstytuowało
Jak są zaś czynne kółka pedagogiczne zarząd nie może złożyć dokładnego sprawozdania, gdyż Rada okręgowa zamiejska potworzyła kółka sąsiedzkie, które zastępują kółka pedagogiczne.
Po przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, przystąpiono do wyboru zarządu oddziału na rok 1884/5 i wybrano p. Jabłońskiego Wincentego przewodniczącym, Dr. Seredyńskiego Wład. zastępcą, Preisendanza Franciszka skarbnikiem; do wydziału p. Badanczyka i Lachowicza
Że zaś na sekretarza i na jednego członka do wydziału głosy się rozstreliły, a dotychczasowy sekretarz Klimonda i członek wydziału p. Maciołowski oświadczyli, że wyboru nie przyjmą wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabierali głos: P.P. Dr. Cyfrowicz, Maciołowski, Filinski Klimonda, Schlesinger i prezes Jabłoński. Przy powtórnem głosowaniu wybrano sekretarzem Klimondę a członkiem do wydziału p. Pająka.
W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru delegata na walny zjazd Towarzystwa pedagog do Tarnowa
Nim przystąpiono do wyboru delegata przewodniczący oświadczył, że p. Maciołowski objawił chęć złożenia

sprawozdanie z walnego zjazdu w Tarnowie, jeżeli zgromadzenie walne na to się zgodzi, a pieniądze na koszta podróży, któreby jako delegat otrzymał, przeznacza na koszta podróży tych członków, którzy chętnie pracują w Towarzystwie. Wywiązała się w skutek tego dyskusya, w której zabierali głos p.p. Schlesinger, Pająk, Dr Seredyński, hr. Dzieduszycki, Felinski, i Jabłoński. Zapadła jednak uchwała aby przystąpić do wyboru delegata ze zgromadzenia. Przy głosowaniu wybrano delegatem na walny zjazd do Tarnowa p. Badzińskiego.
Do komisyi lustracyjnej wybrano przez aklamacyę pp. Zgórka, Pająka i Jaworskiego.
Pan Maciołowski przedkłada walnemu zgromadzeniu wniosek zarządu o polepszenie bytu materyalnego nauczycieli z życzeniem, aby delegat na walnym zjeździe w Tarnowie sprawą tą szczerze się zajął, iżby jak najpomyślniej załatwioną została. Wniosek zgromadzenie przyjęło.
Wilmonda przedkłada wniosek Kółka jaworznickiego, żądający większego uwzględnienia stowarzyszonych przy rozdzielaniu kwot przeznaczonych na cele dobroczynne. Wniosek ten poparty przez p. Maciołowskiego uchwalono oddać delegatowi do tutejszego poparcia na walnem zgromadzeniu Tow. pedagog. w Tarnowie.
W końcu uchwalono zgromadzenie, że oddział krakowski Tow. pedagog. przystępuje do Towarzystwa Burzy dla synów nauczycieli, jako członek czynny z rocznią wkładką 10 Złr. /dziesięć/.
Na tem posiedzenie ukończono o godzinie pół do drugiej z południa

Jabłoński

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia
członków krakowskiego oddziału Towarz. pedag.
które się odbyło w Krakowie dnia 6 stycznia 1882.

Miejsce posiedzenia: sala szkolna w naucz. semin. męskiem.
Początek posiedzenia: godzina 10½ przed południem
Przewodniczący p. Wincenty Jabłoński
Zast. sekretarza p. Ferdynand Badańczyk.
Liczba zgromadzonych członków 57.

Przewodniczący zagaiwszy posiedzenie, przedstawia zgromadzeniu rezultat z dokonanych czynności przez zarząd oddziałowy podjętych, w sprawie przedłożonego usprawiedliwienia się byłego sekretarza p. Aleksandra Pająka co do poczynionych mu bezimienną interpelacyą zarzutów, która na poprzedniem posiedzeniu pomiędzy członków rozrzuconą została. Jako najcięższy z zarzutów podnosi ten, że p. Pająk miał pobierać większą kwotę za bilety kolejowe do Wieliczki podczas ostatniego walnego zjazdu Towarzystwa, niż do tego miał prawo, i że w tej mierze udał się zarząd oddziałowy do Zarządu głównego z żądaniem należytego wyjaśnienia. Odczytuje więc pismo tegoż Zarządu z d. 22 grudnia zr. do l. 506, które wyraźnie stwierdza że kwota 70 kr. za pojedynczy bilet jazdy koleją żelazną do Wieliczki, ustanowioną została przez Zarząd główny, że więc w tym razie, żadna na p. Pająku nie ciąży wina. W piśmie tem Zarząd główny oznajmia, że uchwalił także osobnem swem pismem wyrazić p. Pająkowi swe podziękowanie za gorliwe zajmowanie się urządzeniem i ułatwieniem ostatniego walnego zjazdu w Krakowie. Przewodniczący, podnosi dalej i tę okoliczność, że zarząd oddał całe to usprawiedliwienie się p. Pająka do przejrzenia Dowi Zgorzalewiczowi i nie tylko, że nie znaleziono najmniejszego powodu do obwinienia b. sekretarza, lecz owszem przekonano się, że p. Pająk z całą sumiennością i rzetelnością sprawował obowiązki sekretarza oddziału przez lat 13 a położywszy nie małe dla Towarzystwa zasługi, podczas ostatniego zjazdu w Krakowie, zasłużył sobie na pełne uznanie i wzywa zgromadzenie do okazania mu tego uznania przez powstanie. Zgromadzenie powstało.

P. Malicki wnosi, by p. Pająkowi udzielić podziękowanie za

/.

piśmie. Na to p. Maciołowski wyjaśniając, że zarząd oddziałowy już nad tem pomyślał, nacechował interpelacyę bezimienną, jako nieszlachetną i tak poważnemu zgromadzeniu wielce ubliżającą. Oznajmił wreszcie, że ponieważ p. Pająk szukał sprawiedliwości, zarząd oddziałowy musiał tę sprawę wziąć do ręki, aby z tego powodu nie ciążył na p. Pająku jako ojcu rodziny, jakiś niewyjaśniony, tajemniczy zarzut. Konstatuje w swem przemówieniu, że zarzuty w interpelacyi umieszczone, świadczą tylko o oszczerczej zawiści, która chciała załatwić z nim jakiś prywatny rachunek. Popiera wreszcie wniosek p. Malickiego i żąda, by p. Pająkowi wyrazić publicznie uniewinnienie, ponieważ sprawa stała się publiczną. Co do odpowiedzi Zarządu głównego w sprawie sprzedaży po wyższej cenie biletów do Wieliczki, wyraża p. Maciołowski radość, że zarzut ten nie ciąży na sekretarzu. Odpowiedź ta, nie zadowalnia go jednak, bo nie zawiera powodów dla których cena biletu podwyższoną została i żałuje, że się nie porozumiano z komitetem zjazdu, który mając kredyt nieograniczony od Rady Miasta Krakowa, byłby pokrył koszta urządzenia wycieczki. P. Przewodniczący popiera zapatrywanie p. Maciołowskiego.

Hr. Dzieduszycki proponuje, aby z powodu że wybory na poprzedniem zebraniu odbyły się pod wpływem owej oszczerczej nikczemnej interpelacyi, zaprosić p. Pająka, by godność sekretarza napowrót przyjął. Przeciw temu przemawiali pp. Chyliński, Badańczyk, Maciołowski, Jabłoński, przedstawiając, że wybory poprzednie są prawomocne, a to tem więcej, że nikt ani z komisyi skrutacyjnej ani z członków zgromadzenia nie podniósł zarzutów co do nieważności w czasie dokonywania wyborów.

P. Malicki popiera wniosek hr. Dzieduszyckiego, który też postawił wniosek o zamknięcie dyskusyi nad tym przedmiotem. Wniosek ten przyjęto. P. Wojtyga wyraził tylko swą niepewność, czy była dostateczna do głosowania liczba członków gdyż zdaje mu się, że według statutu, ma być 60ciu głosujących i zażądał wyjaśnienia co do tej okoliczności na następnem zgromadzeniu. P. Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek p. Malickiego poparty przez p. Maciołowskiego by do p. Pająka wystósować pismo, dające wyraz uniewinnienia go od zarzutów. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Z powodu podniesionego przez hr. Dzieduszyckiego zarzutu, że wielu członków nie bywa uwiadamianych o mającem odbyć się walnem zgromadzeniu, p. Przewodniczący konstatuje fakt, że każda szkoła otrzymuje porządek dzienny a kto nie jest nauczycielem dowiaduje się o tem z dzienników. P. Maciołowski postawił wniosek, by członków miejscowych zawiadamiano kurendą. Wniosek ten upadł a przyjęto wniosek p. Przewodniczącego, by zatrzymać dotychczasowy sposób ogłaszania posiedzeń, tylko członków miejscowych, nie nauczycieli, aby zawiadamiano kurendą.

Uchwalono dalej wniosek p. Maciołowskiego, by się jeszcze raz zarząd oddziałowy odniósł do Zarządu głównego o wyraźne wyjaśnienie na jaki cel nadwyżka ze sprzedaży biletów do Wieliczki uzyskana, użytą została.

Zastępca sekretarza p. Ferd. Badańczyk, odczytał protokół z poprzedniego posiedzenia, który bez zmiany przyjęto.

P. Wojtyga odczytał rozprawkę na temat: "Metodyczne postępowanie przy udzielaniu początkowej nauki czytania w szkole wiejskiej". Z przedstawionym przez prelegenta sposobem postępowania p. Malicki nie zupełnie się zgadza a p. Maciołowski po długim wywodzie o metodzie, elementarzach, komisyi i Izbie edukacyjnej, radzi zastanowić się, czy bez wybrzmiewania da się nauka czytania przeprowadzić i czy nie należy używać przy tej nauce ruchomego alfabetu. P. Wojtyga godzi się z zapatrywaniem p. Maciołowskiego i stawia wniosek, aby tenże na następném posiedzeniu przedstawił metodyczne postępowanie przy nauce czytania. Wniosek ten, poddany pod głosowanie przez p. Przewodniczącego upadł, gdyż p. Maciołowski poprzednio, stanowczo się od tego wymówił.

Członek zarządu oddziałowego p. Ferdyn. Badańczyk przedstawił wniosek imieniem zarządu co do wynagradzania prac piśmiennych na walne zgromadzenie oddziałowe dostarczanych a za najlepsze uznanych. Wniosek ten, do niniejszego protokółu w oryginale dołączony / przyjęto i zarazem jako pierwszy, do nagrody 10 fr. oznaczono temat: "O metodzie do nauki czytania i pisania". P. Malicki złożył do rąk p. Przewodniczącego dołączony / wniosek kółka pedag. w Świątnikach, o zrównanie płac nauczycieli wiejskich z płacami nauczycieli miejskich.

Wniosek ten, żądający poczynienia stósownych i na właściwej drodze kroków do Wys. Sejmu, przyjęto.

Na miejsce przyszłego walnego zgromadzenia obrano Kraków.

W końcu p. Przewodniczący ogłosił, że czynności kancelaryjne skarbnik i sekretarz załatwiać będą w każdą niedzielę od

10 do 12 przed południem w Kancelaryi dyrektora seminaryum.
Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 2 po południu.

Jabłoński

Zast. sekretarza
Jerd Badańczyk

L 12 26/2 1882

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia członków oddziału krakowskiego towarzystwa pedagog. i Bursy dla syn. nów nauczycieli, które się odbyło dnia 1 kwietnia 1883 r. w Krakowie.

Miejsce posiedzenia sala szkolna nauczycielskiego seminaryum męskiego.

Początek posiedzenia kwadrans na 12 rano.

Przewodniczący: Wincenty Jabłoński,
Sekretarz Tomasz Klimonda
Liczba członków 24.

Przewodniczący zagaiwszy posiedzenie oświadcza, że szkoła męska na Smoleńsku nadesłała na pomnik Mic. kiewicza z wieczarku muzykalnego na ten cel urządzonego 43 złr. 70 kr. Kwotę tę odesłano do zarządu głównego. W dalszym ciągu przechodzi przewodniczący krótki przebieg historyi towarzystwa Bursy od założenia aż do tego czasu, a mianowicie, jakim zmianom ulegał statut tego towarzystwa, a stąd, jaki stosunek zachodził między członkami towarzystwa pedagog. oddziału krakowskiego a członkami towarzystwa Bursy. W końcu wspomniał że kilku zamiejscowych członków towarzystwa Bursy złożyło pisemne oświadczenie na wezwanie zarządu z 11 marca 1883 r. l. z.

Przewodniczący zaproponował zmianę porządku dziennego i stawia wniosek, aby sprawę Bursy wziąć najpierwej pod rozwagę. Zgromadzenie zgodziło się na ten wniosek.

Po przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia członków tow. pedagog. przewodniczący otwiera dyskusyę nad wnioskiem zarządu „o oddzielenie Towarzystwa Bursy dla synów nauczycieli od oddziału krakowskiego Towarzystwa pedagogicznego.

Nad wnioskiem tym zabierali głos pp. Maciołowski, hr. Dzieduszycki, Chyliński. Pan Maciołowski przyznaje że niepora zumienie jakie zachodzi pomiędzy towarzystwem Burzy a oddziałem krakowskim Tow. pedagog da się usunąć przez zmianę § 21. statutu tow. Burzy. P. Chylińskiemu przyznaje, że łączność towarzystwa Burzy z oddziałem krakowskim towarzystwa pedagog wypływa z § 21. statutu Burzy, stawia więc wniosek następujący, by członkowie towarzystwa pedagogicznego mają prawo zabierania głosu i decydowania w sprawach towarzystwa Burzy. Nad tym wnioskiem zabierali głos pp. hr. Dzieduszycki, Wiśniowski, Dr Seredyński, Rink, Badanowych. Po wyczerpującej dyskusyi przewodniczący stawia wniosek Profesora Chylińskiego pod głosowanie, który mniejszością głosów upadł, a tym sposobem oddział krakowski Towarzystwa pedagog. zrzekł się wszelkiego zajmowania się sprawami Burzy dla czynnych nauczycieli. Profesor Chyliński stawia wniosek aby na przyszłość przewodniczący zwołał tylko członków towarzystwa Burzy, którzyby decydowali o sprawach Burzy. Wniosek ten przyjęto.

Profesor Chyliński postawił wniosek umotywowany i przez członków poparty następującej treści: Wzywa się Zarząd oddziału krakowskiego, aby wyjednawszy u zarządu głównego bliższe informacye już założonego koła nauczycieli szkół średnich we Lwowie i zajął się zwołaniem nauczycieli szkół średnich, w celu utworzenia i założenia koła nauczycieli szkół średnich wyższych w Krakowie.

Wniosek ten przyjęty.

W Komisyi wybrano do komisyi lustracyjnej pp. Dyrektora Gottlicha, Dr Germana i prof Chylińskiego.

Na tem posiedzenie ukończono o godzinie pół do piątej.

Jabłonski

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia członków oddziału krakowskiego Towarzystwa pedagogicz. które się odbyło dnia 1° lipca 1883 w Krakowie.
Miejsce posiedzenia sala szkolna męskiego seminaryum nauczycielskiego.
Początek posiedzenia ~~11½~~ godzinie 11½ przed południem.
Przewodniczący: Wincenty Jabłoński
Sekretarz. Tomasz Klimonda.
Liczba członków 28.

Przewodniczący zagaiwszy posiedzenie, składa sprawozdanie z rocznych czynności oddziału krakowskiego i zaznacza, że Zarząd w czasie od 1° czerwca 1882 do ostatniego maja 1883. odbył 7 konferencyj i zwołał 4 walne zgromadzenia członków. Na konferencyach omawiał Zarząd sprawę założenia szkoły dla sług, ułożył statut dla niej, a dotyczące akta odesłał do magistratu krakows. – oceniał wypracowania nadesłane od członków ubiegających się o nagrodę z Towarzystwa – p. niemniej i sprawa Bursy dla synów nauczycieli była częstem przedmiotem dyskusyi w zarządzie. Zarząd zajął się zbieraniem składek na pomnik Mickiewicza i w tym celu wystósował okolnik do szkół i kółek w oddziale krakowskim, aby na ten cel urządziły odczyty lub wieczorki muzykalne. Z urządzonych wieczorków wpłynęła kwota 266 Złr 34 kr.
Zarząd przeznaczył na rok 1883 z funduszów Towarzystwa kwotę 105 Złr na zapomogi dla członków. Z kwoty tej trzech członków otrzymało po 25 Złr a dwóch po 15 Złr.
W roku tym ogłosił zarząd dwa tematy na nagrodę, a na ostatniem posiedzeniu dołączył trzeci następującej treści:

Nakreślił, jaki był stan szkół parafialnych w Polsce z czasów Jana Sobieskiego.
Przewodniczący przedstawił dalej, że i ruch naukowy w kółkach Towarzystwa pedagog. był w tym roku zadowalniający. Kółko wielickie omówiło z ~~kwestyi~~ pedagogi i dydaktyki kwestyj 8 kółko jaworznianskie 7, kółko babickie 6. kółko świątnickie 6, kółko modlnickie 3. kółko krzeszowickie 3. W kółku chrzanowskiém i lisieckiém zamarł wszelki ruch naukowy.
Po przyjęciu protokółu z ostatniego zgromadzenia walnego przystąpiono do porządku dziennego obrad. Z uwagi jednak że wiele spraw jest do załatwienia uchwalono zmienić porządek. Najpierwej komisya lustracyjna przedstawia zgromadzonym że księgi rachunkowe Towarzystwa pedagog. znalazła w porządku a stan kasy wynosił 292 Złr. i 7 kr. dochodu, a 206 Złr. i 76 kr. rozchodu. Sprawozdawca Dr. Germann prosi o udzielenie absolutoryum zarządowi, co też zgromadzenie uchwala.
W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru Zarządu na rok 1883/4. Prezesem wybrano p. Jabłońskiego Wincentego dyrektora seminar. naucz., zastępcą Dr. Seredynskiego Władysł. dyrektora żeńskiego semin. nauczycielskiego, skarbnikiem p. Preisendanza Franc. profesora seminar. sekretarzem Klimondę Tomasza; do wydziału zaś weszli pp. Maciołowski Julian dyrektor szkoły, Chylinski Michał prof. gimn. i Badanczyk Ferdynand kierownik szkoły na Zwierzeńcu.
Pan Żółtowski członek honorowy Towarzystwa ped. przedkłada walnemu zgromadzeniu wniosek umotywowany następującej treści „Walne zjazdy członków Towarzystwa pedagogicznego mają się odbywać na przyszłość co trzy lata, a co rok mają się zbierać delegacye oddziałów na zgromadzenia". Wniosek ten poparty przez p. Maciołowskiego i hr. Dzieduszyckiego zgromadzenie uchwala i swemu delegatowi na walnym zjeździe

do przeprowadzenia poleca.

Dalej hr. Dzieduszycka przedstawia wniosek do zmiany §18 statutu Towarzystwa pedag. w tej myśli, aby dochody z wpisowego od wstępujących członków wpływały w połowie do zarządu głównego (do tego czasu bierze całe Zarząd głów. wpisowe), a z wkładek rocznych tylko 1/8 (do tego czasu 1/4). Pozostałe kwoty Zarząd oddziałowy ma przeznaczyć na dostarczenie szkołom po wsiach i miasteczkach książek pomocniczych niezbędnych tak nauczycielom jak i nauczycielkom; — drugi wniosek hr. Dzieduszyckiego żądający zmiany §8 statutu, dąży do tego, aby o zamianowaniu ~~się mającego~~ członka honorowego, zarząd główny na 6 miesięcy przed walnym zjazdem zarządy oddziałowe uwiadomił, i odpowiednie wnioski co do mianowania członka poczynił.

Po przemówieniu p. Chylińskiego wnioski obydwa uchwalono odesłać do Zarządu oddziału, dla dokładniejszego zbadania.

W końcu p. Chyliński oświadcza życzenie, aby członkowie Towarzystwa liczniej się zbierali na zgromadzenia, a odczytów objętych porządkiem dziennym nie odraczano.

Na tem posiedzenie ukończono.

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia członków oddziału krakowskiego Towarzystwa pedagog. które się odbyło dnia 30 grudnia 1883 w Krakowie.

Miejsce posiedzenia sala szkolna nauczycielskiego seminaryum męskiego.

Początek posiedzenia pół do jedenastej

Przewodniczący: Wincenty Jabłoński

Sekretarz Klimonda Toman.

Liczba członków 31.

Przewodniczący otwierając posiedzenie wspomina, że członków nowych w ostatnim czasie nie przybyło, a kilku się z nich wypisało – dalej, że w kładki na rzecz Towarzystwa ped. wpływają z miasta regularnie, z prowincyi mniej regularnie. Po zamknięciu rachunków z roku 1883. zarząd wstawi pewną kwotę na zapomogi dla wdów członków Tow. pedagog.

Nadmienił dalej przewodniczący, że tak dawni dłużnicy jako też późniejsi nie poczuwają się do zwrotu zaciągniętych długów w Towarzystwie pedagog. Na trzy tematy ogłoszone do nagrody, otrzymał zarząd tylko jeden i przydzielił go do oceniania jednemu z członków zarządu.

Ponieważ zaś w tym czasie rada szkolna okręgowa zamierza utworzyć kółka tak zwane sąsiedzkie, a zarządowi oddziałowemu nie jest wiadomo jaki mają cel, i rahres i jak się ukonstytuowały, i czy się mogą połączyć z kółkami pedagogicznymi; sprawą tą będzie zarząd na swych posiedzeniach zajmował. W końcu wspomniał przewodniczący że fundusz Burzy dla synów nauczycieli wynosi koło 600 złr.

Po przeczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia członków oddziału krakowskiego Tow. ped. przystąpiono do porządku dziennego.

Pan Maciołowski jako delegat składa sprawozdanie z obrad walnego zjazdu Członków Towarzystwa pedagog w Stryju i oświadcza, że odstąpi od dotychczasowego składania sprawozdań, ograniczy się tylko do spraw traktowanych na zjeździe z pominięciem innych, a mających cechę więcej gościnności. Zjazd w ogóle sprawił dobre wrażenie, bo najpierwej, wyczerpał materyał objęty programem, a powtóre, że zaniechał długich a nużących odczytów, ale zato rozwinął dyskusyę nad rezulicyami i wnioskami postawionymi tak od zarządu głównego jak od zarządów oddziałowych.

Wybrano więc komisyę, która zastanowiwszy się nad listą osób mających wejść do zarządu głównego, po wszechstronnem zbadaniu poleciła je do wyboru walnemu zgromadzeniu.

W dalszym ciągu przytacza p. Maciołowski powody, dla których wnioski oddziału krakowskiego nie mogły być przeprowadzone. Wnioskowi p. Żółtowskiego Zarząd główny przyznawał słuszność ale na razie uważał go za niestosowny, a to z powodów, że połowa oddziałów Tow. pedagog. jest prawie nieczynną, mógłby jeszcze większy zastój w oddziałach powstać a powtóre, że utworzyło się Towarzystwo pedagog ruskie, które mogłoby się tak rozwinąć i wziąć górę nad naszem; ale najwięcej przyczyniło się do upadku tego wniosku zaproszenie dwóch miast, Tarnowa i Przemyśla na odbycie walnego zjazdu Tow. ped. w r. 1884.

Przy zamianowaniu członków honorowych, żądał p. Maciołowski ~~jako delegat~~, aby nazwiska osób mających być honorowanymi mogły być pierwej ogłoszone i poprzednio przedyskutowane nim przyjdą pod uchwałę zgromadzenia. Że zaś Zarząd główny przedstawił na członków honorowych p. Sąsiedzkiego inspektora szkolnego, bardzo czynnego i zasłużonego, i p. Matejkę, zgromadzenie przyjęło obydwóch bez dyskusyi.

~~Co do~~ Wniosku hr. Dzieduszyckiej został także nie pomyślnie załatwiony, przyobiecał Zarząd główny, że udzieli oddziałom.

Tow. ped. bezpłatnie dziełek do bibliotek ze swego wydawnictwa lub też udzieli pomocy pieniężnej na zakupno dzieł.
Przy tej sposobności poruszył delegat sprawę wydawnictwa Towarzystwa pedagog. polecając Zarządowi głów. zamiast ~~do~~ obecnie wydawanych dzieł, aby na przyszłość zajął się wydaniem podręczników potrzebnych dla nauczycieli.
Wniosek hr. Dzieduszyckiego o zamianowaniu członków honorowych referent zarządu głównego przyznał słuszność w zasadzie, nie uważał za potrzebne zmieniać dla tego statut, ale przyrzekł objąć ten wniosek regulaminem, na co się delegat nasz zgodził.
Nad kwestyą o egzaminach wstępnych do szkół średnich oświadczył p. Maciołowski, że zgromadzenie nie nad tą sprawą dobrze się zastanawiało. Sam zaś tej sprawy nie mógł popierać będąc zajętym w tym czasie w komisyi lustracyjnej, więc też uchwała zapadła, aby wstępne egzaminy pozostały tak, jak do tego czasu ustawa obowiązuje. P. Maciałowski przedstawił na niniejszem zgromadzeniu oddziałowem swe zapatrywanie na egzamina wstępne i złożył je radzie szkolnej okręgowej miejskiej.
Co do założenia Burs dla synów nauczycieli oświadczył p. delegat, że zapadła uchwała, aby zarządy Tow. pedagog. dążyły do tego, aby w każdym mieście, gdzie są szkoły średnie zakładać Bursę dla synów naucz.
Co ~~do~~ się tyczy robót ręcznych dla chłopców, sprawa ta nie mogła być należycie traktowaną, gdyż oddziały Tow. ped. nie nadesłały swych spostrzeżeń. Nad tą kwestyą jeszcze się zastanowi zarząd główny.
Po złożeniu sprawozdania z walnego zjazdu w Stryju, przez p. Maciołowskiego, zgromadzeni członkowie na wniosek p. Chylińskiego złożyli podziękowanie za gorliwe dokładne i sumienne wypełnienie poleconych czynności, tak p. delegatowi jako też p. Chylińskiemu współpracownikowi jego.
Sprawozdanie z ruchu literackiego pedagogiczno dydaktycznego z powodu słabości prelegentki hr. Dzieduszyckiej ~~musza~~ jako też roz-

prawa p. Badańczyka musiała być odroczoną.

Przewodniczący ogłasza tematy na nagrody, te same, które już były dawniej ogłoszone, to mianowicie: "Przeprowadzenie historyi polskiej w szkołach ludowych i monografia miejscowości dowolnie obranej.

Na tem posiedzenie ukończono o godzinie pół do drugiej

Jabłoński

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagog. które się odbyło 5° kwietnia 1882. r.

Miejsce posiedzenia: sala szkolna w męskiem seminaryum nauczycielskiém. Początek posiedzenia godzina 11. przed południem.

Przewodniczący p. Wincenty Jabłoński
Sekretarz p. Klimonda. Tomasz
Liczba zgromadzonych członków 53.

Przewodniczący zagaiwszy posiedzenie, wspomina, że komitet Towarzystwa oświaty zaprasza członków Towarzystwa pedagog. żeby tak szlachetne usiłowania, jak oświata ludu, szczerze popierali, i zaprasza równocześnie obecnych aby raczyli uczestniczyć na zgromadzeniu towarzystwa oświaty, które się odbędzie o godzinie 4 popołudniu w sali radnéj. Przewodniczący wspomina dalej, że przez śmierć Glazera straciło Towarzystwo czynnego członka w sprawach pieniężnych Towarzystwa Bursy. i Prosi obecnych aby przez powstanie oddali cześć zasłużonej jego. Dalej przytacza przewodniczący że ruch w kółkach nie ustaje, zebrania i narady wspólne odbywają się regularnie, datki członków wpływają ciągle, fundusze towarzystwa są w dobrym stanie dowodem czego jest zaspokojenie zaległości z lat ubiegłych Zarządowi głów. niemniej udzielenie zaliczek członkom. Stan funduszu Towarzystwa Bursy powiększa się i wynosi blisko 8000 Złr. W końcu oświadcza przewodniczący, że wielki wydział kasy oszczędności krakowskiéj udzielić raczył ze swych funduszów 300 Złr dla Towarzystwa Bursy i prosi zgromadzonych, aby za ten dar, przez powstanie, podziękowali tak członkom wydziału wielkiego, jako też Dyrekto-

kasy oszczędności niemniej członkom Towarzystwa Bursy, którzy sprawę tę popierali.

Sekretarz odczytał protokół z ~~ost~~ poprzedniego posiedzenia, który bez zmiany przyjęto.

P. Wojtyga nauczyciel z Birczy odczytał sprawozdanie z dzieła „Die Praxis der Volksschule von Rehr" wydanie 9te. Z dzieła tego rozpoznał prelegent najważniejsze rozdziały o harmonii szkolnej o sprawiedliwości nauczyciela i o postępowaniu metodycznem przy nauce i objawił życzenie, aby dzieło tak znakomitego pedagoga mogło być na język polski przetłomaczone, a tym sposobem stało się przystępniejszem dla nauczycielstwa. Na zapytanie p. Schlesingera, czy zgadza się z zapatrywaniem Rehra, i p. Rinka, dlaczego prelegent opuścił metodyczne postępowanie przy nauce religii; prelegent oświadcza, że co do nagród, i co do nauki języka nie zgadza się, zaś metodyczne postępowanie przy nauce religii opuścił dla tego, że to obchodzi więcej księży katechetów.

P.P. Badaurzyk, Domański Tarasek zauważali, że prelegent przedłożył sprawozdanie z dzieła, zatem wszelkiej dyskusyi nad tym przedmiotem zaniechać należy, co też uchwalonem zostało.

Z kolei dalej nastąpiło przedstawienie wniosku kółka świątnickiego o zrównaniu płac nauczycieli wiejskich z miejskimi. Po przeczytaniu wniosku kółka świątnickiego, referent zarządu oddziałowego, radzi odstąpić od wniosku kółka świątnickiego, a radzi przyjąć wniosek zarządu oddziałowego następującej treści: „Walne zgromadzenie uchwala: Zarząd oddziałowy wniesie za pośrednictwem Zarządu głównego petycyę do wys. Sejmu o zaliczenie gmin szkolnych w obrębie krakowskiego okręgu szkolnego zamiejskiego * znajdujących się do wyższych pod względem płac nauczycielskich mianowicie gminy: Podgórze, Wieliczka, aby były zaliczone do gmin klasy I – gminy: Chrzanowo, Jaworzno do klasy II gminy ~~w obrębie~~ w promieniu 10ciu kilometrowym od

Krakowa położone do klasy III^ciej Reszta gmin należeć ma do klasy IV, gdyby przytem przyjąć najniższą pensyją nauczyciela 400 złr.; dodatek pięcioletni 10% płac nauczycielskich zdaniem referenta zarządu oddziałowego stan materyalny nauczycieli znacznieby się polepszył. Po długiéj i wyczerpującéj dyskusyi, w któréj brali udział pp. Malicki, Rink, Maciołowski, Tarasek hr. Dzieduszycki, Czupka, Jabłoński Pająk, uchwalono wniosek zarządu przedstawiony przez referenta ~~zarządu~~ i wniosek hr. Dzieduszyckiego obejmujący zrównanie pensyi na całym obszarze kraju odesłać do Zarządu głównego z prośbą o przedłożenie go sejmowi, a gdyby się sejm nie zebrał, to walnemu zgromadzeniu Towarzystwa pedagog. w Kołomei.

Pan Swolkień profesor gospodarstwa wiejskiego przy seminaryum naucz. męskiém objaśniał bardzo pięknie zrobiony model przyborów służących do hodowania jedwabników przysłany przez W. Dr. Łuszczkiewicza, jako też okazy jedwabiu snutego, waty jedwabnéj, kokonów, jajeczek jedwabnika.

W końcu uchwalono, aby temat na nagrodę przedstawił zarząd oddziałowy, a dla spóźnionéj pory wniosek o otworzeniu kółka krakowskiego uchwalono przekazać zarządowi do załatwienia. Na tem posiedzenie ukończono.

W Krakowie dnia 2° Lipca 1882

Jabłoński
przewodniczący

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, które się odbyło w Krakowie dnia 2 lipca 1882.

Miejsce posiedzenia: sala szkolna w nauczycielskiem seminaryum męskiem.

Początek posiedzenia godzina 11 przed południem

Przewodniczący: p. Wincenty Jabłonski.

Sekretarz: Tomasz Klimonda.

Liczba zgromadzonych członków przeszło 30.

Przewodniczący zagaiwszy posiedzenie zdaje sprawozdanie z rocznych czynności oddziału krakowskiego i tak kwestyonarz co do robót ręcznych chłopców przysłany z rady szkolnéj okręgowéj zamiejskiéj zarząd rozesłał do wszystkich szkół w okręgu zamiejskim, a po wypełnieniu go przez nauczycieli kierujących odesłał do zarządu głównego. Zarząd oddziału powziął tę miłą wiadomość że roboty ręczne dla chłopców i dziewcząt wprowadzono z małym wyjątkiem we wszystkich prawie szkołach wiejskich. Dalej kółka pedagogiczne złożyły roczne sprawozdanie ze swych czynności, a zarząd miał sposobność przekonać się, że kółko wielickie nad 10 kwestyami, kółko swiątnickie nad 9. babickie nad 6. modlnickie i mogilskie nad 4, lisieckie i jaworzniańskie nad 3. a krzeszowickie i chrzanowskie nad 2 kwestyami dyskutowały. Przewodniczący wspomina dalej, że wskutek ogłoszenia konkursu na najlepsze prace otrzymał zarząd 3 rozprawy, które rozdano do ocenienia członkom zarządu. Wskutek przysłania z Zarządu głównego regulaminu dla utworzyć się mającego działu zaliczkowego ~~dl~~ przy oddziale krakowskim zapadła uchwała na posiedzeniu zarządu, aby wstrzymać się z udzielaniem poży-

czek, dopóki walne zgromadzenie nie orzecznie, czy ma być dział zaliczkowy otworzony lub nie. – wspomina dalej, że dłużnicy z zaciągniętych pożyczek nie wypłacają się ze gotówkie, a zarząd uchwalił na jednem z posiedzeń zagrozić udaniem się na drogę sądową. – Fundusze zaś Biury powiększają się przez procenta i przez wkładki od członków.

Sekretarz odczytał protokół z poprzedniego posiedzenia, który w całości przyjęty został.

Pan Getthich składa sprawozdanie z czynności komisyi lustracyjnej, i oświadcza, że księgi rachunkowe Towarzystwa pedagog. jako też Biury prowadzone są w porządku dalej, że dochód Towarzystwa pedagog. w oddziale Krakowskim w r. 1882. wynosił 660 złr 90 kr. a rozchód 559 złr 10 kr. Dochód biury zaś 7.656 reni 44 kr. rozchód 433 reni. tylko co do dłużników Towarzystwa ped. wspomina, że zalegają od kilku lat. Prosi zgromadzenia o udzielenie zarządowi absolutoryum.

P. Chyliński członek komisyi lustracyjnej wniósł, aby zarząd wybrał komisyę, któraby zbadała stan majątkowy dłużników, czy są wypłacalni, lub nie, – a dalej aby komisya ta zastanowiła się, czy i w jaki sposób mają być na przyszłość udzielane pożyczki z funduszu Tow. pedagog. Nad tym wnioskiem zabierali głos pp. Schlesinger, wnioskodawca, Getthich, Cyrocle, Rink, Filinski i Jabłoński. Wniosek zatem p. Chylińskiego jednogłośnie przyjęty, zarządowi udzielono absolutoryum.

Według porządku dziennego nastąpił wybór zarządu na rok 1883. Do zarządu wybrano: p. Jabłońskiego prezesem, Dr Seredyńskiego, zastępcą, Klimonda sekretarzem, Maciołowskiego skarbnikiem, członkami

Romanowicza, Badanczyka, a ~~przy~~ po powtórném głosowaniu Buczka.
Na delegata na walny zjazd do Kołomyi wybrano p. Grzelego dyrektora szkoły wydziałowéj w Wieliczce.
Na wniosek p. Romanowicza, aby do otworzenia działu zaliczkowego przy oddziale krakowskim Towarzystwa pedagog. przystąpić wtedy, kiedy komisya wybrana na wniosek p. Chylinskiego ukończy co do dłużników czynności. Wniosek ten poparty przez p. Chylinskiego i Rinka przyjęty.
Z porządku dziennego odczytał sekretarz wnioski kółek nadesłanych do zarządu. Kółko wielickie przedstawia p. Romanowicza Tadeusza na członka honorowego Towarzystwa pedagog. Zgromadzenie oklaskami przyjęło wniosek kółka. Inne wnioski uchwalono przedłożyć przez delegata na walném zjeździe w Kołomyi.
Prezes Jabłoński dziękując za wybór poleca Towarzystwo oświaty ludowéj opiece Szanownego zgromadzenia i zapowiada, że przyszłe zgromadzenie odbędzie się w Krakowie.
Na tem posiedzenie ukończono o godzinie 2-ej.

Jabłoński
przewodniczący

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia członków oddziału krakowskiego Towarzystwa pedagogicznego, które odbyło dnia 1 listopada 1882 r. w Krakowie.

Miejsce posiedzenia sala szkolna w nauczycielskiem seminaryum nauczycielskiem.

Początek posiedzenia godzina 11. przed południem.

Przewodniczący p. Wincenty Jabłonski.

Sekretarz Klimonda Tomasz.

Liczba zgromadzonych członków 42.

Przewodniczący zagaiwszy posiedzenie nadmienia, że kółka są czynne i przysyłają sprawozdania ze swych obrad, - dalej, że wniosek kółka świątnickiego, o zmianę ustaw szkolnych odesłany został do Zarządu głównego, i przedłożony sejmowi. Przewodniczący nadmienia dalej, że sprawa założenia szkoły dla sług w Krakowie, przekazana Zarządowi oddziałowemu przez Prezydenta miasta Krakowa już jest w toku, zaś co do rozpisanego konkursu na tematy o robotach różnych dla chłopców, do tego czasu nie nadesłano do zarządu żadnych rozpraw, zatem termin przedłuża się do ostatniego grudnia 1882 r.

Sekretarz odczytał protokół, który zgromadzenie przyjęło bez zmiany. P. Seredyński dziękuje zgromadzonym członkom, za zaszczyt jaki go spotkał, na ostatniem zgromadzeniu wybranym został na zastępcę prezesa oddziału krakowskiego i przyobiecuje, że zawsze ze gotowością dbały będzie sprawom Towarzystwa pedagog. nadmienia jednak z ubolewaniem, że p. Mariotowski, jako zasłużony i bardzo użyteczny członek Towarzystwa pedagog. wskutek zrezygnowania ze skarbnikowstwa, wyszedł z zarządu, żeby zaś nie tracić osobistości tak pożądanej w zarządzie - oświadcza życzenie, aby p. Mariotowski wszedł do zarządu, zostawiając Szanownemu zgromadzeniu dowolne dysponowanie swoją osobą.

Przewodniczący podzielając zapatrywanie Dr. Seredyńskiego, ceni zasługi i działalność p. Maciołowskiego i życzy sobie, aby wszedł do zarządu tym sposobem, że przewodnicząc już tyle lat, a obecnie zdrowie różnymi przykrościami nadwerężywszy prosi Szanownego Zgromadzenia, aby miejsce prezesa zajął Dr. Seredyński a p. Maciołowski zastępstwo przewodniczącego. Przemówienie p. Jabłońskiego wywołało dłuższą dyskusyę w której zabierali głos pp. Dr. Seredyński, Pająk Rink Groele Klimonda. Zgromadzenie jednak rezygnacyi p. Jabłońskiego, ani też propozycyi zmiany zarządu nie przyjęło, i przystąpiono według porządku dziennego do wyboru skarbnika. Na 35 głosujących został większością głosów wybrany p. Franciszek Preisendanz profesor starszy seminaryum męskiego skarbnikiem oddziału krak. Towarz. pedagog.

Przewodniczący zawiadamia, że Wydział wielki kasy oszczędności ofiarował Bursie 300 reńs. które już są umieszczone na osobnej książeczce, prosi zgromadzonych, aby przez powstanie podziękować za ten dar, a dalej, aby wybrać deputacyę, któraby w imieniu towarzystwa Bursy złożyła osobiście podziękowanie przewodniczącemu Wielkiego wydziału, jako też dyrektorom kasy oszczędności i przedstawia do deputacyi p. Dr. Seredyńskiego i jednego z członków zarządu. Wniosek ten przyjęto.

Według porządku dziennego p. Groele zdaje sprawozdanie z walnego zjazdu pedagogów w Kołomyi.

Po odczytaniu sprawozdania hr. Dzieduszycki przedstawia zgromadzeniu wniosek następujący: „Czyby na przyszłość nie było korzystniej, aby delegat wysłany na walny zjazd zamiast sprawozdania z przebiegu obrad, przedstawił krytyczny pogląd i zapatrywanie swoje z obrad walnego zjazdu Tow. pedagog.

Nad wnioskiem tym wywiązała się długa dyskusya

w której przemawiali pp. Groele, Łapiński, Runk, Dr. Seredyński, hr. Dzieduszycki, Pająk. Po czem wniosek hr. Dzieduszyckiego przyjęty i uchwalony.

W dalszym ciągu porządku dziennego Klimonda zdaje sprawozdanie z nadesłanych dowolnych rozpraw i przedstawia rozprawę „Czytanie książek" godną do czytania na zgromadzeniu, zaś co do wynagrodzenia jej, wstrzymać się dopóki nie nadejdą rozprawy na temat postawiony ze Zarządu.

Z porządku dziennego przystąpiono do wniosku następującej treści: „Czy ma być utworzony dział zaliczkowy przy oddziale Krakowskim. Referent Klimonda po przedstawieniu niektórych jakie pociąga założenie kasy zaliczkowej dla członków i zarządu Tow. pedagog. przedstawił zgromadzonym wniosek komisyi tak opiewający „Niezakładać kasy zaliczkowej przy oddziale Krakowskim, ale dawać wsparcia w potrzebie. Wniosek ten wywołał żywą dyskusyę, w której brali udział pp. Groele, hr. Dzieduszycki, Dr. Seredyński, Pająk. Wniosek komisyi przyjęto z następującym dodatkiem: „Zarząd udzielał będzie zapomogi członkom swym z obowiązkiem moralnym, aby, gdy będą w możności, choćby małymi kwotami, zwrócili udzieloną zapomogę. Wniosek ten wywołał jeszcze dalszą rozprawę a mianowicie: czy zarząd ma mieć instrukcyę przy udzielaniu zapomóg. Zgromadzenie po dłuższej dyskusyi uznało za potrzebne, aby zarząd na najbliższem zgromadzeniu przedstawił instrukcyę, jakiej się trzymać myśli, przy udzielaniu zapomóg. Tymczasowo zaś został zarząd upoważniony przez zgromadzenie do udzielenia zapomóg.

Pan Przewodniczący wniósł, dalej, co począć z tymi, którzy zalegają z wypłaceniem dawniej zaciągniętych długów.

Po dłuższej dyskusyi, w której udział brali pp. Runk, Pająk

Groele uchwalono: „Zawezwać wszystkich dłużników, aby do końca grudnia 1883 r. złożyli zaległości, użyć pośrednictwa inspektorów i dyrektorów, dla nie poczuwających się do oddania.

Gdy zaś żadnych wniosków nie przedstawiono, Przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 2-ej po południu.

Jabłoński

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia członków oddziału krakowskiego Towarzystwa pedagog. które się odbyło dnia 2° lutego 1883 w Krakowie.

Miejsce posiedzenia sala szkolna nauczycielskiego seminaryum (nauczycielskiego) męskiego

Początek posiedzenia godzina 11. przedpołudniem

Przewodniczący: Wincenty Jabłoński

Sekretarz : Klimonda Tomasz

Liczba członków 30.

Przewodniczący otwierając posiedzenie nadmienia, że do tego czasu nie zaszła potrzeba czynności kółek pobudzać do życia. Dalej, na wezwanie Zarządu głównego z dnia 31 października 1882. l. 25, zarząd krakowski zawezwał wszystkie kółka i szkoły krakowskie, aby w celu przysporzenia funduszu na pomnik Mickiewicza urządziły wieczorki połączone z odczytami i śpiewami. Przewodniczący zawiadamia zgromadzonych, że Macierz polska we Lwowie zaprosiła tutejszy oddział, aby jej przedłożył po 6 delegatów z każdego powiatu, którzyby się zajęli rozpowszechnieniem wydawnictw Macierzy polskiej. Zgromadzenie przez powstanie uczciło zgon ś.p. Rudnickiego Tomasza gorliwego członka Towarzystwa pedagog. W końcu oznajmia przewodniczący, że na temat na nagrodę żadna nie nadeszła rozprawa, dlatego inne tematy postawione będą do ubiegania się o nagrodę.

Sekretarz odczytał protokół z ostatniego zgromadzenia, który został bez zmiany przyjęty.

W dalszym toku przewodniczący omawia stan funduszów Towarzystwa Bursy, który wynosi 8510 złr, a przedstawiwszy krótkie sprawozdanie z dotychczasowych czynności

około otwarcia Bursy przedstawia Walnemu Zgromadze-
niu następujący wniosek do uchwalenia: „Dopokąd Bursa
otwartą nie zostanie użyć połowy procentów od żelaznego
kapitału Tow. Bursy na zapomogi dla synów nauczycieli."
Po przeczytaniu pisma jednego z członków Towarzystwa Bursy
który protestuje przeciw jakiemukolwiek naruszaniu
kapitałów Bursy, jako niezgodnemu z statutem i wbrew woli
ofiarodawców, przewodniczący otwiera nad tym wnios-
kiem zarządu dyskusyję. Głos zabierali nad tym wnioskiem p. Pająk
oświadczając się za nienaruszeniem funduszów Tow. Bursy
w czem go popiera p. Sochaniewicz. Hr. Dzieduszycki zaś
z uwagi; że mała liczba jest członków Tow. Bursy, stawia
wniosek odroczenia sprawy Bursy i proponuje zwołać
w tym celu jedynie nadzwyczajne zgromadzenie w jak
najbliższym czasie, ~~w czem~~ Popierają wniosek hr. Dzieduszyc-
kiego pp. Rembacz, Filiński, Malicki. Po wyjaśnieniu
wątpliwości, przez Dr. Seredyńskiego i p. Badańczyka, którą statut Bursy dokładnie nie określa t. j.
że prawo dysponowania funduszami Bursy przysługuje
członkom Tow. ~~Bursy~~ pedagog chociaż z nich korzystać nie mogą
o tyle o ile nie są członkami Bursy — przystąpiono
do uchwalenia wniosku hr. Dzieduszyckiego, który zgro-
madzenie uchwaliło. Wniosek p. Pająka, aby pierwej
zmienić statut Bursy, w myśl wniosku postawionego
przez zarząd, a potem zwołać zgromadzenie — upadł.
Sekretarz przedkłada walnemu zgromadzeniu do uchwalenia
instrukcyą przy udzielaniu zapomóg dla swych członków,
którą zgromadzenie z małymi poprawkami zatwierdza.
P. Badańczyk zdaje sprawozdanie z tematu dowolnego
nadesłanego do zarządu pod tytułem „Konarski jego życie
i działalność" itd. i stawia wniosek pracy tej nie nagra-
dzać, gdyż była napisana przed ogłoszeniem konkursu.
P. Rembacz stawia wniosek, aby prace nagrodzone mo-

gły dojść do wiadomości wszystkich członków, były drukowane w czasopiśmie „Szkoła". Po wyjaśnieniu przez Dr. Seredyńskiego i hr. Dzieduszyckiego zgromadzenie uchwaliło wniosek p. Schlesingera tej osnowy: Jeżeliby pracy nagrodzonej „Szkoła" niechciała drukować przesłać ją kółkom do odczytania". Dr. Seredynski przedkłada temata nadesłane do Zarządu, które po uchwaleniu przez walne zgromadzenie mają być po wypracowaniu wynagrodzone. Temat Dr. Seredyńskiego: „Jak rozłożyć i prowadzić należy naukę historyi kraju ojczystego aby użytkując właściwe ustępy w № 1. 2. i 3 książce do czytania wyczerpać i zdobyć ciągłą całość historyi polskiej, którą dzieci z ukończeniem szkoły ludowej w ogólnych zarysach przecież doskonale znać i umieć winny."

Temat hr. Dzieduszyckiej: „Opis czyli monografia jednej z ważniejszych miejscowości w oddziale krakowskim a ta ma obejmować: opis położenia miejscowości, gleby, nawodnienia, zalesienia, bogactw kopalnych lub zdrojowych, płodów opis ludności, jej pochodzenia, wyznania, oświaty, mowy stroju, obyczajów, przesądów, podań, pieśni. Opis jej zajęć, źródeł zarobku, sposobów gospodarowania, przemysłu domowego już istniejącego i mogącego się rozwinąć, cen robotników i usługi gospodarczej, źródeł dochodów istniejących i tych któreby się otworzyć dały". Tematy te zgromadzenie uchwaliło.

Wniosek hr. Dzieduszyckiej, aby na zgromadzeniach walnych zaznajomić członków towarzystwa pedagog. z ruchem piśmiennictwa mianowicie z pedagogii, z podręczników naukowych, książek dla dzieci, książek dla ludu, historyi i literatury polskiej; — wzywa zarząd oddziałowy, aby uprosić którego z członków Tow. pedagog. aby składał krótkie sprawozdanie i ocenę z dzieł wyżej wspomnianych — jednogłośnie przyjęty

W końcu walne zgromadzenie uchwaliło prośbę wdowy po nauczycielu p. Dąbrowskiej uwzględnić i udzielić zapomogę, której wysokość zarząd oznaczy. Na tem posiedzenie ukończono o pół do drugiej po południu.

Jabłoński

Protokół

z posiedzenia 50 walnego zgromadzenia członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, odbytego w Krakowie dnia 3 kwietnia 1881.

Początek posiedzenia godz. 10 2/4

Miejsce posiedzenia: sala szkolna w nauczycielskiém seminaryum m.

Przewodniczący p. Wincenty Jabłoński

Obecnych członków około 60 osób – tudzież pp. Stanisław Tworóg, insp. szkół okręgu m. Apolinary Ellinger, ck. Inspektor szkół okręgu zamiejskiego.

Przewodniczący w zagajeniu posiedzenia wspomniał o czynnościach w kółkach pedagogicznych, tudzież o zgonie członków Tow. pedagog. śp. ks. Feliksa Sędzikowskiego, Franciszka Poppera i Karola Niemczyka, nareszcie zasłużonego około rozwoju szkół ks. Eugeniusza Tupego, wzywając zgromadzonych, aby powstaniem z miejsc oddali cześć ich pamięci.

W końcu przemowy podał do wiadomości członków, że Zarząd oddziałowy zajął się przygotowaniem do urządzenia uroczystości jubileuszowej p. Piotra Bociańskiego.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, który przyjęto, odczytał sekretarz pisma nadeszłe od Zarządu Głównego Tow. pedagog.

Następnie p. Jan Kanty Kowalikowski podawał w swym wykładzie sposób metodycznego postępowania przy pierwszych lekcyach nauki czytania na podstawie elementarza; – najpierw przy ustępie, w którym ma nauczyciel podać uczniowi pojęcie litery „ł", dalej przy czytaniu spółgłosek zmiękczonych przez „i", nareszcie przeszedł do czytania druku, przyczém obrał wyraz „bluszcz", poczem podawał sposób omawiania czytanych zdań.

W dyskusyi zabrał głos p. Maciołowski żądając, aby dyskusya toczyła się w takim porządku, w jakim rzecz przedstawił p. Prelegent, na co się zgodzono. P. Maciołowski w dłuższej przemowie nie zgadzał się ze sposobami, przez prelegenta podanymi, poczém oświadczył się za tém, aby nauczycielowi pozostawioną została swoboda wybrzmiewania głosek lub nie, – dalej używania ruchomego alfebetu

/.

przy czytaniu pierwszych spółgłosek.

P. Żukowski po wywodach p. Maciołowskiego wniósł, aby nauczyciel szkoły wiejskiej przedstawił sposób postępowania przy początkowém udzielaniu nauki czytania, czemu się sprzeciwiał p. Ellinger, żądając, aby prelegent w krótkości wskazał, co ma nauczyciel szkoły na wsi opuścić z tego, co prelegent przy postępowaniu podał, w czém go p. Maciołowski poparł.

W dyskusyi zabierali głos pp. Rink, Jabłoński, Rembacz, Groele, Badańczyk, Zgórek, Rudnicki Maryan, Filiński, nareszcie prelegent, który oświadczył, że podawał wskazówki przy metodyczném postępowaniu udzielania nauki początkowego czytania w ogóle tak dla nauczycieli szkół w miastach, jakoteż i po wsiach; poczém zgodzono się, aby sprawa ta na najbliższém zgromadzeniu walném traktowaną była i objawiono życzenie, aby nauczyciele szkół na posiedzeniach kółek pedagogicznych omawiali.

Następnie poddał przewodniczący wniosek p. Maciołowskiego, aby nauczycielowi pozostawiona była swoboda wybrzmiewania spółgłosek lub nie i używania alfabetu ruchomego, który przyjęto.

Sekretarz odczytał wniosek Zarządu memoryał oddziału drohobyckiego w sprawie zmiany art. 47 ustawy szkolnej, który z małą zmianą przyjęto.

Na wniosek Zarządu oddziałowego uchwalono z funduszu Towarzystwa udzielić kwotę 25 złr. w. a. na upominek dla jubilata p. Piotra Bociańskiego.

Dla spóźnionej pory nie został porządek dzienny wyczerpnięty i na tém posiedzenie zakończono.

Kraków dnia 3 Kwietnia 1881

Jabłoński

Sekretarz
Aleksander Pająk

Protokół

z posiedzenia walnego zgromadzenia członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, które się odbyło w Krakowie dnia 1 listopada 1881

Miejsce posiedzenia: sala szkolna w nauczycielskiém seminaryum męskiém.
Początek posiedzenia godzina 11½ przed południem.
Przewodniczący p. Wincenty Jabłoński.
Sekretarz Aleksander Pająk.
Liczba zgromadzonych członków przeszło 50, prócz nich kilkunastu nauczycieli i nauczycielek, nie należących do Towarzystwa pedag.

W zagajeniu posiedzenia usprawiedliwia przewodniczący okoliczność, dlaczego walne zgromadzenie dopiero w dniu dzisiejszym się odbywa, — dalej wspomina, że jakkolwiek Towarzystwo utraciło ~~utraciło~~ kilku członków przez śmierć, to znowu zapisało się w poczet członków Towarzystwa kilkunastu członków, — wzywa, aby zgromadzenie przez powstanie oddało cześć pamięci zmarłych członków, w końcu wspomina o czynnościach Towarzystwa bursy i uroczystości jubileuszowej, której urządzeniem zajął się Zarząd oddziałowy.

Sekretarz Aleksander Pająk odczytał protokół, który przyjęto, poczem p. Balcarczyk Jan wniósł, aby porządek dzienny zmieniono w ten sposób, iżby wybory Zarządu oddziałowego zajęły pierwsze miejsce z tego powodu, że najważniejszą czynnością dzisiejszego zgromadzenia są wybory nowego Zarządu oddziałowego.

Przewodniczący poddaje wniosek pod głosowanie, a po przyjęciu takowego zarządza wybory, poczém zaprasza na skrutatorów do obliczenia głosów pp. Bieleckiego Mateusza, Tabora i Schlesingera.

W imieniu komisyi skrutacyjnej ogłosił p. Bielecki wynik głosowania. Prezesem wybrano p. Jabłońskiego, zastępcą p. Maciołowskiego, skarbnikiem p. Balcarczyka Jana, sekretarzem p. Klimondę, członkami Zarządu pp. Dr Zgorzalewicza i Badańczyka. Ponieważ p. Buczek Paweł przy pierwszém i drugiém głosowaniu nie otrzymał absolutnej

/.

większości głosów, na trzeciego członka Zarządu, przeto przewodniczący zarządził wybór pomiędzy dwoma najwięcej głosów mającymi, to jest, pp. Buczkiem i Pająkiem. Rezultatem głosowania był wybór p. Buczka. Po wyborach znaczna liczba członków opuszcza posiedzenie.

Do komisyi lustracyjnej wybrano pp. Dr Germana, Chylińskiego i dyr. Gettlicha, poczem skarbnik p. Balcarczyk odczytał sprawozdanie o stanie kasy i funduszach Towarzystwa pedagogicznego, które do wiadomości przyjęto.

P. Chyliński zabrawszy głos wnosi, aby zgromadzenie powstaniem z miejsc ~~objawiło~~ podziękowało zarządowi oddziałowemu za urządzenie walnego zjazdu członków Towarzystwa pedagogicznego w lipcu r. b. z którego wszyscy byli zadowoleni. Zgromadzenie powstaje.

Przewodniczący objaśnia, że do przyjęcia uczestników zjazdu wybrano komitet, w skład którego weszli także członkowie Zarządu oddziałowego, a sekretarz oddziału p. Pająk był zarazem sekretarzem tego komitetu i najwięcej pracował około załatwienia czynności z powodu rzeczonego zjazdu.

P. Balcarczyk odczytał następnie sprawozdanie o funduszach Towarzystwa Bursy, które do wiadomości przyjęto.

Przewodniczący oznajmia, że Zarząd czynił starania o zakupno domu na bursę, ale, ponieważ fundusze na ten cel za szczupłe, musiał zaniechać tego zamiaru; w bieżącym roku jednak wypadnie przynajmniej we wynajętym domu otworzyć bursę, choćby na kilku uczniów. Po wzmiance uczynionej przez przewodniczącego, że kapitały ulokowane są w kasie oszczędności i Towarzystwie zaliczkowem, radził p. Tabor, aby fundusze te ulokowano w banku hipotecznym, który przyjmuje kapitały na większy procent, na co się nie zgodzono.

Ponieważ dla spóźnionej pory porządek dzienny nie mógł być wyczerpnięty, a i nieznaczna liczba członków była obecna wniósł p. Kossowski, aby posiedzenie zamknięto.

P. Schlesinger wniósł, aby Zarząd oddziałowy wystarał się u dyrekcyi biblioteki Jagiellońskiej, iżby nauczycielom wolno było wypożyczać książki, któryto wniosek przyjęto.

Na wniosek p. Groelego przyjęto Kraków na miejsce

/.

przyszłego zgromadzenia walnego, które się ma odbyć dnia 6 stycznia 1882.

Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie ½ po południu.

Jabłonowski

Sekretarz
Aleksander Bajer

18 $\frac{26}{2}$ 82 L 12.

Zarząd
krakowskiego oddziału
Towarzystwa pedagogicznego

L. 109.

Z powodu, że w bieżącym roku szkolnym nie będą się odbywały nauczycielskie konferencyje okręgowe, wezwał Zarząd główny odezwą z dnia 1 września 1880 do l. 328 Zarządy oddziałowe, aby zwoływały częściej walne zgromadzenia oddziałowe i konferencye kółek pedagogicznych.

Odnośnie więc do powyższej odezwy uchwalił Zarząd oddziałowy na posiedzeniu przy udziale WWPP Inspektorów szkół w krakowskim okręgu szkolnym miejskim i zamiejskim dnia dzisiejszego odbytem zwołać walne zgromadzenie członków, które się odbędzie w Krakowie dnia 1. listopada r. b. o godzinie 12ej w południe w IIej szkole pospolitej u św. Barbary. Ponieważ to walne zgromadzenie ma częściowo zastąpić konferencyą okręgową, przeto mogą wziąść w niem udział osoby, które nawet nie są członkami Towarzystwa pedagogicznego.

Na porządku dziennym: 1) Opracowanie metodyczne ustępu 89 z IIej czytanki: „Metale" prel. p. Zdechlikiewiczówna z Chrzanowa. 2) Podać metodę nauki rysunków w szkołach ludowych i wskazać najodpowiedniejsze wzory, prel. p. Waciega z Krakowa. 3) Przeprowadzić metodycznie ustęp 19. z pierwszej książki do czytania pod napisem: „Czy ziemia jest okrągła i czy się obraca?" prel. p. Leonard Willimek z Bolechowic. 4) Wnioski Zarządu oddziałowego, aby przyszłe zgromadzenie odbyło się w Widoczce. 5) Wnioski członków

Mamy zaszczyt podać do wiadomości, że Prezydyalna c. k. Rada szk. okr. zamiejska wezwie Rady szk. miejscowe, aby ile możności ułatwiły szanownemu Nauczycielstwu przybycie na rzeczone zgromadzenie walne. Nadmieniamy na reszcie, że posiedzenie odbędzie się w godzinach południowych dlatego, aby p.p. Nauczycielom szkół zamiejscowych ułatwić powzięcie płacy miesięcznej przed południem.

L. 110. Zarząd oddziałowy podaje do wiadomości, że wskutek wyborów na walnem zgromadzeniu w Jaworznie odbytem weszli w skład Zarządu: p. Wincenty Jabłoński prezes, p. Julijan Maciołowski zastępca prezesa; p. Jan Balcarczyk skarbnik; p. Aleksander Pajączek sekretarz; członkowie: p.p. Ferdynand Badanczyk, Tomasz Ilimonda i Major Munk.

Kraków dnia 24. października 1880.

Jabłoński
prezes

Aleksander Pajączek
sekretarz

3/2 881

15

L. 11. W myśl uchwały walnego zgromadzenia z d. 17/10. 881. przyklepuje oddział tarnowski Towarzystwa Pedagog. do Towarzystwa Bursy dla synów nauczycieli w Krakowie jako czynny członek i przesyła w tym celu kwotę trzech (3) reńsk. jako wkładkę roczną.

Z Zarządu tarnowskiego oddziału Towarzystwa Pedag. d. 30/1. 881.

Pankowicz
sekretarz

Protokół

z posiedzenia 48 walnego zgromadzenia członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, które się odbyło w Krakowie dnia 1 listopada 1880.

Miejsce posiedzenia sala szkolna w szkole u ś. Barbary.

Początek posiedzenia godzina 12 w południe.

Przewodniczący: p. Wincenty Jabłoński.

Liczba zgromadzonych około 100 osób, między któremi p. Apolinary Ellinger, inspektor szkół krakowskiego obwodu zamiejskiego i ksiądz Tadeusz Lubomirski.

Przewodniczący zagaił posiedzenie oświadczając, że walne zgromadzenie to ma odnowić do odezwy Zarządu głównego z dnia 1 września 1880 do l. 328 zastąpić częściowo konferencyą okręgową, wobec tego też porządek dzienny ułożył Zarząd oddziałowy przy łaskawym udziale pp. Inspektorów szkół krakowskiego obwodu szkolnego miejskiego i zamiejskiego, – dalej oznajmił, że sprawozdanie z walnego zjazdu w Drohobyczu postanowił Zarząd na jednem z następnych posiedzeń podać do wiadomości, nareszcie, że rozprawa p. Waciągi o nauce rysunków i wzorach rysunkowych dla zaszłych okoliczności nie może przyjść pod dyskusyą, jak również jest na porządku dziennym umieszczoną, – nakoniec wezwał sekretarza p. Zajączka do odczytania protokółu z ostatniego zgromadzenia walnego, który przyjęto.

Po odczytaniu protokółu odczytała panna Ludwika Zdechlikiewiczówna, nauczycielka szkoły żeńskiej w Chrzanowie, elaborat na temat: Metodyczne postępowanie przy 89 ustępie z II książki do czytania „Metale".

W długiej i żywej dyskusyi zabierali głos pp. Rudnicki Tomasz, Schleinger, Maciołowski, Kroblauch, Badańczyk Drozdowski, Żukowski, Wojtyga, Klimonda, Zajączek, Żgórek, Domański, przewodniczący i referentka. W dyskusyi czyniono niektóre uwagi prelegentce co do metodycznego postępo-

/.

wania, jakoteż mówiono o innych sposobach postępowania metodycznego przy podobnych ustępach do czytania. Ponieważ kwestyę jednolitego postępowania metodycznego uważano w dyskusyi za bardzo ważną, przeto zgodzono się ~~nawet~~ na to, aby mowcy nawet po kilka razy w téj sprawie zabiérali głos. W końcu dyskusyi uchwalono postępowanie metodyczne przy ustępach do czytania ~~tres~~ dotyczących okazów ~~z historyi naturalnéj~~ następujące: 1) Nauczyciel przedstawi uczniów okaz żywy, naturalny, w braku takowego malowany, opisze i omówi takowy wszechstronnie, poda pożytki i szkody, jakie nam przynosi; 2) potem przystąpi do wypytania; 3) następnie do czytania małymi kawałkami, przyczém objaśni wyrazy uczniom mniéj znane; 4) nareszcie przeczyta wzorowo, poczem uczniowie czytają dla wprawy w mechaniczném czytaniu.

Następnie p. Leonard Willimek, nauczyciel szkoły jednoklasowéj w Bolechowicach odczytał rozprawkę na temat: „Przeprowadzić metodycznie ustęp 19 z I książki do czytania: „Czy ziemia jest okrągła i czy się obraca?"

Prelegent w pytaniach i odpowiedziach dawał uczniom pojęcie o kulistości ziemi i jéj obrocie około słońca.

W dyskusyi zabiérali głos pp: Samborski, Schlesinger, Maciołowski, Sękara, Domański, Klimonda, Pająk i p. przewodniczący. Mowcy zgadzali się mniéj więcéj z postępowaniem przez prelegenta wskazaném, objawiono życzenie, aby nauczyciel wszelkie doświadczenia robił przed czytaniem również wtenczas dawał wyjaśnienia, – w końcu orzekli mowcy, że ustęp ten, jako trudny uczniom do objaśnienia i pojęcia, nie powinien być umieszczony w I książce do czytania.

Gdy z porządku dziennego przyszły wnioski członków, odczytał przewodniczący wniosek 10 członków, aby Zarząd oddziałowy krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagog. wybrał Komisyą, któraby się zajęła sprawą robót ręcznych dla uczniów szkół ludowych i poczyniła odnośne ~~przedsięwzięcie~~ wnioski. Zgromadzenie wniosek przyjęło i do Komisyi

wybrało pp: Klimowicz, Schlesingera, Myszala, Grocholego i Wandasiewicza.

P. Grocle uczynił wniosek ustny: „Zarząd oddziałowy uda się do Zarządu Głównego z prośbą, iżby tenże uczynił starania, obecnie w sprawie reformy szkół obradującej, przedstawienie o rewizyą ustawy co do zniżenia nauczycielom szkół ludowych lat służby z 40 na 30 lat służby. Powtórzył wniosek został dostatecznie popar-ty, aby przyszedł pod dyskusyą, przeto przewodniczący prze-dał go pod uchwałę. Wniosek został jednomyślnie przy-jęty został.

Następne walne zgromadzenie uchwalono odbyć w Wieliczce dnia 6 stycznia 1880.

Na tém ukończono posiedzenie o godzinie 3½ godz.

Jabłoński

Sekretarz
Aleksander Pajączkowski

Protokół

z posiedzenia 49 zgromadzenia członków krakow. skiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, które się odbyło w Wieliczce dnia 6 stycznia 1887

Miejsce posiedzenia sala szkolna w szkole wydziałowej,
Początek posiedzenia o godzinie 2 3/4 po południu,
Przewodniczący p. Wincenty Jabłoński,
Liczba zgromadzonych 50

Przewodniczący zagaił posiedzenie krótką przemową, w końcu której uczynił wzmiankę, że Najj. Pan w czasie swego pobytu w Krakowie ofiarował najłaskawiej kwotę 100 złr. na fundusz Towarzystwa burs, wniósł okrzyk na cześć Najj. Pana „Niech żyje" który zgromadzenie trzechkrotnie powtórzyło.

Następnie sekretarz odczytał protokół z posiedzenia ostatniego zgromadzenia walnego, który przyjęto z poprawką p. Schlesingera, że walne zgromadzenie na posiedzeniu uchwaliło sposób postępowania metodycznego przy ustępach do czytania, tyczących się nauki rzeczy.

Nauczyciel kierujący szkoły 3 kl. w Skawinie p. Jan Gigoń odczytał rozprawkę: „Jak należy przeprowadzić naukę języka niemieckiego w pierwszem półroczu z klasie 3 na podstawie przepisanej książki szkolnej?" W dyskusyi zabierali głos pp. Klimonda, Schlesinger Ablewicz, Rinkl i Duchowicz. Mowcy czynili uwagi co do pisowni; aby pisanie zdań literami łacińskiemi zaniechać rozpoczynając naukę, a pisać je literami niemieckiemi, z stów łatwych dwo, rzyć zaraz zdania; aby przy nauce w pierwszem półroczu nie używano „Fibla", a naukę rozpoczynano od ustępów niemieckich w książce szkolnej. Po odpowiedzi prelegenta uczynił p. dyr. Duchowicz wniosek: Walne zgromadzenie uchwali: Zarząd Główny uda się do Wysokiej Rady szkolnej z prośbą, aby w książkach szkolnych do początkowej nauki języka niemieckiego zapro,

/.

wadzono jednakową pisownię w myśl instrukcyi ministerialnej. Wniosek przyjęto.

P. Rink, nauczyciel szkoły wydziałowej, odczytał obszerną rozprawę: O karności i karach w szkole ludowej w ogólności, a o karze w szczególności. W dyskusyi zabierali głos pp. Duchowicz, ks. Siedlecki, Jabłoński i Gigoń. P. Duchowicz wniósł, aby p. prelegentowi za tak obszerną i gruntownie opracowaną rozprawę zgromadzenie powstaniem z miejsc podziękowało. Zgromadzenie powstaje. Prelegent zabrawszy głos ostatni uważa karę cielesną jako ostatni środek do utrzymania karności.

P. dyr. Duchowicz udowodniwszy, iż §§. 29. i 30 regulaminu szkolnego w praktyce nie dadzą się wykonać wnosi: Walne zgromadzenie uchwali: Zarząd główny uczyni starania, obecnie w sprawach szkolnych obradującej, przedstawienie, aby §§. 29 i 30 regulaminu szkolnego jako w praktyce nie dające się wykonać, z regulaminu zostały usunięte. Wniosek przyjęto.

P. Schlesinger, sprawozdawca komisyi, wybranej w sprawie zaprowadzenia nauki robót ręcznych w szkołach dla chłopców, odczytał obszerne sprawozdanie, w którem podawał różne rodzaje robót ręcznych, jakiemi mogliby być zajęci uczniowie szkół ludowych.

W dyskusyi zabierali głos pp. Klimata, Rink i Badanowski. Mowcy sprzeciwiali się zaprowadzeniu robót ręcznych dla uczniów w szkołach ludowych. Po przemówieniu sprawozdawcy i odrzuceniu jego wniosku, aby 1) w 5 i 6 roku nauki oprócz robót ręcznych tyczących się gospodarstwa wiejskiego zaprowadzono naukę innych robót ręcznych. 2) aby w szkołach 4 klasowych zaprowadzono naukę robót ręcznych dla chłopców; - przyjęto wniosek: Naukę robót ręcznych dla chłopców można zaprowadzić tylko w szkołach wydziałowych.

Wniosek Zarządu oddziałowego, aby Krakowski oddział Towarzystwa pedagogicznego wziął udział w uroczystości jubileuszowej, jaka w bieżącym roku obchodzić będzie p. Piotr Bocian, rz., nauczyciel szkoły ludowej w Bronowicach Małych z powodu 50letniej służby w zawodzie nauczycielskim na jednej posadzie, -

/.

przyjęło zgromadzenie i upoważniło Zarząd oddziałowy do zajęcia się urządzeniem téj uroczystości.

P. Malicki, kierujący nauczyciel szkoły pospolitéj w świątnikach Górnych, uczynił wniosek: Zarząd oddziałowy uda się do Redakcyi „Szkoły" z prośbą, aby u redakcyj innych pism polskich wystarała się, iżby czytelnicy „Szkoły" mogli je nabywać po zniżonéj cenie. Wniosek przyjęto.

Po przemówieniu przewodniczącego, aby członkowie raczyli popierać Towarzystwo bursy dla synów nauczycieli i nauczycielek zapisując się w poczet członków jego i po oznaczeniu Krakowa jako miejsca, w którém się ma odbyć walne zgromadzenie następne, zamknął przewodniczący posiedzenie o godz. 5½.

Jabłoński

Sekretarz
A. Pająk

Zarząd
krakowskiego oddziału
Towarzystwa pedagogicznego
L. 92.

Józef Chmurowicz
Sekretarz

Walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w Krakowie dnia 1 Grudnia r. b. o godzinie 11 przed południem w sali szkolnej męskiego seminaryum nauczycielskiego.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z posiedzenia walnego zgromadzenia w Krzeszowicach.
2. Sprawozdanie delegata na walny zjazd w Brodach.
3. Wykład p. prof. Rozwadowskiego „o użytku z odpadków".
4. Wnioski członków.
5. Oznaczenie dnia i miejsca przyszłego zgromadzenia walnego.

Przed posiedzeniem o godzinie 9 odbędzie się w kościele OO. Franciszkanów żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Andrzeja Józefczyka, po którém nastąpi odsłonięcie pomnika, który mu Towarzystwo pedagogiczne wystawiło. Pomnik odsłoni Najprzew. ks. bp. Dunajewski.

Zarząd oddziałowy ma zaszczyt upraszać Szanownych P.T. Członków o łaskawe wzięcie udziału tak w posiedzeniu walnego zgromadzenia, jakoteż w odsłonięciu pomnika.

Równocześnie udaje się Zarząd oddziałowy do Prześwietnych c. k. Rad szkolnych okręgowych z prośbą o łaskawe uwolnienie P.T. Nauczycieli od udzielania nauki szkolnej, którzyby w dniu tym w rzeczonej uroczystości odsłonięcia pomnika byłemu inspektorowi szkół w Krakowie, członkowi c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej - udział wziąć zechcieli. Gdyby dotyczące rozporządzenie c. k. Rady szkolnej okręgowej na czas P.T. Nauczycieli nie doszło, raczą P.T. Nauczyciele wziąć urlop od przełożonych Rad szkolnych miejscowych.

W Krakowie dnia 20 Listopada 1879.

Prezes
Jabłoński

Sekretarz
Aleksander Fajok

Wywód słowny
z posiedzenia XXII walnego zgromadzenia członków Krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego
odbytego dnia 16. Kwietnia 1873.

Miejsce posiedzenia: Seminaryum nauczycielskie męskie.
Początek posiedzenia godz. ½12.
Przewodniczący: P. Andrzej Józefczyk.
Liczba zgromadzonych członków obojej płci przeszło 60.

Przewodniczący zagajając posiedzenie powiada, że po zmartwychwstaniu odbywamy posiedzenie, robi nadzieję zapewnia, że i my zmartwychwstaniemy z biedy materyalnej, albowiem nowe ustawy zaprowadzenia szkół i płac nauczycielskich dotyczące zostały do sankcyi cesarskiej przedłożone. Kraj robi wszystko, przeznaczył 400 tysięcy złr na uzupełnienie płac nauczycielskich do kwoty 300 złr, znaczną zaś kwotę na zaprowadzenie szkół nowych i skompletowanie dawnych, — kraj zrobił, co mógł, Rząd zaś zaprowadza kursa wakacyjne dla dalszego kształcenia nauczycieli. Jeżeli kraj i rząd czynią wszystko, aby usunąć nędzę, niedostatek usunąć, to ustawa, nie nasze powinno być wspieranie usiłowań kraju i rządu przez gorliwość naszą i stawianie obowiązków naszych na pierwszem miejscu.

Co się zaś moralnego stanu dotyczy, mają obowiązek starsi przyświecać młodszym braciom przykładem pracy

i nauką, powinniśmy zasilać naszemi pracami czaso-
pismo „Szkołę", abyśmy się nawzajem oświécali. Nic
nie robiąc, spuszczając się na własne doświadczenia,
nic nie zrobimy. Powinniśmy pracować w interesie
własnym i w interesie kraju jako prawdziwi jego
obywatele.

Sekretarz odczytał wywód słowny z poprzedniego
zgromadzenia, który bez poprawki przyjęto.

Następnie przeprowadził p. Zgórek praktycznie
92 ustęp z II książki do czytania: Rozmowa ojca z sy-
nem o elektryczności. Zgromadzenie ~~podziękowało~~ objawiło p.
Zgórkowi oklaskami swoje zadowolenie

P.P. Klimonda, Kopacz prosili prelegenta o bliższe wyjaśnienie
~~niektórych okoli~~ co do piorunu, ~~p. Jabłoński~~ co też p.
prelegent uczynił. W tym samym czasie p. Jabłoński objaś-
niał, że skałki piorunowe nie są niczém innem jak
tylko skamieniałościami zwierzątek, które cieńszym
końcem wetknięte ~~znajdu~~ w ziemię napotykać się
dają nawet w okolicy Garlicy.

Pan Latinik żądał od prelegenta, aby ~~nie wzywano~~
w celu uzmysłowienia uderzenia piorunu, nie ude-
rzano o ławkę.

Po wyczerpnięciu dyskusyi nad rozprawą p. Zgórka
miał p. Duchowicz długi odczyt: O sposobie wygłaszania.

W dyskusyi zabiérali głos p. Jasieński, który
oświadczył, że rozprawa nie kwalifikowała się na
walne zgromadzenie, – p. Jabłoński, który czynił
uwagi, że deklamacya a wymowa są od siebie różne, –

P. Duchowicz odpiéra p. Jasińskiemu, że nie miał
zamiaru pouczać tych P.P. Nauczycieli, którzy
prowadzą ~~szkołę~~ 1. klasę szkoły lud., ale tych,

którzy udzielają nauki w klasach wyższych.

Przy zakończeniu dyskusyi zabrał p. Przewodniczący głos i oznajmił, że wszelkie teorye co do deklamacye na nic się nie zdadzą, trzeba koniecznie przykładu.

Gdy przyszły wnioski członków do załatwienia, przewodniczący opuszcza krzesło i salę posiedzenia, p. Jabłoński ~~obejmu~~ zastępca prezesa, obejmuje przewodnictwo, odczytuje wniosek p. Świerzyńskiego, który bez dyskusyi i z zadowoleniem zgromadzenie przyjęło i uchwaliło.

Na najbliższe zgromadzenie obrano Kraków i dzień 29. Czerwca r. b.

Na tem posiedzenie ukończono o godz ½2. po połud.

Jozefczyk

Sekretarz
Pająk

Wywód słowny

z posiedzenia XX. walnego zgromadzenia członków Krakowskiego oddziału Tow. warzystwa pedagogicznego, odbytego w Podgórzu dnia 22. Grudnia 1872.

Miejsce posiedzenia: Sala radna
Początek posiedzenia: godz. ½12 przed południem,
Przewodniczący: Andrzej Józefczyk.
Obecnych blisko 60 członków.

Przewodniczący zagaił posiedzenie przemową, w której podnosząc okoliczność, że członkowie Tow. pedagog. na zgromadzenia licznie się zbierają, powiada, że członkowie poznali cel Towarzystwa pedagog., a po czynnościach członków spodziewać należy owocu i otuchy do pracy dla dalszej. Wspomniał o kółku Podgórskiem, które się niedawno zawiązało, że czynnie wywiązuje się ze swego zadania. O innych kółkach pedagog. powiedział, że członkowie tychże udzielają sobie nawzajem doświadczeń nabytych, zwłaszcza ci członkowie-nauczyciele, którzy korzystali z kursu dalszego kształcenia, urządzonego w czasie wakacyj, podzielają się z kolegami na posiedzeniach kółkowych wiadomościami nabytemi. Zagrzewał do pracy w Towarzystwie pedag., bo w Towarzystwie i gminie można dopiąć wielkich celów, pracując wspólnemi siłami.

Po odczytaniu protokółu, który bez poprawek przyjęto, miał w dalszym ciągu wykład Dr Wierzbicki o użyciu globusu, poczem p. Zgórek przeprowadzał praktycznie 9ty ustęp ~~do~~ z Ilustracji do czytania „O powietrzu".

bez z porządku dziennego przypadł wybór zarządu, p. Maciejowski wniósł, aby zarząd potwierdzić, p. Maciołowski zaś po krótkiej przemowie, w której nadmienił, że oddział stoi powagą p. Józefczyka, dalej, żeby do zarządu wybrać członków, którzyby chętnie pracować chcieli, wniósł, aby zgromadzenie prosiło p. Józefczyka, iżby tenże dalej raczył piastować urząd prezesa oddziału, co zgromadzenie powstaniem życzenie swoje objawiło.

P. Józefczyk prosił, aby kwestyę wyboru jego na prezesa odroczyć do najbliższego zgromadzenia walnego, jednak na powtórne przemówienie p. Maciołowskiego, poparte przez p. Świerzyńskiego i wielu innych członków, przyjął wybór.

Sobkarbi p. Zgórek i sekretarz Bajer prosili także, aby ich uwolniono od urzędu dalej piastowanego. Jednak po zapewnieniu pp. Maciołowskiego i dr Cyprowicza, że zgromadzenie wybiera członków do zarządu chętnych do pracy, oznajmili, że cieszy zaufanie zgromadzenia, jakie w nich pokładają, lecz życzyliby sobie jednak, aby ich urząd kto inny zajął.

Do komisyi lustracyjnej w celu sprawdzenia rachunków kasowych, wybrano pp. Maciołowskiego, Glasera i Dąbrowskiego, na rewidentów w celu obliczenia głosów przy wyborze zarządu pp. Lacha i Brzezińskiego.

szczyńskiego.

Następnie odczytał p. Badańczyk, nauczyciel z Brodeł rozprawę: „Jak uczyć historyi polskiéj w szkole ludowéj", któréj zgromadzenie z zajęciem słuchało.

P. Świerzyński zabrawszy głos, pochwalił ~~p~~ rozprawę, dodając, że właśnie zgadza się, aby ujemne strony historyi naszéj łagodzić, a dodatnie strony wywodzić.

P. Maciołowski powiada, że historyi należy uczyć w całości, radzi, aby nawet strony ujemne historyi naszéj, że nauka historyi powinna być przeprowadzana z pewnym planem, – mówi, że historya nie powinna być koniecznie wykładana systematycznie, ale należy wybrać pewne znakomitości historyczne, opowiedzieć ich życiorysy i do nich nawiązać historyę o Królach.

Prelegent wyjaśnił p. Maciołowskiemu, że zadaniem jego w rozprawie było ~~f~~ dać wskazówki, jak należy uczyć historyi w szkole trzechklasowéj o jednym nauczycielu, nie twierdzi, aby według jego wskazówek uczono historyi w szkołach o kilku nauczycielach. Po takiem przemówieniu prelegenta zgodza się p. Maciołowski na wskazówki prelegenta.

Po téj rozprawie ogłosił p. Brzeszczyński, skrutator rezultat wyboru: Wybrano prezesem: p. Józefczyka, zastępcą: p. Jabłońskiego, ~~ob~~ dy. z. s. n. Podskarbim p. Zgorka, sekretarzem: p. Pająka członkami zarządu: p. Maciołowskiego, Świerzyńskiego i Stroke.

Gdy przyszły z porządku dziennego wnioski, p. Georgeon zabrawszy głos, powiada, że w szkołach ludowych jest brak przygotowania do szkół gimn., wnosi, aby zgromadzenie zastanowiło się nad tą okolicznością.

Nim p. Georgeon mógł postawić odnośny wniosek, zabrał głos p. Józefczyk, i powiedział, że szkoła lud. nie może być przygotowaniem do szkół gimn., że ostatnie powinny się zastósować do szkół lud. Jeżeli zaś uczeń nie posiada potrzebnych wiadomości, jakie do szkół gimn. przynieść powinien, na to służą egzamina wstępne, jakie uczniowie składać mają.

Po tém przemówieniu nie stawia p. Georgeon żadnego wniosku, tylko ~~stawia~~ objawia życzenie, aby potrzebie przygotowania uczniów do szkół gimn. zaradzono.

P. Cześnikiewicz postawił wniosek, aby zgromadzenie uchwaliło wnieść prośbę do Sejmu, iżby ten że przyznał nauczycielom pięciolecia za wszystkie lata służby.

Po przemówieniach pp. Dr Cyfrowicza, Maciołowskiego, Zgórka, którzy przemawiali za nieprzyjęciem wniosku lub jaśniejszem sformułowaniem przyjęto wniosek p. Cześnikiewicza ułożony na piśmie.

Na tém posiedzenie zamknął przewodniczący o godzinie 2 po południu.

Józef Trzepiński

Sekretarz

Pająk

Wywód słowny
z posiedzenia XXV. walnego zgromadzenia członków Krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego,
z dnia 29. czerwca 1874.

Miejsce posiedzenia: Sala muzeum przemysł. techn.
Początek posiedzenia: Godzina 1/4 12. przed połud.
Przewodniczący: p. Andrzej Józefczyk.
Liczba zgromadzonych członków 70.

Przewodniczący zagajając posiedzenie nadmieniał najpierw o utracie kilku członków Towarzystwa, którzy zeszli z tego świata, i wzywa zgromadzonych, by powstaniem z miejsc objawili żal swój za stratą wspomnionych członków; powiedział dalej, że wskutek odbywania się konferencyj okręgowych zarząd oddziałowy drugie dopiero w roku urządził zebranie, aby nie narażać członków na wydatki; nadmienił o czynnościach niektórych Kółek pedagogicznych; nareszcie wspomniał, że Wys. Ministerstwo oświaty założyło przy seminaryach nauczycielskich biblioteki rolnicze, z których nauczyciele szkół ludowych korzystać mogą i powinni, gdyż takie jest życzenie Wys. Ministerstwa.

Po odczytaniu protokółu, który bez zmiany przyjęto zdawał p. Maciołowski, jako referent komisyi lustracyjnej do sprawdzenia rachunków kasowych z r. 1872/3, następnie p. Klimon-

da takiejże saméj komisyi do sprawdzenia podobnych rachunków z r. 187 3/4. wybranéj zdawali sprawę ze stanu kasy oddziałowéj, poczém w imieniu komisyj wnieśli, aby zgromadzenie dało podskarbiemu absolutoryum, tudzież, aby zarząd starał się o to, iżby członkowie zaciągający pożyczkę z funduszów oddziałowych spłacali takową w terminach wyznaczonych, na co się zgromadzenie zgodziło.

Następnie przedsięwzięto wybory członków zarządu na rok administracyjny 187 4/5, Wybory odbywały się kartkami. Na skrutatorów wybrano pp. Klimondę, Badańczyka i Duchowicza, który po obliczeniu głosów ogłosił rezultat głosowania, i tak: obrano: prezesem p. Andrzeja Józefczyka 56 głosami, zastępcą prezesa p. Wincentego Jabłońskiego 55 głosami, podskarbim p. Ludwika Zgórka 55 głosami, sekretarzem p. Aleksandra Pająka 56 głosami, członkami zarządu: pp. Henryka Stroka 45 głosami, Julijana Maciołowskiego 41 głosami, i Tomasza Klimondę 26 głosami. W głosowaniu brało udział 57 członków.

W dalszym ciągu posiedzenia miał p. Stroka wykład o udzielaniu nauki jeografii w szkole ludowéj, który trwał długo, a za który zgromadzenie bez dyskusyi podziękowało prelegentowi oklaskami hucznemi.

Z powodu spóźnionéj już pory odroczyło zgromadzenie ~~roz~~ na wniosek p. Maciołowskiego rozprawkę p. Zasadniego do następnego posiedzenia walnego zgromadzenia, poczém

p. Szwed, który zaraz po zdaniu sprawy przez referentów Komisyj lustracyjnych zabrał głos w sprawie czynienia wielkich wydatków przez Zarząd główny, i którego ~~z odnośnym wnioskiem~~ wezwano, aby odnośny wniosek w téj sprawie przy końcu posiedzenia postawił, wniósł, aby delegat, mający jechać na walny zjazd Tow. pedagog. w Przemyślu brał udział w sprawdzaniu rachunków Zarządu Głównego i tę sprawę poruszył. Po przemówieniach p. Jasieńskiego ~~za~~ przeciw, i p. Maciołowskiego za wnioskiem, następnie po przemówieniu p. Zgórka, który sprawę sprawdzania rachunków Zarządu Głównego objaśnił, przeszło zgromadzenie nad wnioskiem p. Szweda do porządku dziennego.

Po oznaczeniu Krakowa, jako miejsca ~~najbliższego~~ przyszłego zgromadzenia walnego, zamknął przewodniczący posiedzenie o godzinie 2 po południu, poczem sekretarz rozdawał zgłaszającym się karty uczestnictwa do jazdy na walny zjazd Tow. pedagog. w Przemyślu.

Andr. Józefczyk

Sekretarz
A. Pająk

Wywód słowny

z posiedzenia XXVI walnego zgromadzenia członków Krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego z dnia 2. Listopada 1874.

Miejsce posiedzenia: Sala szkolna w męskiém seminaryum naucz. w Krakowie.

Początek posiedzenia: godz. 1/4 12 przed południem.

Przewodniczący: p. Andrzéj Józefczyk.

Liczba zgromadzonych członków około 60.

Przewodniczący w zagajeniu posiedzenia nadmieniwszy o sprawie szkół i płac nauczycieli, która przez długie czasy krążyła, a która ostatecznie załatwioną została w ten sposób, że zapewniła nauczycielom pomyślniejszą przyszłość, nauczycieli do pracy i kształcenia się dalszego, do czego posłużyć im mogą biblioteka tutejszego oddziału, jak niemniéj biblioteka gospodarska, jaką Wys. Ministerstwo przy tutejszém seminaryum nauczycielskiém założyło, z któréj nauczyciele szkół ludowych powinni korzystać, jeżeli życzenie JE. Ministra ma być urzeczywistnionem; nareszcie wspomniawszy o pożarze, który miasto Gorlice nawiedził, w którym koledzy nasi dotkliwe ponieśli straty szkody, wezwał zgromadzonych, aby jakimkolwiek datkiem przynieśli chociaż chwilową ulgę nieszczęśliwym kolegom. Składka przyniosła kwotę 29 złr 16 kr.

Po odczytaniu wywodu słownego z ostatniego zgromadzenia walnego, który w całości przyjęto, odczytał p. Zgórek, delegat na walny zjazd Tow. pedagog. w Przemyślu, odczytał sprawozdanie z obrad tegoż zjazdu, za

które to sprawozdanie zgromadzenie sprawozdawcy oklaskami podziękowało, - poczem p. Badaniczyk wniósł, aby po tak dla obszernem sprawozdaniu odroczyć rozprawkę p. Zarzadniego: O ogródkach Treblowskich. Ponieważ przewodniczący z słusznych powodów wniosku tego uwzględnić nie mógł, uchwalono, by rozprawka p. Zarzadniego z porządku dziennego usuniętą nie została.

Następnie wniósł p. Maciołowski, aby zgromadzenie podziękowało pp. Jaworzyńskiemu i Majerowi, za starania w ostatniej sesyi sejmowej, by wniosek polepszenia płac nauczycielskich pod obrady wzięty i uchwalony został.

Zgromadzenie uchwaliło przesłać podziękowanie p. Jaworzyńskiemu piśmiennie, a p. Majerowi za pośrednictwem p. Prezesa oddziału i wnioskodawcy.

Po zatwierdzeniu tej sprawy odczytał p. Zarzadni swoją rozprawkę, pokazując przy czytaniu przyborów dawnej Trebli, odnośnie do każdego ustępu swej rozprawki.

W dyskusyi zabrał najpierw głos p. Jaworzyński, który najprzód nie przyznał p. Zarzadniemu, iżby rozprawka jego nie była starannem wypracowaniem, dalej się zastrzegł, iż jakkolwiek nie jest bezwzględnym przeciwnikiem ogródków Treblowskich, następnie w długim wywodzie wyraził zdanie, że ogródki Treblowskie pod względem wychowawczym i narodowym mogą raczej być szkodliwą aniżeli pożyteczną instytucyą w naszym kraju.

C. Rodwin radził, aby p. Jaworzyński swoją myśl poruszył w jakimś czasopiśmie, aby sprawa ogródków Treblowskich w szerszem kole pedagogów omówioną być mogła.

C. Przewodniczący i p. Maciołowski mówią, że p. Jaworzyńskiego nie można do napisania zobowiązywać, poczem

p. Przewodniczący zbijał obawy p. Jasieńskiego pod obydwoma względami. Po p. Przewodniczącym zabrali głos pp. Zgórek, Jasieński i Latinik. Pierwszy zapytał poprzedniego mówcę, czy po zaprowadzeniu ogródków Freblowskich nie będzie więcej takich matek, któreby się nie chciały zajmować wychowaniem dzieci w domu, drugi sprzeciwia się wywodom p. Przewodniczącego, a następnie trzeci zgadza się z jego wywodami.

Po zamknięciu dyskusyi zapytał przewodniczący zgromadzonych, czy z powodu spóźnionej nieco pory ma p. Wandasiewicz odczytać swoją rozprawkę, na co zgromadzenie dało odpowiedź przeczącą.

W końcu wnosi p. Jasieński, aby składkę na pogorzelców nauczycieli w Gorlicach uzupełnić do kwoty 40 złr, jeżeli fundusze Towarzystwa wystarczają, na co się zgromadzenie zgodziło.

Po oznaczeniu następnego zebrania w Krakowie w dniu 23. Grudnia r. b. zamknął przewodniczący posiedzenie ~~na~~ o god. 2 po południu.

Kraków d. 23. Grudnia 1874

Andr. Józefczyk

Sekretarz
A. Pająk

Wywód słowny
z posiedzenia XXVII walnego zgromadzenia
członków Krakowskiego Oddziału Towa-
rzystwa pedagogicznego
odbytego w Krakowie d. 7. Grudnia 1874.

Miejsce posiedzenia: Sala szkolna w sem. naucz. męskiem
Początek posiedzenia: godz 1/2 12. przed południem.
Liczba zgromadzonych około 80 osób.
Obecny c. k. Komisarz rządowy.

Ponieważ dla przeszkód, z powodu urzędowania wynikłych, ani prezes, ani też zastępca chwilowo w czasie posiedzenia przewodniczyć nie mogli, zgromadzenie wybrało przewodniczącym p. Szczepańskiego, dyrektora szkoły pierwszej, jako najstarszego wiekiem, - poczem sekretarz zarządu zdawał w krótkości sprawę z czynności zarządu od dnia 29. Czerwca 1873., do których należy zaliczyć zajęcie się zarządu losem nieszczęśliwej rodziny po śp. Wiśniewskim nauczycielu w Pszczakowie, dla której zarząd urządził składkę, która około 300 złr przyniosła, - sprawozdawca postawił w imieniu zarządu wniosek, aby zgromadzenie wspaniałomyślnym dawcom okazało swe podziękowanie przez powstanie z miejsc, co też zgromadzenie uczyniło.

Następnie odczytał sekretarz wywód słowny z posiedzenia ostatniego zebrania walnego, który bez zmiany przyjęto, tudzież zmiany niektórych §§. statutu Tow. pedagog. uchwalone na walnym zjeździe we Lwowie u r. z.

Podczas czytania zmian §§. statutu przybył na posiedzenie p. Jabłoński, zastępca prezesa oddziału Tow. pedagog. któremu p. Szczepański krzesła prezydyalnego ustąpił.

Z porządku dziennego przypadł wybór delegata oddziału na walny zjazd w Przemyślu odbyć się mający. P. Alfred Szczepański wnosił, aby wybór delegata odroczyć do końca posiedzenia, czemu się pp. Myszal i Samborski sprzeciwiali. Zgromadzenie przystąpiło do wyboru delegata. P. Albiński zalecał na delegata ks. Chmielewskiego, p. Klimonda zaś p. Zgórka, nareszcie p. Świerzyński p. Pająka.

Przewodniczy zapytał zgromadzonych, czy sobie życzą głosować kartkami lub też przez powstanie. Zgromadzenie zgodziło się na ostatnie. Rezultatem głosowania był wybór p. Zgórka na delegata na walny zjazd w Przemyślu.

Następnie miał p. Zgórek wykład o miarach i wagach metrycznych. Przedmiot ten był traktowany z całą jasnością, przy okazaniu miar tak do ciał sypkich jak i płynnych, tudzież wag, – jak przy wykazaniu stosunku zamiennego tychże na dzisiaj używane wagi i miary. Z wykładu tego było zgromadzenie bardzo zadowolone, zadowolenie zaś objawiło hucznemi oklaskami.

W dalszym ciągu posiedzenia miał p. Maciołowski, dyrektor szkoły, odczyt o gimnastyce w szkołach ludowych, jako nauce koniecznej dla młodzieży obojej płci. Prelegient zrobiwszy najprzód podział tej nauki na zachowawczą co do zdrowia, akrobatyczną, wojskową, leczniczą i ostatecznie na wpływającą na wdzięk ruchów, zrobił opis historyczny, wyświecający początek gimnastyki najpierwszy nau. znany z czasów greckich skąd i nazwa gimnastyki powstała, – dalej przytoczył różne systemata tej nauki, jak szwedzki czyli zachowawczy, niemiecki jako wojskowy, przysposabiający na żołnierzy, i szwajcarski, jako późne,

dniczący między tymi dwoma systematami, wykazując ze stanowiska pedagogicznego, że pierwszeństwo w szkole ludowej powinien mieć system szwedzki, jako tak indywidualności uczniów, jak również i celowi najodpowiedniejszy, bo chodzi przedewszystkiem o zdrowie, o utrzymanie równowagi między ciałem i umysłem, a wreszcie o wykształcenie ruchów estetycznych.

Przedmiot był obszernie i wyczerpująco wyłożony, nie zniżył jednak słuchaczy, którzy p. Prelegientowi oklaskami zadowolenie swoje objawili.

W dyskusyi nad tą sprawą zabrał głos p. Maciejowski, okazał, że się w niektórych punktach z prelegientem nie zgadza, radził bowiem, że należy łączyć gimnastykę szwedzką z gimnastyką niemiecką, t. j. używać ruchu i aparatów. Prelegient zbijał wszelkie zarzuty.

Po tym odczycie referował p. Świerzyński, członek zarządu, w sprawie wyboru komisyi lustracyjnej, któraby rachunki kasowe jeszcze przed ostatniem zgromadzeniem w roku administracyjnym sprawdziła i sprawozdanie na posiedzeniu ostatniego zgromadzenia przedłożyła. Do komisyi lustracyjnej wybrano pp. Klimondę, Kopacza i Munka.

P. Stroka, członek zarządu, referował w sprawie Towarzystwa „Mrówka", którego celem jest rozszerzanie oświaty ludowej przez zakładanie bibliotek i zaopatrywanie ubogiej młodzieży szkolnej w książki i odzież.

Gdy z porządku dziennego przyszły wnioski członków zabrał głos p. Alfred Szczepański i zawiadomił zgromadzonych o zawiązującem się we Lwowie Towarzystwie celem wydawnictwa dzieł naukowych pedagogicznych szkolnych, oświadczając, że i Kraków powinien tosamo uczynić w tej ważnej sprawie i podobne Towarzystwo zawiązać, bądź jako filię Towarzystwa lwowskiego bądź jako niezawisłe. Wniosek ten przekazało zgromadzenie zarządowi do załatwienia.

Oznaczenie miejsca i dnia przyszłego zgromadzenia walnego pozostawiono zarządowi, a p. Alfred Szczepański objawił życzenie, aby członkowie ułatwili zarządowi, iżby posiedzenie także w innéj miejscowości odbyć się mogło.

Sekretarz zarządu podał jako temat na przyszłe zgromadzenie walne sprawę ogródków Freblowskich, odnośnie do objawionego dawniej życzenia Zarządu Głównego Tow. pedagog., by sprawa ogródków Freblowskich na walném zgromadzeniu traktowaną była.

Na tém posiedzenie zamknięto, które 2½ godziny trwało.

Sekretarz

Pająk

Andr. Jóźefczyk

Wyjwód stenny
z posiedzenia XXX walnego zgromadzenia
członków krakowskiego oddziału Towarzystwa
pedagogicznego odbytego w Krakowie d. 4 lipca 1895.

Miejsce posiedzenia: sala czytelni miejskiego seminaryum nauczycielskiego.
Przewodniczący: p. Andrzej Józefczyk.
Początek posiedzenia: godz. ½12 przed południem.

Przewodniczący zagaił posiedzenie przemową, w której w krótkości skreślił czynności zarządu i oddziału, poczém zwróciwszy uwagę zgromadzenia na porządek dzienny, na którym był umieszczony wybór zarządu, przedstawił zgromadzeniu, aby przy wyborach prezesa zwrócito uwagę na inną osobę, jak onąż na prezesa wybrano, albowiem godności tej wskutek licznego zajęcia nadal piastować nie może. Jeden z członków przedstawił p. Przewodniczącemu konieczność i ważność piastowania przez Niego godności prezesa, a gdy tenże wymawiał się, że wskutek licznego zajęcia nie może jako prezes sumiennie spełniać obowiązków, dały się głosy że zgromadzenie wybierze na zastępcę prezesa osobę, któraby go skutecznie zastępować mogła. Przewodniczący jednako nie zgodził się na to. Przystąpiono potem do wyboru zarządu za pomocą kartek, — po obliczeniu głosów ogłosił jeden ze skrutatorów prezesem: p. And. Józefczyka, zastępcą prezesa: p. Juljana Maciołowskiego, podskarbim: p. Ludwika Zgórka, sekretarzem: p. Aleksandra Sajatka, członkami: pp. Juljana Zgorzalewicza, Franciszka Sappera i Tomasza Klimondę. Gdy p. Józefczyk godności prezesa przyjąć nie chciał i oświadczył, że wybór prezesa na najbliższem zgromadzeniu nastąpić musi, zabrawszy głos p. Maciołowski oznajmił, że z uwagi, że zgromadzenie powodowane względem na liczne zajęcia p. Józefczyka wybrało go zastępcą prezesa, prosił, aby rezygnacja została wybór zastępcy. Poczém p. Zgórek wnosił, aby nadesłanie wyboru wszystkich członków, czemu się p. Kluczycki sprzeciwiał. W tej sprawie zabierali głos pp. Jaszczuński i Latinik. Sprawę załatwiono w ten sposób,

/.

że wybór prezesa i zastępcy odroczono do najbliższego zgromadzenia walnego.

Następnie przystąpiono do wyboru delegata na walny zjazd Towarzystwa pedagog. w Stanisławowie. Po przemówieniu p. Kluczyckiego przeciw wyborowi delegata przez aklamacyę i p. Maciołowskiego za wyborem przez takowe wybrano p. Zgórka delegatem.

Dr Zgorzalewicz zdawał sprawę ze stanu kasy oddziałowej w roku administracyjnym 1874/5 i wykazał, że do kasy oddziałowej wpłynęło ogółem 314 złr 9½ c. wydano 216 złr 79 c. Pozostało w kasie gotówką 97 złr 30 c. u. a. 90 członków nie złożyło datków. P. Józefczyk oznajmił, że w kasie oszczędności złożona jest tożsamo pewna kwota i podobna wypożyczona członkom na weksle, lecz późnego zebrania się Komisyi lustracyjnej i zajęcia jego Komisyi lustracyjnej dowody wymienione nie zostały przedłożone.

P. Kluczycki wniósł o danie p. Podskarbiemu absolutoryum z rachunków, a p. Dr Zgorzalewicz podziękowanie.

P. Pająk referował w sprawach Towarzystwa Bursy i zdawał sprawę z czynności jego zarządu tymczasowego. P. Kluczycki wniósł podziękowanie zarządowi za dotychczasowe czynności, a p. Józefczyk zachęcał do składki na Bursę.

Gdy przyszły wnioski członków, wniósł p. Badańczyk, aby delegat na walnem zjeździe Towarzystwa pedagogicznego podniósł na nowo wniosek podwyższenia płac nauczycielom szkół z 300 złr do 400 złr. Na co się zgromadzenie zgodziło.

P. Jasieński wniósł, aby otwartym listem wezwać nauczycieli do zbierania składek. Gdy się temu pp. Maciołowski i Pająk sprzeciwiali, a p. Maciołowski wniósł, aby się ~~do~~ w celu zbierania składek udać do przewodniczących kółek, wniósł p. Kluczycki, aby wnioski te poddano pod głosowanie, przy którem wniosek p. Jasieńskiego upadł.

Oznaczenie miejsca i dnia następnego zgromadzenia pozostawiono zarządowi.

And. Józefczyk

Sekretarz

A. Pająk

Wywód słowny
z posiedzenia XXXIII walnego zgromadzenia
członków krakowskiego oddziału Towarzystwa
pedagogicznego z dnia 2 Lipca 1876.

Miejsce posiedzenia sala szkolna męskiego seminaryum naucz.
Początek posiedzenia godz. ½12.
Przewodniczący p. Andrzej Józefczyk.

Przewodniczący zagaił posiedzenie przemową, podnosząc w niej odbywania walnych zgromadzeń i posiedzeń kółkowych konferencyj, tudzież wykazywał różnicę, jaka zachodzi między walnemi posiedzeniami walnego zgromadzenia a konferencyami okręgowemi, podniósł czynność tych kółek pedagogicznych, które posiedzenia odbywają, a ubolewał nad temi kółkami pedagogicznemi, które przez dłuższy czas żadnego życia nie objawiły.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zgromadzenia walnego przystąpiono do wyboru Komisyi lustracyjnej, do której na wniosek ks. Sobierajskiego weszli pp. Kopacz, Munk i Dr Zgorzalewicz. Następnie wybrano p. Zgórka delegatem na walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego. P. Przewodniczący zaproponował zmianę porządku dziennego, na które się zgromadzenie zgodziło, poczém sekretarz odczytał sprawozdanie z czynności zarządu Towarzystwa Bursy, po odczytaniu wniósł imieniem zarządu, aby zgromadzenie przez powstanie podziękowało wszystkich tym, którzy do pomnożenia funduszów Towarzystwa Bursy się przyczynili, tudzież JW Hrab. Annie Branickiej i JW Hr. Aleksandrowi Branickiemu za fundusz udzielony na wydawnictwo

./.

„Nauki obyczajowej dla ludu ks. Piramowicza", tudzież Dr Nowakowskiemu za wydawnictwo téjże na cele Towarzystwa Bursy. Zgromadzenie wniosek przyjęło.

Przewodniczący referował w sprawie zakupna domu na bursę dla synów nauczycieli, wykazując fundusze, jakie Towarzystwo dotychczas posiadało, podnosił okoliczności, jakie za kupnem tego domu i przeciw niemu przemawiają, poczem wezwał zgromadzenie, aby się nad tą sprawą dobrze zastanowiło.

P. Glaser zabrawszy głos, powiada, że kapitał na zakupno domu za szczupły i był zdania, że gdyby Towarzystwo dom zakupiło, natenczas niktby nic nie dał na bursę, daléj przemawia, aby się z kupnem wstrzymać dotąd, dopóki przynajmniéj nie uzbiéra się kwota 6000 złr.; radzi w końcu, aby wydawać za poręczeniem Towarzystwa kwity udziałowe na amortyzacyę, oszacowawszy dom.

P. Klimonda prosił p. Glasera o wyjaśnienie téj propozycyi. P. Maciołowski sprzeciwia się wnioskowi p. Glasera i wnosi, aby zarząd i Towarzystwo podwoiło starania około pomnożenia funduszów, a do kupna domu nie przystępowało.

P. Getlich prosi o odroczenie téj sprawy i bliższe takowéj zbadanie, czemu się sprzeciwił p. Jabłoński, wyjaśniając, że sprawa zakupna domu dobrze została zbadaną, jak niemniéj dom na bursę; poczém zgodnie z wnioskiem p. Maciołowskiego wniósł, aby zgromadzenie uchwaliło niekupno domu, na co się téż zgodzono.

Następnie referował p. Przewodniczący w sprawie przynależności nauczycieli do Towarzystwa bursy, którzy są członkami Towarzystwa pedagogicznego. W myśl uchwały walnego zgromadzenia z dnia 19 Grudnia 1875 obowiązany jest każdy nauczyciel, będący członkiem Towarzystwa pedagog. należeć do Towarzystwa bursy

./.

Zgromadzenie uchwałę walnego zgromadzenia z dnia 19 Grudnia 1875 potwierdziło.

Po załatwieniu tych spraw podawał Dr Zgorzalewicz wskazówki praktycznego przeprowadzenia 128 ustępu z drugiej książki do czytania: „Szkło", ~~poda~~ robiąc eksperymenta, jakieby uczniom pokazać można. Za wykład podziękowało zgromadzenie p. Dr Zgorzalewiczowi.

Sekretarz podał w końcu wiadomość o walnym zjeździe Towarzystwa pedagogicznego w Samborze, poczem posiedzenie zamknięto.

And. Jónfeyss

Sekretarz
A Pająk

Wywód słow[illegible]
z posiedzenia XXXIV walnego zg[illegible]
członków krakowskiego oddziału Towarzystwa
pedagogicznego w Krakowie odbytego dnia
1 Listopada 1876.

Miejsce posiedzenia: sala szkolna w męskiém seminaryum nauczyciel.
Początek posiedzenia: godzina ¼12.
Przewodniczący: P. Andrzéj Józefczyk.
Liczba zgromadzonych członków znacznie szczuplejsza
jak zwykle.

Przewodniczący w swéj zagajającéj przemowie nadmie-
nia o zawiązaniu się na nowo Kółek pedagogicznych
w Chrzanowie i Jaworznie, i o powstaniu nowego Kółka
pedagog. w Dobczycach, o wystósowaniu do Zarządu Głównego
wniosku, iżby tenże wniósł do Wys. Sejmu petycyę o pod-
wyższenie płacy nauczycielom do minimum 400 złr;
dotyka spraw Towarzystwa Bursy, a mianowicie nad-
mienia, że przewodniczący w Kółkach pedagogicznych
odnośnie do uchwały walnego zgromadzenia wcale nie
zajmują się zbiéraniem datków na bursę, wzywa ich
przeto, aby się zbiéraniem rzeczonych datków gorliwie
zajęli; – w końcu podaje do wiadomości, jaką kwotę
uzbierano już na fundusz założyć się mającéj bursy.

Po odczytaniu przez sekretarza p. Pająka wywodu
słownego z ostatniego zgromadzenia walnego, który przy-
jęto, odczytał p. Zgórek, delegat na walny zjazd Towa-
rzystwa pedagogicznego w Samborze, obszerne sprawozda-
nie z tego zjazdu, poczem p. Munk zdawał sprawę
w imieniu Komisyi lustracyjnéj o stanie kasy

./.

sprawozdanie
wniósł, aby zgromadzenie powsta-
dziękowało p. Podskarbiemu Zgór-
ności w jego urzędowaniu.

Mnie miał p. dyr. Jabłoński wykład o kau-
czuku, za który mu zgromadzeni hucznymi podzię-
kowali oklaskami.

Na wniosek p. Maciołowskiego wybrano do Komi-
syi lustracyjnéj, mającéj się zająć sprawdzeniem stanu Kasy
Towarzystwa bursy pp. Kopacza, Munka i Dr Zgo-
rzalewicza.

Na wniosek zarządu uchwaliło zgromadzenie
przesłać ks. Brańce, poddziekaniemu w Dobczycach
i p. Włodarczykowi w Jaworznie podziękowanie za przyjęcie przewodnic-
twa w tamtejszych Kółkach pedagogicznych.

P. Mikiewicz z Jaworznia wniósł, aby najbliższe
zgromadzenie członków odbyć się mogło w Jaworznie.

P. Maciołowski przemówił za przekazaniem
tego wniosku zarządowi do możliwego uwzględnienia
z dodatkiem, aby p. Mikiewicz w swym czasie udzie-
lił zarządowi wszelkich informacyj co do odbyć się
mającego zgromadzenia w Jaworznie.

Na tém posiedzenie zamknięto o godz. 1.

Aud. Józefczyk

Sekretarz
Aleksander Pająk

Wywód słowny

z posiedzenia XXXV walnego zgromadzenia członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, odbytego w Krakowie dnia 2 Lutego 1877.

Miejsce posiedzenia: sala rzeźbna męzkiego seminaryum nauczycielskiego
Początek posiedzenia: godzina ¼ 12 przed południem.
Przewodniczący: p. Andrzej Józefczyk.
Liczba zgromadzonych nieznacznie szczuplejsza jak na poprzednich zgromadzeniach.

W krótkiej przemowie podał przewodniczący do wiadomości zgromadzenia, że wielu członków z Galicyi, a przewodniczący w Kółkach pedagogicznych, jak niemniej nauczyciele za dla sprawy Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli i t. d. obojętnymi.

Sekretarz odczytał następnie wywód słowny z walnego zgromadzenia walnego, poczem odczytał p. Kopacz imieniem komisyi kontrolującej do sprawdzenia stanu kasy Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli za rok 1875/6 sprawozdanie i wykazał, że za ten czas wypłacono na fundusz tejże bursy 3000 złr.

Następnie miał Dr Zgorzalewicz wykład, w którym dawał objaśnienia codo sposobu używania przyborów przy nauce fizyki, jakie się w zbiorach niektórych szkół znajdują.

Za wykład podziękowano p. prelegentowi powstaniem z miejsc.

Po wykładzie poczynił p. Pająk i towarzysze wniosek: Aby zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego zajął się rychłem zredagowaniem petycyi do Wys: Sejmu, która była uchwalona na walnym zjeździe Towarzystwa pedagogicznego w Samborze, w sprawie zmiany niektórych §§. ustawy szkolnej, i przesłania takowej w kilku egzemplarzach zarządom oddziałowym Towarzystwa pedagog, aby takowe przez osobne deputacye, wybrane z grona członków każdego oddziału Towarzystwa pedagog wręczyły po jednym egzemplarzu rzeczonej

/.

peljcyi każdemu posłowi na Sejm, zamieszkałemu w obrębie Oddziału Tow. pedagog. z gorącą prośbą o poparcie takowej. Wniosek przyjęto.

P. Wilkaszewski z Przegini wniósł niekiedy, aby p. Józefczyka uprosić, iżby zezwolił na ogłoszenie drukiem rozprawki, umieszczonej w sprawozdaniu rocznem dyrekcyi męskiego seminaryum nauczycielskiego pod tytułem: Wpływ szkoły na kształcenie charakterów uczniów, który wniosek zgromadzenie przyjęło po uwidzeniu autora, że na to pozwoli.

Na tem posiedzenie zakończono.

Sekretarz

A Bajorek

Wywód słowny
z posiedzenia XXVI walnego zgromadzenia
członków krakowskiego oddziału Towarzystwa
pedagogicznego, odbytego w Krakowie
dnia 4 Lipca 1877.

Początek posiedzenia godzina ½ 12 przed południem.
Miejsce posiedzenia sala szkolna w męskiem seminaryum nauczycielskiem.
Przewodniczący p. Andrzej Józefczyk.
Liczba obecnych członków 25

Z powodu nader szczupłej liczby członków wniósł przewodniczący, aby zmieniono porządek dzienny i zatrzymano z niego tylko te czynności, które wypada niezwłocznie załatwić, mianowicie wybór komisyi urzędującej przy losowaniu fantów przeznaczonych na loteryę fantową, urządzoną na korzyść Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli i t. d. i wybór delegata na walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego w Tarnopolu. Zgromadzenie zgadza się z wnioskiem przewodniczącego, poczem po odczytaniu przez sekretarza wywodu ostatniego zwyczajnego zgromadzenia walnego, który przyjęto, wybrano do komisyi, urzędującej przy losowaniu fantów na wniosek p. Maciołowskiego pp. Bienenfeldównę, Spitzerównę i Zagórskę, tudzież pp. Bednarskiego, Bielskiego z Bielan, Tabora i Orzechowskiego.

Przed wyborem delegata na walny zjazd w Tarnopolu zabrał głos p. Glaser i radził, aby wstrzymać się z wysłaniem delegata na rzeczony zjazd, podając za powód, że wysłanie delegata połączone jest z kosztem, a sprawozdanie o zjeździe można z dziennika wyczytać wcześniej, aniżeli to każdego od delegata wy-

/.

słuchać. Po głosowaniu nad wnioskiem p. Glazera orzeka, to się, że zgromadzenie zgodziło się na wysłanie delegata. Potém przewodniczący oznajmia, że miasto Kraków dzieli corocznie pewną kwotę jako zasiłek dla nauczycieli szkół krakowskich, którzyby sobie życzyli wziąć udział we walnym zjeździe, - jednemu z tych nauczycieli, gdyby miasto udzieliło zasiłek, możnaby poruczyć obowiązek delegata na walny zjazd. Na wniosek p. Macierowskiego wybrano delegatem p. Pajączka z dodatkiem, że koszta podróży dla delegata wyznacza zarząd odrębnemi, i tym sposobem upadł wniosek p. Tabora, który przemawiał, aby na delegata wybrano panią.

Na tém posiedzenie zamknięto.

Bartoński
sekretarz pomocniczy

Wyvód stowny
z posiedzenia XXXVII walnego zgromadzenia
członków krakowskiego oddziału Towarzystwa
pedagogicznego, odbytego w Krakowie dnia 2 Grud. 1877.

Miejsce posiedzenia: sala szkolna męzkiego seminaryum nauczycielskiego.
Początek posiedzenia: godzina 1/2 12 przed południem.
Przewodniczący: p. Wincenty Jabłoński.
Liczba zgromadzonych członków 45.

Przewodniczący zagaja posiedzenie przemową, w której ubolewa, że w posiedzeniu nie może przewodniczyć z powodu słabości p. Józefczyk, prezes, który od zawiązania Towarzystwa tyle zasług położył. Nadmienił o czynnościach kółek pedagogicznych, a wreszcie przypomniał o zaległych datkach u członków.

Sekretarz odczytał wyvód stowny z walnego zgromadzenia walnego, który przyjęto, a po przyjęciu wniosku p. Przewodniczącego, aby zaniechano odczytania sprawozdania z walnego zjazdu w Tarnopolu z powodu tego, że takowy był opisany w dziennikach i w czasopiśmie „Szkoła", odczytał następnie sekretarz memoryał, który Towarzystwo pedagogiczne przedłożyło Sejmowi na oświatowej sekcji w sprawie zmiany ustaw szkolnych, tyczących się obowiązku utrzymywania szkoły i polepszenia bytu materyalnego nauczycieli.

Po odczytaniu memoryału poczyniono do niego niektóre uwagi. W dyskusyi zabierali głos pp. Tarasek, Badańczyk, Maciołowski i Malicki. P. Tarasek żądał, aby przy wyznaczaniu płacy nauczycielom przy szkołach na wsi uwzględniano stósunki miejscowe, w tym samym duchu przemawiał p. Malicki. Po zwróceniu uwagi przez Maciołowskiego, że wniosek p. Taraska jest inny, a wniosek memoryału inne, przyjęto wniosek p. Badańczyka, aby zgroma-

/.

dzenie uchwaliło wezwać Zarząd Główny Towarzystwa peda-
gogicznego, iżby Sejmowi na przyszłém posiedzeniu przedłożył
tensam memoryał, – ~~na co się~~

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu oddziałowego i człon-
ków zarządu Towarzystwa bursy. Zgodzono się na to, aby członkowie
zarządu oddziałowego byli zarazem członkami zarządu Towarzystwa
bursy. Na prezesa wybrano p. Józefczyka, na zastępcę p. Jabłońskiego,
na skarbnika p. Zgórka, na sekretarza p. Pająka, członków pp. Badań-
czyka, Klimondę i Maciołowskiego.

Po wyborach miał p. prof. Rozwadowski wykład o wyrabianiu
papiéru przy okazywaniu przyrządów i modelów machin, przy fabry-
kacyi papiéru używanych. Wykład był bardzo zajmujący, za który
zgromadzenie p. Profesorowi podziękowało.

Ostatecznie załatwiono wniosek, tyczący się przedstawienia Zarządo-
wi Głównemu, aby w administracyi „Szkoły" zaprowadził oszczędności,
iżby w ten sposób koszta wydawnictwa były mniejsze, a prenumerata
mogła być zniżoną.

Na tém posiedzenie zakończono o godzinie ½ 2 z południa.

Zastępca prezesa
Jabłoński

Wywód słowny

z posiedzenia 38 walnego zgromadzenia członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, odbytego w Krakowie dnia 5 Maja 1878.

Miejsce posiedzenia: sala szkolna męskiego seminaryum naucz.
Początek posiedzenia: godzina 1/2 12.
Przewodniczący: p. Wincenty Jabłoński.
Liczba zgromadzonych członków około 60.

Przewodniczący w zagajeniu posiedzenia ubolewa, że przewodniczący prezes p. Józefczyk ciężką jeszcze jest złożony chorobą, że sam o ile możności stara się zadosyć uczynić obowiązkom, lecz że jest w obawie, czy je wypełnić może tak, jakby je wypełnić sobie życzył dla dobra Towarzystwa.

Sekretarz odczytał wywód słowny z posiedzenia ostatniego zgromadzenia walnego, który przyjęto, poczem odczytał pismo Zarządu Głównego, tyczące się kosztów utrzymania administracyi czasopisma „Szkoły", tudzież walnego zjazdu Towarzystwa pedagogicznego w Nowym Sączu.

Następnie przystąpiono do wyboru członków komisyi lustracyjnej, mającej sprawdzić stan kasy i rachunki kasowe. Do komisyi wybrano pp. Gellicha, Munka i Dr Zgorzalewicza.

Po wyborze komisyi lustracyjnej miał p. Dr Zgorzalewicz wykład o telefonie i fonografii, po wykładzie robiono doświadczenia z telefonem.

Na wniosek p. Badańczyka zgromadzenie uprosiło p. przewodniczącego, aby w imieniu jego złożył p. Dr Zgorzalewiczowi podziękowanie za wykład, p. Dr Zgorzalewicz bowiem opuścił po wykładzie salę posiedzenia.

Następnie p. Badańczyk wykazywał metodyczne postępowanie przy 77 ustępie z I książki do czytania: Brzoza, wierzba, topola i lipa.

W dyskusyi zabrał głos p. Zgórek nadmieniając, że mówiąc o pożytku z brzozy winien był przełożyć

/.

nadmienić, że z soku brzozy robią ocet i napój podobny do wina, – następnie, aby dzieci nie kaleczyły drzewa niepotrzebnie, nakoniec, aby wiercąc korę dla wydobycia soku nie zapomniały zamknąć dziurki kołeczkiem, iżby odpływanie soku brzozie nie szkodziło.

Na tém wyczerpnięto porządek dzienny posiedzenia, po którém przystąpiono do licytacyi przedmiotów na rzecz Towarzystwa burzy.

Kraków dnia 5 Maja 1878.

Jabłoński

Sekretarz
Aleksander Pająk

Wywód słowny

z posiedzenia 39 walnego zgromadzenia członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego z dnia 2 Lipca 1878.

Początek posiedzenia: godzina 3/4 3
Miejsce posiedzenia: sala szkolna męskiego seminaryum naucz.
Przewodniczący: p. Jabłoński Wincenty.
Liczba zgromadzonych członków 26.

Przewodniczący w zagajeniu posiedzenia ubolewa, że prezes oddziału p. Józefczyk wskutek ciężkiéj choroby nie może urzędować i przewodniczyć posiedzeniu; wspomina o czynnościach w Kółkach pedagogicznych; daléj wspominając o stracie, jaką Towarzystwo poniosło przez śmierć członków śp. Leona Pappika i Konstantego Mańkowskiego, wzywa zgromadzenie, by powstaniem z miejsc uczciło pamięć ich. W dalszym ciągu wspomina, że członkowie, którzy zaciągnęli pożyczki w Towarzystwie, nie wypłacają takowych w swym czasie, że wielkie są zaległości u członków jako datki roczne. Przyznając zaś, że powszechna między nauczycielami panuje bieda, podatki, że zaległe w znaczniejszych kwotach datki mogliby członkowie spłacić w ratach miesięcznych. Nareszcie opowiedziawszy o czynnościach Towarzystwa bursy, poleca takową względom członków i nadmienia, że zarząd uchwalił, aby delegat p. Pająk na walnym zjeździe Towarzystwa pedagogicznego poruszył sprawę Towarzystwa bursy i odczytał sprawozdanie z dotychczasowéjch czynności tegoż.

Po odczytaniu przez sekretarza wywodu słownego z posiedzenia ostatniego zgromadzenia walnego, który przyjęto zdawał Dr Zgorzalewicz w imieniu Komisyi lustracyjnéj sprawę o stanie kasy obu Towarzystw i wniósł o udzielenie absolutoryum i podziękowanie p. Skarbnikowi. Ponieważ ze sprawozdania nie można było mieć dokładnego pojęcia o stanie kasy, przeto po dyskusyi, w któréj zabierali

/.

głos pp. Pająk, Zgórek, Maciołowski, Tarasek, Jabłoński i sprawodawca przyjęto wniosek p. Pryzaka, aby ~~tesama~~ komisya lustracyjna odbyła dokładne skrutynium i zdała sprawę na następnem posiedzeniu.

Po załatwieniu tej sprawy wzywa przewodniczący zgromadzonych, by przystąpili do wyboru zarządu wzywając pp. Duchowicza, Tabora i Munk, by się zajęli obliczeniem głosów.

Po wyborach ogłosił p. Duchowicz rezultat głosowania, i ogłosił prezesem p. Józefczyka, zastępca prezesa p. Jabłońskiego, sekretarzem p. Pająka, członkami zarządu pp. Maciołowskiego Klimondę i Badańczyka. Ponieważ na skarbnika p. Zgórek nie miał, absolutnej większości głosów, następnie koniecznie nie chciał przyjąć tego urzędu, przeto przewodniczący zaproponował, aby skarbnikiem wybrano p. Jana Balcarczyka. Ponieważ tenże wyboru przyjąć nie chciał, przeto wniósł p. Badańczyk, aby zgromadzenie uprosiło p. Zgórka, iżby nadal urząd skarbnika piastować zechciał. Zgromadzenie przez aklamacyę wybrało skarbnikiem p. Zgórek, który ten urząd przyjął.

P. Maciołowski referował w sprawie wyboru delegatów na walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego w N. Sączu, poczem w imieniu zarządu oddziałowego wniósł, aby wybrano trzech delegatów z grona nauczycieli zamiejskich, z którychby jeden na koszta podróży 10 złr, a dwóch po 5 złr otrzymało. Zgromadzenie przyjęło wniosek i następnie wybrało na delegatów pp. Badańczyka, tudzież pp. Gigonia i Tabora.

P. Klimonda odczytał petycyę Brodzkiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego ~~w sprawie~~ wniesioną do Sejmu w sprawie zmiany ustaw szkolnych. ~~którą~~ P.P. Maciołowski ~~zgo~~ i Badańczyk zgadzali z zapatrywaniami petycyi, a ostatni wniósł, aby takową poprzeć przez delegata na walnym zjeździe w N. Sączu.

Ponieważ był nieliczny udział członków w zgromadzeniu, przeto uchwalono odroczyć wykład o bawełnie do następnego zgromadzenia.

W końcu posiedzenia odczytał sekretarz prośbę

/.

byłego nauczyciela p. Więzownickiego o wsparcie. Ze względu na nieliczne zgromadzenie uchwalono odroczyć sprawę tę do najbliższego zgromadzenia, poczem przewodniczący wezwał zgromadzonych, by skromnym datkiem przyczynili się do tymczasowej składki, która zawsze kilka złr przyniosła, a którą wręczono p. Badańczykowi, by ją doręczył żonie Więzownickiego.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Jabłoński
zast. pra Przewodniczącego.

Sekretarz
Aleksander Pająk

Protokół

z posiedzenia 40 walnego zgromadzenia członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego z dnia 2 Listopada 1878.

Początek posiedzenia godzina ½12
Miejsce posiedzenia sala wzbolna męskiego seminaryum nauczycielskiego.
Przewodniczący p. Wincenty Jabłoński.
Liczba obecnych członków około 50.

Przewodniczący zagaja posiedzenie przemową, w której wspomina o zgonie ś.p. Andrzeja Józefczyka, podnosi jego znakomite zasługi, wzywa członków do naśladowania jego cnót a nareszcie prosi zgromadzonych, by powstaniem z miejsc uczcili pamięć ś.p. zmarłego i tym sposobem oddali cześć. Zgromadzenie powstaje.

Po przemowie prosił o głos Dr Franciszek Nowakowski ze Suchy, Członek honorowy Towarzystwa pedagogicznego, oświadczywszy serdeczny ubolewa, iż z powodu słabości nie mógł oddać ostatniej usługi ś.p. Józefczykowi, którego zasługi podniósłszy wniósł, aby Towarzystwo pedagogiczne postarało się, by wspólnemi siłami członków powstało ś.p. Józefczykowi pomnik, aby dalej- aby wybrano komisyę, któraby się zajęła przeprowadzeniem tego zamiaru w wykonanie.

Przewodniczący popierając wniosek nadmienia, iż pomnik powinien być wystawiony siłami całego Kraju. Wniosek Dra Nowakowskiego przyjęto jednomyślnie z tem, iż na wniosek p. Macierzyńskiego przekazano wykonanie tego zamiaru zarządowi oddziałowemu, na co się także Dr Nowakowski zgodził.

Po odczytaniu protokółu przez sekretarza opuszcza przewodniczący na chwilę krzesło prezydyalne z powodu nagłej sprawy, która zajmuje Ks. Sobieraj.

Delegat na walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego w Nowym Sączu odczytał sprawozdanie z tego zjazdu, którego zgromadzenie wysłuchali z zadowoleniem.

/.

Sprawozdanie komisyi lustracyjnéj odroczono, a przewodniczący wspomniał o stanie kasy, o zaległościach, nareszcie o długach, których członkowie nierzetelnie spłacają; w końcu oznajmił, że zarząd postara się, aby dłużników do rychłego spłacenia długów lub odnowienia weksli znaglono.

Następnie przystąpiono do wyboru prezesa oddziału. Przewodniczący zaprosił do komisyi skrutacyjnéj pp. Bieleckiego, Tabora, Rudnickiego i Lacha. Po obliczeniu głosów ogłosił p. Bielecki, że zgromadzeni wybrali prezesem jednomyślnie p. Jabłońskiego.

P. Jabłoński przyjmując wybór dziękuje zgromadzeniu za zaufanie i przyrzeka, że staraniem jego będzie, aby urząd prezesa gorliwie spełniał.

Ponieważ p. Jabłoński dotychczas spełniał urząd zastępcy prezesa, przeto przystąpiono do wyboru w jego miejsce zastępcy prezesa, którym wybrano p. Stahlbergera, dyrektora gimnazyum ś. Jacka.

Dla spóźnionéj pory odroczono wykład p. Prysaka o bawełnie, poczem sekretarz odczytał wniosek p. Badańczyka, by staraniem Krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego założono Towarzystwo zaliczkowe dla nauczycieli.

Wnioskowi sprzeciwiał się p. Kotłowski, wskutek tego motywował go p. Badańczyk tém, że nauczycielom trudno otrzymać pożyczkę w danym razie, a Rada szkolna krajowa nie udziela zaliczek. W téj sprawie przemawiał p. Myszal, poczem p. Klimonda wniósł, aby wniosek przekazać zarządowi do zbadania i zdania sprawy na najbliższém zgromadzeniu, na co się zgodzono i na tém posiedzenie zakończono.

Stahlberger
wiceprezes

Sekretarz
A. Pająk

Protokół

z posiedzenia 42 walnego zgromadzenia Członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, odbytego w Krakowie dnia 4 Maja 1879.

Miejsce posiedzenia: sala szkolna męskiego seminaryum naucz.
Początek posiedzenia: godzina ½12 ~~przewodniczący~~ przedpołudniem.
Przewodniczący: p. Wincenty Jabłoński.
Liczba zgromadzonych członków 50

W zagajeniu posiedzenia podaje przewodniczący powody zwołania walnego zgromadzenia, którymi są uroczystość obchodu srebrnego wesela przez Najj. Państwo, aby i Towarzystwo pedagogiczne w czasie tym, w którym wszystkie ludy Austryi radośnie uroczystość obchodziły, dało także objaw swéj radości, i uczciło rocznicę w ten sposób, że umieściło na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia odczyt p. Poppera: Trzydzieści lat panowania ces. Franciszka Józefa I., – drugim zaś powodem, ważne sprawy umieszczone na porządku dziennym.

Po odczytaniu przez sekretarza A. Pająka protokółu z posiedzenia ostatniego zgromadzenia walnego miał p. Popper wspomniany odczyt, za który mu zgromadzenie podziękowało, poczem przewodniczący nadmieniwszy, że swobody, jakie mamy, zawdzięczamy więcéj woli Najjaśniejszego Pana, aniżeli Rządowi, wezwał zgromadzenie, by wzniesło trzechkrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana: Niech żyje!, który zgromadzenie radośnie powtórzyło.

Następnie przystąpiono do wyboru komisyi lustracyjnéj do sprawdzenia stanu kasy i rachunków kasowych za rok 1878/9.

Po przyjęciu wniosku p. Badańczyka, aby komisyą wybrano przez aklamacyą, i wniosku p. Maciołowskiego

/.

aby do komisyi wybrano członków komisyi rewizyjnej, wybrano do komisyi lustracyjnej pp. Dr Zgorzalewicza, Munka i Gellicha.

Z porządku dziennego nastąpiła sprawa rychlejszego zebrania funduszu na założenie i otwarcie bursy dla synów nauczycieli, nauczycielek i wdów po nauczycielach szkół ludowych.

W tej sprawie referował imieniem Zarządu p. Bajak, poczem postawił wniosek: Walne zgromadzenie uchwali:

a) W celu rychlejszego uzbierania funduszu na zakupno domu na bursę Towarzystwo bursy dla synów nauczycieli wyda akcye bezprocentowe, sztuka po 5 złt.,

b) spłata akcyj ma nastąpić według wypracować mającego się planu amortyzacyjnego, który ma wejść w życie w pięć lat do nabycia domu i otwarcia w nim bursy,

c) wykonanie planu amortyzacyjnego przekazuje się Zarządowi, który plan na najbliższem zgromadzeniu walnem do zatwierdzenia przedłoży.

W dyskusyi zabrał głos p. Jasieński z Czerniechowa i mówił przeciw wnioskowi Zarządu z obawy, aby przez wydawanie akcyj nie upadły ofiary, jakie Towarzystwo na założenie bursy otrzymuje.

Po przemówieniu pp. Maciołowskiego, Brzyzaka, Malickiego, głosem za wnioskiem Zarządu p. Silnickiego, który przemawiał za wydawaniem akcyj na mniejszą niż 5 złt kwotę, przemówił jeszcze referent, poczem zgromadzenie wnioski Zarządu przyjęło, po zwróceniu jeszcze uwagi przez p. Munka, aby do tej sprawy nie przystępowano z pośpiechem, i aby mianowicie na względzie sposób rozpowszechniania akcyj; poczem p. Brzyzak wskazał inny sposób rozpowszechnienia akcyj, jakiego Towarzystwo szkół średnich używa, poczem Wyboru na p. Munka do komisyi, aby wspólnie z Zarządem obmyślił sposób rozpowszechnienia akcyj.

W dalszym ciągu referował p. Bajak o sprawie kupna i otwarcia domu na bursę i otwarcia w nim takowej już z roku bieżącym.

P. Glaser przemawiał za tem, aby zarząd miał upo-

/.

ważnienie do wyszukania domu na bursę i do traktowania o kupno takowego, następnie za otwarciem bursy w bieżącym roku.

P. Maciołowski przemawiał, aby zarząd wtedy przystąpił do otwarcia ~~domu~~ bursy i kupna domu, jeżeli uzna chwilę i okoliczności zastosówne, nie radził otwierać bursy w domu najętym; chyba tylko wtedy jeżeli procenta pozwolą. Przeciw otwarciu bursy w domu najętym przemawiał także p. Munk.

P. Jasieński przemawiał, aby w celu rychlejszego otwarcia bursy i zebrania na takowe większego funduszu wydać odezwę do nauczycielstwa.

Po wyjaśnieniu téj sprawy przez p. Maciołowskiego i referenta przyjęto wniosek Zarządu: Upoważnia się Zarząd do wyszukania domu na bursę, do traktowania o kupno takowego, zawarcia kontraktu kupna w danym przypadku i ostatecznie do otwarcia w nim bursy.

W końcu przedstawił ~~przedstawił~~ przewodniczący wniosek Zarządu, aby w sprawie wystawienia pomnika śp. Józefczykowi ~~upoważniło~~ zgromadzenie upoważniło Zarząd do ostatecznego załatwienia téj sprawy.

Gdy ostatecznie z porządku dziennego przyszło oznaczyć miejsce i dzień przyszłego walnego zgromadzenia wniósł p. Glaser, aby takowe odbyło się poza obrębem miasta Krakowa, z powodu tego, aby członkowie po ukończonym roku szkolnym mogli po zgromadzeniu urządzić wycieczkę, a p. Pająk podał Krzeszowice za najstósowniejsze miejsce na jedno i drugie, na co się zgromadzenie zgodziło i na tém posiedzenie zamknięto.

Jabłoński

Sekretarz
A Pająk

Protokół

z posiedzenia 43 walnego zgromadzenia członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbytego w Krzeszowicach dnia 2 Lipca 1879.

Miejsce posiedzenia: sala w łazienkach,
Początek posiedzenia: godz. 3/4 11 przed południem.
Przewodniczący: p. Wincenty Jabłoński.
Liczba zgromadzonych 50 członków, na galeryach publiczność.

Przewodniczący zagajając posiedzenie wyraża najpierw podziękowanie miejscowemu nauczycielowi p. Majewskiemu i miejscowemu proboszczowi ks. kan. Ściborowskiemu za wystaranie się o salę na posiedzenie, następnie nadmienia o powiększeniu się liczby członków Towarzystwa, którzy się sami do Towarzystwa zgłosili, mimo ubytku, jakie Towarzystwo przez śmierć zmarłych członków śp. Ludwika Juszczakiewicza, Wiktora Balorskiego, Antoniego Spyrzyńskiego i Józefa Dąbrowskiego poniosło, poczem oddaje cześć zmarłym. Nadmienia dalej, że fundusze Towarzystwa pedagogicznego znajdują się w niektórym stanie, wzywa członków, aby datki regularnie składali, gdyż upominanie się o zale, gle datki powiększa czynności zarządowi i pomnaża koszta administracyi. O czynnościach kółka powiedział, że takowe są znaczne, — kółko pedagogiczne w Jaworznie nie objawiło w roku ubiegłym żadnego życia, jest jednak nadzieja, że to kółko pod nowym przewodniczącym nie będzie nieczynnem. W końcu nadmienił, że i Towarzystwo buduje dla synów nauczycieli wzrasta.

Po odczytaniu protokółu przez sekretarza p. Pajączka z ostatniego zgromadzenia walnego, który przyjęto, zaprosił przewodniczący p. Valimonę na drugiego sekretarza, poczem p. Dr Maksymiljan Machalski, adwokat w Krakowie, opowiadał następ z dziejów Anglii z czasów panowania Jerzego III, mia. nowicie opowiedział, jakim sposobem przyszła Anglia

/.

do panowania w Indyach wschodnich. Opowiadanie było bardzo zajmujące, to też zgromadzenie p. Dr. Machalskiemu hucznymi oklaskami, a na wniosek p. Badańczyka powstaniem z miejsc podziękowało.

Następnie miał p. Dr Maksymiljan Nowicki, profesor krakowskiej wszechnicy, rozprawę: Jakim sposobem może nauczyciel szkoły ludowej przyczynić się do podniesienia gospodarstwa rybnego. Prelegent pouczył zgromadzonych o sztucznem wylęganiu się ryb, przedstawił okazy w różnych periodach wylęgania się, tudzież przyrząd do sztucznego wylęgania - i różne dziełka o chowie ryb. Wykład był bardzo zajmujący i pouczający, za który zgromadzenie p. Dr. Nowickiemu hucznymi oklaskami i powstaniem z miejsc podziękowało.

Skarbnik p. Zgórek nadmieniwszy, że z powodu okoliczności od zarządu niezawisłych powiedzenie komisyi lustracyjnej do zbadania stanu kasy i sprawdzenia rachunków kasowych nic przyszło do skutku, zdawał sprawę o stanie kasy Krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego tudzież Towarzystwa bursy i wykazał, że majątek pierwszego wynosi zł. kr., drugiego zaś zł. kr.
W końcu nadmienił, że sprawozdanie z odbytej lustracyi rachunków kasowych przez komisyą lustracyjną ogłoszone będzie w czasopiśmie „Szkoła"; nareszcie oświadczył, że po powzięciu będzie przyjmował datki zaległe.

Po wysłuchaniu tego sprawozdania przystąpiono do wyboru zarządu oddziałowego i 3 członków zarządu Towarzystwa bursy. Głosowano kartkami, na skrutatorów zaproszeni przewodniczący pp. Myszala, Tabora i Resiutę.

W czasie obliczania głosów referował p. Bajak w sprawie przyjęcia wniosku co do planu amortyzacyjnego bezprocentowej pożyczki, mającej się zaciągnąć na założenie bursy dla synów nauczycieli. Wniosek brzmiał: Walne zgromadzenie uchwala: Pożyczka, jaką walne zgromadzenie w dniu 2 Maja 1879 r. celu rychlejszego założenia bursy zaciągnąć uchwaliło, ma wynosić kwotę 7500 zł na 1500 udziałach po 5 zł, która ma być spłacaną przez losowanie rocznie po 50 szt.

/.

udziałów na kwotę 250 złt, w pięć lat po otwarciu kasy pożyczkowej, losowanie ma się odbywać zawsze lokalu kasy, w dzień jej otwarcia w obecności zarządu i upro, szonego komisarza rządowego.

P. Badańczyk wnosi, aby wniosek zarządu przyjąć, nad to sprawą, jako już na zeszłem zgromadzeniu omówioną, nie dy, skutować.

P. Łowczowski wnosi, aby udziały opiewały na 3 złt.

Referent p. Pajak oświadcza, że udziały na 5 złt już uchwalone żąda przyjęcia planu amortyzacyjnego i wzywa nauczycieli, aby się do rozpowszechnienia udziałów czynnie przyczynili.

Przewodniczący p. Jabłoński radził, aby do zakupienia udzia, łów zachęcano osoby z poza grona nauczycieli, poczem podaje wniosek zarządu co do planu amortyzacyjnego pożyczki bezprocentowej, który jednomyślnie przyjęto, po przemó, wieniu p. Resmty, który żądał, aby udziały w celu rozpo, wszechnienia ich przesyłano członkom.

Z porządku dziennego nastąpiło przyznanie kosztów po, dróży delegatowi na walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego, w Brodach. Przewodniczący i p. Badańczyk proponowali na podróż dla delegata 20 złt, na co się zgodzono, a potem do wyboru delegata przystąpiono.

P. Resmta Łapiński proponował na delegata p. Badańczyka, a p. Łapiński p. Pajaka. Po przemówieniu p. Lacha, aby na delegatów nie wybierano tych samych i po objaśnieniu p. Pajaka, że na mocy regulaminu w sprawach osobistych należy głosować kartkami, zarządził przewodniczący głoso, wanie według regulaminu i zaprosił do obliczenia głosów tych samych skrutatorów.

W imieniu komisyi skrutacyjnej ogłosił p. Myszal wynik głosowania na członków zarządu oddziałowego i Towarzystwa kasy. Na 38 głosujących otrzymał na prze, sa p. Wincenty Jabłoński 38 głosów, na zastępcę prezesa p. Franciszek Kluczycki, bibliotekarz w W. Kr. Polockich, 29 głosów, na skarbnika p. Ludwik Zgórek 38 głosów, na sekretarza p. Aleksander Pajak 38 głosów, na członków zarządu

/.

p. Ferdynand Badańczyk 36, p. Tomasz Klimonda 29, p. Julijan Maciołowski 34 głosów.

P. Jabłoński dziękuje za wybór i przyrzeka poświęcać się dla dobra Towarzystwa.

Następnie przewodniczący referował w sprawie umorzenia pożyczki, udzielonej p. Helenie Dąbrowskiej, wdowie po nauczycielu w Łobzowie, w kwocie 25 złr, któryto wniosek przyjęto, poczem przyznano jednorazową zapomogę w kwocie 25 złr p. Eberhardowej, wdowie po byłym profesorze seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie, a w swoim czasie skarbniku krakowskiego oddziału Tow. pedagog., nareszcie umorzono dług w kwocie 5 złr, który p. Hajewska, wdowa po nauczycielu zaciągnęła.

P. Łapiński zapytuje, czy Zarząd Główny udzielił zapomogę p. Eberhardowej, – w przeciwnym bowiem razie mogłaby się p. Eberhardowa udać o zapomogę do Zarządu Głównego, jako posiadającego znaczniejszy kapitał aniżeli Zarząd odd.

P. Pająk dał interpelantowi wyjaśnienie, że p. Eberhardowa otrzymała w zeszłym roku 25 złr zapomogi.

P. Resiuła ogłosił wynik głosowania na delegata i oznajmił że nikt nie otrzymał bezwzględnej ilości głosów, poczem zarządzono głosowanie powtórne, przy którem wybrano na delegata p. Myszala.

P. Przewodniczący przedstawił zgromadzeniu broszurki wydane nakładem zarządu „Trzydzieści lat panowania ces. Franciszka Józefa I. i Wspomnienie pośmiertne And. Józefczyka", z których sprzedarzy których dochód przeznaczony na założenie bursy i na pomnik ś. p. Józefczykowi.

Na miejsce przyszłego walnego zjazdu przyjęto Kraków, po odrzuceniu wniosku, aby tenże odbył się w Chrzanowie.

Sekretarz zaproponował wycieczkę do ruin zamku w Tenczynie, na Czerną lub do Dubia. Zgodzono się na wycieczkę do Dubia i na tém posiedzenie zamknięto.

Jabłoński

Sekretarz
Aleksander Pająk

Protokół

z posiedzenia 44 walnego zgromadzenia
członków Krakowskiego oddziału Towarzystwa
pedagogicznego w Krakowie dnia 1 Grudnia 1879.

Miejsce posiedzenia: sala szkolna w męskiém seminaryum naucz.
Początek posiedzenia: godzina 11 przed południem.
Przewodniczący: p. Wincenty Jabłoński, prezes oddziału.
Liczba zgromadzonych członków: 60

Przewodniczący zagajając posiedzenie wspomina o ś.p. Andrzeju Józefczyku, z okoliczności odsłonięcia i poświęcenia pomnika, wystawionego jemu przez Towarzystwo pedagogiczne, które się odbyło w dniu tym przed posiedzeniem walnego zgromadzenia, zwołanego na tę uroczystość, — podnosi w krótkich słowach jego zasługi i dziękuje zgromadzonym za udział w rzeczonéj uroczystości. Następnie sekretarz p. Pająk odczytał protokół z posiedzenia walnego zgromadzenia, odbytego w Krzeszowicach, który przyjęto, poczém p. Maciołowski wniósł, aby zgromadzenie uchwaliło zmianę porządku dziennego, na którym było umieszczone po odczytaniu protokółu sprawozdanie p. Myszala, delegata na walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego w Brodach. Wnioskodawca upraszał, aby ze względu na to, że nauczyciele szkół krakowskich po południu dnia tego zajęci byli nauką szkolną, zmienić porządek dzienny w ten sposób, iżby odczytanie sprawozdania p. delegata na walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego w Brodach zaniechaném i tymczasowo do akt złożoném zostało, a następnie, aby p. Rozwadowski miał swój wykład. Zgromadzenie wniosek przyjęło, poczem p. prof. Rozwadowski miał bardzo zajmujący wykład o zużyciu odpadków, za któryto wykład zgromadzenie p. pre-

./.

legatowi powzięciem z miejsc podziękowało.

Zgromadzenie uchwaliło, aby następne zgromadzenie walne odbyło się w Chrzanowie w czasie półrocznych ferji szkolnych. P. Przewodniczący zamykając posiedzenie podziękował jeszcze raz zgromadzonym serdecznie za liczny udział w uroczystości odsłonięcia pomnika śp. Andrzejowi Józefczykowi.

Jabłoński

Sekretarz
Aleksander Pająk

Protokół

z posiedzenia 46 walnego zgromadzenia
członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego
odbytego w Krakowie dnia 4 kwietnia 1880.

Początek posiedzenia: godzina ½ 12
Miejsce posiedzenia: sala szkoła męskiego seminaryum naucz.
Przewodniczący: p. Wincenty Jabłoński.

W zagajeniu posiedzenia podał przewodniczący powód zgromadzenia w Krakowie, chociaż uchwalono odbyć posiedzenie w Jaworznie, o powodem było rychlejsze uchwalenie zmiany statutu Towarzystwa kasy dla sług nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych; wspomniał o czynnościach w kółkach pedagogicznych i oznajmił, że tylko kółko pedagogiczne chrzanowskie jest niczynne, - dalej o wpływach datków i udzielaniu pożyczek.

Następnie odczytał sekretarz protokół z posiedzenia walnego zgromadzenia w Chrzanowie, który przyjęto, a następnie pisma, nadeszłe ze Zarządu Głównego Towarzystwa pedagogicznego, poczem sprawozdawca komisyi lustracyjnej p. Dr Zgorzalewicz zdawał sprawę o stanie kasy krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego i Towarzystwa kasy dla sług nauczycieli, poczem wniósł, aby do komisyi lustracyjnej wybrano takich członków, którzyby przyjęły na siebie obowiązek przyjęć; dalej, żeby pożyczki udzielano do spłacenia w ratach miesięcznych, jakoteż ograniczono tych dłużników, którzy pożyczek nie spłacili; nareszcie, aby z uchwalonych dochodów na kasę uwidocznione procenta, które w bieżącym roku wzrosły.

W imieniu komisyi lustracyjnej zdawał p. dyr. Gellich sprawę z funduszu na wystawienie pomnika ś.p. Józefczyków i wykazał, że po odtrąceniu wydatków pozostała kwota 15 złr 58 c., na wniosek sprawozdawcy uchwalono dać Zarządowi absolutoryum i kwotę pozostałą przenieść do funduszu na kasę.

Gdy przewodniczący wezwał zgromadzenie do wyboru komisyi lustracyjnej wniósł p. Olkuznik, aby sekretarz podał członków téjże, a gdy się sekretarz temu sprzeciwił, domagał się p. dyr. Gellich, aby wybrano innych do komisyi.

P. Badańczyk wnosi, aby na członków komisyi uprosić tych Panów, którzy czynność tę spełniali, na trzeciego zaś proponuje p. Glasera, który zabrawszy głos, wnosi, aby na członków którzy przyjętego obowiązku nie wypełnili ustanowić karę, poczém proponuje wybór tych samych członków komisyi. P. Schlesinger przemawiał za powiększeniem komisyi o dwóch członków, a p. Maciołowski przemawiał za tą samą komisyą. P. Pająk wniósł, aby wybrano komisyą z 5 członków ze względu na to, że czynność lustracyi większej liczby członków wymaga. Po przyjęciu tego wniosku proponuje na członków pp. Glasera i Ksawerego Wojnarskiego, p. Olkusznik pana Łapińskiego, p. Jabłoński zaś p. Jana Balcarczyka. Gdy obydwaj ci panowie wyboru przyjąć niechcieli, zabrawszy głos p. Pająk objawił niemałe zdziwienie, że się od przyjęcia obowiązków tych usuwają, – p. Maciołowski oświadczył, że członek powinien przyjąć wybór. Po zamknięciu dyskusyi wybrano do komisyi lustracyjnej pp. Dra Zgorzalewicza, Gettlicha, Munka, Glasera i Balcarczyka Jana.

Następnie przyszedł pod obrady wniosek komisyi lustracyjnej, aby pożyczki udzielano na spłatę w ratach miesięcznych i takowe ściągano. W dyskusyi zabrał głos p. Badańczyk i proponował, aby pożyczki spłacali członkowie w przeciągu jednego roku w ratach miesięcznych, a w razie niezapłacenia poczynić odpowiednie kroki sądowe. P. Maciołowski poczynił wniosek, aby dłużników wezwać do spłaty długów na raty, wezwać Zarząd oddziałowy do energicznego wystąpienia w celu spłacenia takowych, ustanowić stopę procentową na 4% procent, który ma być z góry płatny, aby nareszcie z dłużnikami postąpić natychmiast z wszelką surowością.

P. Glaser proponuje stopę procentową na 3%, za czém także p. Kotłowski przemawia – i weksle oddać adwokatowi w celu protestowania. P. Badańczyk wnosi, aby dłużnikom wyznaczyć 30 dniowy termin do spłaty, nie godzi się zaś na 3%.
P. Gettlich radzi, aby wstrzymać się z oddaniem weksli adwokatowi do protestowania, ale wezwać dłużników do wystawienia nowych weksli. Pan Olkusznik wnosi, aby kapitał był umarzany wraz z procentami.

Po przemówieniu pp. Zgórka i Pająka w sprawie procentowéj, p. Glasera za wybraniem do téj sprawy komisyi; a p. Badańczyka przeciw wyborowi poddaje przewodniczący pod głosowanie wnioski: 1) stopę procentową zniżyć 2) stopę procentową zniżyć do 4% 3) czy procent ma być z góry opłacany, 4) czy dowody odnowić, a mianowicie na skrypta dłużne 5) wyznaczyć dłużnikom 30 dniowy termin do spłaty długu 6) od długów dawniejszych ściągać procenta po 6% 7) Gdyby dłużnik w terminie 30 dniowym nie spłacił długu, po upływie 30 dni od doręczenia wezwania oddać sprawę sądowi. Wszystkie te wnioski przyjęto.

Następnie referował p. Maciołowski w sprawie zmiany statutu Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli: Referent podał najpierw powody, które Zarząd skłoniły do postawienia wniosku, celem poczynienia zmian w rzeczonym statucie. Na wniosek referenta przyjęto zmianę w napisie: „Statut Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych".

Art. I Bursa, jéj charakter i jéj przeznaczenie.

§. 1. Bursa jest zakładem wychowawczym dla synów nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych, ubogich, a odznaczających się pilnością i obyczajnością. Przyjęto.

§. 2. Brzmienie tego §. przyjęto z dodatkiem przed słowem „pomocy" wyrazu „dalszéj".

§. 3 wyrzuca się. Przyjęto.

§. 4 staje się §. 3 przyjęto.

§. 5 staje się §. 4 przyjęto.

§. 6 jako §. 5 przyjęto w całości po odrzuceniu poprawki p. Glasera, aby w nim wypuszczono „Zgromadzenie wyznaczy nadto dyrektorowi nadto pewne pieniężne wynagrodzenie". –

§. 7 jako §. 6 przyjęto, a tym sposobem cały Art. I.

Art. II Fundusze Bursy i podział tychże.

§. 8 jako §. 7 nowego statutu przyjęto po wyrzuceniu alinei g) „z 2/4 kwoty, powstałej z rocznych datków członków zwyczajnych krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, przez toż Towarzystwo na Bursę przeznaczonych."

§. 9 jako §. 8 przyjęto.

§. 10 jako §. 9 przyjęto.

§. Jako §. 10 uchwalono w nowym statucie: „Sposób zawiadywa-

/.

wania funduszami, unormuje osobna instrukcya kasowa, obowiązująca Zarząd.

Art. III. Skład i siedziba Towarzystwa.

§. 11 przyjęto bez zmiany.

§. 12 przyjęto ze zmianą co do rocznej wkładki – zamiast najmniej 3 złr – na 1 złr 50 c.

§§. 13, 14 i 15 przyjęto bez zmiany.

Art. IV. Obowiązki członków.

§. 16 przyjęto bez zmiany.

§. 17 przyjęto ze zmianą aliney b) co do datku rocznego z 3 złr na 1 złr 50 c.

Art. V. Prawa członków.

§§. 18 i 19 przyjęto bez zmiany.

Art. VI. Zarząd Towarzystwa.

§§. 20, 21. 22 i 23 przyjęto bez zmiany.

Art VII. Walne zgromadzenie.

§. 24. 25 i 26 przyjęto bez zmiany.

Art. VIII. Sposób głosowania.

§§ 27. 28 i 29 przyjęto bez zmiany.

Art. IX. O sporach Towarzystwa – przyjęto bez zmiany.

Art X.

§. 31 przyjęto ze zmianą: po słowach „W razie rozwiązania" dodaje się: „Zgromadzenie, a gdyby takowe odnośnej uchwały powziąść nie mogło, ostatni Zarząd stanowi stypendya dla synów nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych z wszystkich zasobów Towarzystwa. Reszta zaś tego 3go „Fundusze" aż do „użyte" pozostaje przyjęto.

Dodatek

§. 32 przyjęto.

Cały statut z poczynionemi poprawkami przyjęto.

Na dzień walnego zgromadzenia w Jaworznie przyjęto 3 lipca.

Na tem posiedzenie zakończono.

Jabłoński

Sekretarz
Aleksander Pająk

Protokół

z posiedzenia 47 walnego zgromadzenia członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, które się odbyło w Jaworznie dnia 3 lipca 1880.

Miejsce posiedzenia: sala w hotelu górnictwa.
Początek posiedzenia: godzina ½2 po południu.
Przewodniczący: p. Wincenty Jabłoński.
Liczba zgromadzonych członków przeszło 50 obojga płci.

Przed rozpoczęciem posiedzenia dzieci szkolne składają prezesowi wieniec, poczem p. Piotr Ziemba powitał zgromadzenie przemową, kończąc ją staropolskiem „Szczęść Boże" do dalszych obrad.

Pan Jabłoński przewodniczący zagajając posiedzenie przedziękuje najprzód p. Ziembie za powitanie, nadmieniając, że w gronie nauczycielskiem jest dużo chęci do pracy i wiele życzliwości dla Towarzystwa pedagogicznego; następnie przystąpił do zdania sprawy z czynności całorocznych w kółkości, do których należało wystawienie i poświęcenie pomnika śp. Andrzejowi Józefczykowi, wzięcie udziału przez wysłanie delegacyi w uroczystościach 30 letniej rocznicy w zawodzie nauczycielskim pp. Słobieckiego i Majowskiego, wspominając o stracie, jaką Towarzystwo pedagogiczne poniosło przez śmierć ś/p. Georgeona, Bienenfeldowej Heleny i ks. Chmielowskiego wzywa zgromadzenie, aby powstaniem z miejsc uczciło pamięć zmarłych; poczem zgromadzenie, że nowi członkowie zastępują miejsce zmarłych, oddział bowiem liczy 242 członków, podnosi czynności kółek pedagogicznych wielickiego, lisieckiego, modlnickiego, krzeszowickiego i babickiego, kółek jaworznickiego, w których się coraz większe obudza życie; nadmienia jednak, że niewszystkie kółka są czynne, bo kółko chrzanowskie pomimo usilnych starań ze strony Zarządu nie objawiło w ubiegłym roku żadnego życia, — nadmienia dalej, że Zarząd nie zezwolił na zawiązanie się kółka rybnickiego, coby musiało nastąpić ze szkodą kółka lisieckiego, — wreszcie, że Zarząd oddziału, uwzględniając panującą drożyznę udzielił dosyć znaczną ilość pożyczek, na które wziął nawet od Zarządu głównego zaliczkę, aby członkom przyjść z pomocą, ~~zakończając swoje wezwał zgromadzonych do~~ (czynności) ~~na cześć Najj. Pana~~ Następnie przystąpił do zdania sprawy (stanu) towarzystwa kasy. Wspomniał o postaraniu się Zarządu o zniżkę ~~5%~~ do wysokości 2% z 3% na 1.50c., o traktowaniu w celu zakupna domu na kasę, o pożyczce na udziały, objawił, że Zarząd ma nadzieję iż ~~ilszy~~ na poparcie nauczycieli

Zakończając zaś wezwał zgromadzenie do okrzyku na cześć Najj. Pana „Niech żyje", które zgromadzenie trzechkrotnie powtórzyło.

Sekretarz p. Pająk odczytał protokół z ostatniego zgromadzenia walnego, które się odbyło w Krakowie dnia 4 Kwietnia r. b., który przyjęto, poczem p. Maciołowski poczynił naglący wniosek: Walne zgromadzenie Krakow. oddziału Towarzystwa pedagog. obradujące w Jaworznie, wyraża głęboką cześć i niewygasłą wdzięczność oraz najserdeczniejsze podziękowanie p. posłowi Sawczyńskiemu za świetną i przekonywującą obronę w Wys. Sejmie działalności dzisiejszej szkoły i nauczycielstwa ludowego. Wniosek przyjęto i podziękowanie drogą telegraficzną przesłano.

Następnie odczytał imieniem Komisyi lustracyjnej p. Jan Balcarczyk sprawozdanie o stanie kasy oddziałowej ~~i Tow. bursy~~ i podał, że stan majątkowy wynosi kwotę 627 zł 37

Ks. Nowiński interpeluje w sprawie niedokładności rachunków, na co mu przewodniczący daje wyjaśnienie, którem Ks. Nowiński zostaje zadowolniony.

W dalszym ciągu czyta sprawozdawca o lustracyi rachunków kasowych i stanie kasy Towarzystwa Bursy, podając, że majątek Towarzystwa stanowi kwota 6.546 zł 97 c. zakończając takowe czyni wniosek o ~~dane~~ udzielenie absolutoryum Zarządowi oddziałowemu i Tow. Bursy, czemu się Ks. Nowiński sprzeciwia z obawy z powodu krążących w mieście pogłosek. Przewodniczący uspokaja Ks. Nowińskiego, dając w tej sprawie dostateczne objaśnienie.

P. Popper czyni wniosek o udzielenie Zarządowi absolutoryum, za czem także p. Lewaj przemawia. Przewodniczący poddaje wniosek pod głosowanie, który zostaje przyjętym.

~~Z kolei przyszła~~ Po załatwieniu tej sprawy p. Maciołowski odczytał rozprawę: Uwagi nad dziełkiem Izydora Chojnackiego: Zasady pierwiastkowe pedagogiki i metodyki. Warszawa 1815., za którą zgromadzenie hucznem brawo i oklaskami podziękowało.

Gdy przewodniczący wezwał zgromadzenie do przystąpienia do wyboru Zarządu oddziałowego i 3 członków Zarządu Tow. Bursy wniósł Ks. Nowiński, aby dotychczasowy Zarząd wybrano przez aklamacyą. Wskutek tego odczytał przewodniczący §. dotyczący wyboru kartkami, a p. Pająk dodał, że wybory nie mogłyby się odbywać przez aklamacyą, bo zgromadzeni nie mieliby wolności głosowania, wybrany zaś zarząd nie otrzy-

./.

by w ten sposób wotum pełnego zaufania.

Przewodniczący podaje do wiadomości, że p. Zgórek wyboru na skarbnika nie przyjmie. P. Kirschner prosi o podanie do wiadomości zgromadzenia, którzy członkowie wchodzili w skład Zarządu. Po danem objaśnieniu wzywa przewodniczący pp. Czupkę, Sikorskiego i Rembacza na skrutatorów do obliczenia głosów na ~~członków~~ Zarządu, a po chwili zarządza wybór delegata na walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego, zapraszając do obliczenia głosów pp. Tabora Parszywkę i Sochaniewicza.

W czasie obliczania głosów przyszedł pod uchwałę wniosek Zarządu; Walne zgromadzenie udzieli przewodniczącym w kółkach pp. Duchowiczowi, Bieleckiemu, Majewskiemu, Myszalowi i Kirschnerowi za gorliwe zajmowanie się sprawami Tow. pedag. w kółkach pedagog., a Członkom kółka pedagog. w Jaworznie złożyć podziękowanie za objawiający się coraz więcej ruch w takowem. Wniosek przyjęto.

P. Ziemba przedłożył wniosek: Walne zgromadzenie uchwali: Zarząd Główny Towarzystwa pedagog. raczy łaskawie wszelkich dołożyć starań, aby petycya nauczycieli krakowskiego okręgu szkolnego zamiejskiego wniesiona do Wys. Sejmu o podwyższenie płacy na tegorocznej sesyi była uwzględnioną; – w razie zaś przeciwnym, by w myśl powziętej uchwały na ostatniej konferencyi krajowej nauczycielskiej, przynajmniej nauczyciele okolic Jaworzna i Chrzanowa, jako drożyzną zawsze się odznaczającej, płacę podniesioną mieć mogą.

P. Badańczyk zabrawszy głos czyni dodatek do wniosku p. Ziemby: W razie niekorzystnego załatwienia petycyi o podwyższenie płac krak. okręgu zamiej. uprasza się Zarząd Główny o poczynienie starań u Wys. Sejmu, aby nauczycielom tego okręgu dodatek ~~dodatek~~ z powodu tegorocznej drożyzny przyznanym został.

P. Kłapa popiera wniosek p. Ziemby, p. Maciołowski przemawia za pierwszą połową wniosku. Po przemówieniu jeszcze pp. Ziemby, Maciołowskiego i Badańczyka poddaje przewodniczący pod głosowanie jako wniosek p. Maciołowskiego pierwszą połowę wniosku p. Ziemby, którą przyjęto.

P. Sochaniewicz czyni wniosek o zawiązaniu kółka pedagog. w Trzebini:

Przewodniczący zwracając uwagę wnioskodawcy na § 8 regulaminu, wzywa go aby wniosek poddał na piśmie poparty należycie.

W imieniu komisyi skrutacyjnéj podaje p. Tabor wynik głosowania na walny zjazd w Drohobyczu i oświadczył, że nikt nie miał dostatecznéj ilości głosu.

Ks. Nowiński żąda, aby nie zawsze jeden członek miał przywiléj być wysyłanym jako delegat, p. Maciołowski przemawia za wyborem delegata z powiatu chrzanowskiego, p. Pająk objaśnia Ks. Nowińskiego, że delegata wybiéra zgromadzenie, a więc nikt nie ma przywileju, i ~~kto bywa~~ że delegatem co roku bywa wybiérany kto inny.

Przewodniczący zarządza nowy wybór.

P. Rembacz ogłasza wybory do Zarządu; Wybrano: p. Jabłońskiego, prezesem, p. Maciołowskiego, wiceprezesem, p. Jana Balcarczyka, skarbnikiem, p. Pająka sekretarzem, członkami Zarządu: pp. Klimondę, Badańczyka, a ponieważ na trzeciego członka nikt nie miał dostatecznéj ilości głosów, przewodniczący zarządził nowy wybór.

P. Tabor ogłosił następnie delegatem na walny zjazd do Drohobycza p. Ziembę.

Przewodniczący odczytał wniosek p. Sochaniewicza. Podpisany uprasza Szanowny Zarząd oddziału Kraków. Towarzystwa pedagogicznego o zezwolenie zawiązania oddzielnego kółka w Trzebini.

W dyskusyi zabrali głos pp. Klimonda, Maciołowski, przewodniczący i wnioskodawca, poczem uchwalono odesłać wniosek do Zarządu.

P. Rembacz w imieniu komisyi skrutacyjnéj ogłosił wybór p. Munka na trzeciego członka Zarządu.

Jako ~~dzień~~ miejsce przyszłego zgromadzenia walnego uchwalono Kraków po nieprzyjęciu propozycyi p. Sochaniewicza na miejsce zgromadzenia Trzebini.

Przy zamknięciu posiedzenia wnosi p. Maciołowski, aby zgromadzenie dało wyraz uczuciom wdzięczności kółku pedagog. i Komitetowi za przyjście do skutku walnego zgromadzenia w Jaworznie. Na tém przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie ½ 5 po południu.

Sekretarz
Aleksander Pająk

Jabłoński
Prezes.

Wywód słowny

z posiedzenia XII. walnego zgromadzenia członków Krakowskiego oddziału Tow. Pedagog., odbytego w Krakowie dnia 23. Grudnia 1870.

Początek posiedzenia: Godz ½12. przed południem.
Miejsce posiedzenia: Sala muzeum techniczno-przemysłowego.
Przewodniczący: p. Andrzej Józefczyk.

Przewodniczący zagaja posiedzenie przemową, w której nadmieniając o zaprowadzeniu seminaryów nauczycielskich i nadzorów szkół okręgowych, powiada, że te są zwiastunami lepszej przyszłości dla nauczycieli, których zachęca do wytrwałej pracy, i robi nadzieję, że kraj nie będzie chciał pozostać w tyle, by się nie miał zajmować odosobnionymi synami swymi, skoro osoby prywatne dają już dowody rozbudzonego czucia obywatelskiego dla szkół i ich nauczycieli, które mając dostatki skromne prowadzą życie, by grosz zaoszczędzony obrócić na cele szkół ludowych i polepszenie bytu ich nauczycieli. Dalej czyta krótkie sprawozdanie o rozdzieleniu funduszu, jaki pewien wspaniałomyślny dobroczyńca, który sobie nie życzył, aby jego imię było wymienionem, zarządowi oddał. Wspomina także, że zarząd zajmuje się sprawą, aby w miejscowościach, w których są szkoły zaprojektowane, lub w którychby takowe zaprowadzić można, szkoły jak najrychlej zaprowadzone być mogły. ~~Nakoniec~~ Wymienił też kółka pedagog., w których się posiedzenia odbywały i osoby, które swe dary dla biblioteki oddziałowej nadesłały, mianowicie: ks. dyrektora gimn. Antoniego Bielikowicza, P.P. Getlicha, Dra Kremera, Lewaja, Świerzyńskiego i Dra Szlachtowskiego.

W końcu podał do wiadomości zgromadzenia, iż za staraniem się p. Przewodniczącego zawiązała się komisya z pp. Profesorów i Nauczycieli, udzielających nauki rysunków w różnych zakładach naukowych w Krakowie, którzy po kilku naradach ułożyli do Wys.

/.

Rady szkolnej krajowej memoryał w sprawie udzielania nauki rysunków w szkołach lud., który p. Świerzyński jako dalszy ciąg przemowy przewodniczącego odczytał, i który za pośrednictwem tutejszego zarządu Wys. Radzie szkolnej ma być przedłożony.

Po odczytaniu memoryału powiada p. Przewodniczący, że Wys. Rada szkolna ma więc obmyślić fundusz na wydanie wzorów do rysunków, o jakich w memoryale mowa.

P. Przewodniczący odczytał prośbę Dra Nowakowskiego jako swego kolegi z wyjaśnieniem o zajściu między nim a Redakcyą „Szkoły" w sprawie wydawnictwa tejże, poruszonem na wal. zgrom. w Kołomyi.

Po odczytaniu przez sekretarza wywodu słownego z ostatniego walnego zgromadzenia zabiera głos Ks. Nowiński i powiada, że przeciw odczytanemu wywodowi słownemu nic nie ma do zarzucenia, interpeluje p. Przewodniczącego, dlaczego memoryału odczytanego nie poddał pod dyskusyę, której sobie także życzyli pp. Gawlicki, Maciejowski i Myszal.

P. Przewodniczący w odpowiedzi oświadczył, że komisya p.p. profesorów i nauczycieli rysunków zawiązała się za staraniem zarządu a właściwie samego przewodniczącego, złożona jest z ludzi fachowych, z których wyjąwszy p. Świerzyńskiego żaden nie należy do Tow. Pedagog.; ubliżyłby więc osobom, które memoryał ułożyły, gdyby ich pracę i nabyte doświadczenia poddawał pod dyskusyę członkom, którzy w ~~[illegible]~~ udzielaniu nauki rysunków mniej są świadomi.

Nieukontentowanie wspomnionych członków, które powstało z niepoddania memoryału pod dyskusyę dało p. Świerzyńskiemu powód do objawienia żalu, że się omylił, iż memoryał nie znalazł poparcia u członków zgrom., czemu Ks. Nowiński zaprzeczył.

Nakoniec p. Przewodniczący [na wniosek Ks. Chmielewskiego] postawił zgromadzeniu dwa pytania: 1° czy odczytany memoryał ma przedłożyć Wys. Radzie szkolnej wprost od ~~siebie~~ autorów; 2° czyliteż jako poparty przez walne zgromadzenie, które wszystkiemi głosami przeciw jednemu oświadczyło się za drugiem pytaniem.

Następnie [wezwał p. Przewod. p. Latinika do odczytania swej rozprawy, ~~Nim p. Latinik do odczytania~~ „O karności szkol." Nim p. Latinik do odczytania przystąpił, oznajmił, że rozprawę swoję ułożył przed dwoma laty, i zastrzegł sobie, aby to, co będzie czytał, nie odnosić do żadnej ze szkół miejsco.] ~~odczytał p. Latinik długą rozprawę: „O karności szkolnej," której~~ Prelegent wymienia dwa rodzaje karności: karność przekonywującą i karność przekazującą.

Karność przekonywująca żąda skłonienia woli i zastósowania się do przepisów pozytywnych na podstawie przekonania. Ten rodzaj karności jest najodpowiedniejszym, ponieważ kształci umysł, czyni uczucia podrzędnemi rozumowi, i wprowadza w samodzielność.

Karność przekazująca wymaga skłonienia woli ucznia do woli nauczyciela względnie ustaw. Jako współczynników tego

/.

Głos kilku nauczycieli szkół ludowych Krakowskich podniesiony w imieniu nieszczęśliwego kolegi!

Ostatnią to w prawdzie rzeczą, chwytać się środka jakim jest niniejszy sposób, którym pragniemy w największej nędzy, liczną rodziną otoczonemu i wśród najkrytyczniejszych okoliczności umierającemu koledze dopomódz. Przekonani jednak, że tam gdzie jednostce w społeczeństwie niepodobném jest, mimo najszczérszych nieraz chęci uczynienia tego, co uczynić może ogół; udajemy się z usilną prośbą do szlachetnych serc szczodrych znajomych naszych, by zechcieli litując się nad człowiekiem, za którym się odzywamy jakimkolwiek datkiem składkowym, przyjść mu w pomoc.

Adam Redel, mimo swéj gorliwéj 16-letniéj pracy w szkolnictwie, dotychczasowy zastępca nauczyciela przy głównéj szkole izraelskiéj w Krakowie — dotknięty z woli Bożéj kilkunastomiesięczną, ciężką chorobą — obecnie podobny Łazarzowi — wyczerpawszy, przy sprzedaniu swych rzeczy na koszta długiéj swéj kuracyi wszelkie środki dalszego ratowania się w największym z rodziną swą zostaje niedostatku. Płacz zrozpaczonéj żony i kilkorga zgłodniałych dzieci, wśród ubogiéj izdebki, ogołoconéj z wszelkich, nawet najpotrzebniejszych sprzętów, smutny i bolesny przedstawia widok dla odwiedzających go.

Dotychczasowa nadzieja przywrócenia go do dawnego zdrowia, a tem samem polepszenia przy mozolnéj i usilnéj pracy nieszczęśliwego losu biédnéj

rodziny rozbita się zupełnie o kategoryczne wypowie=
dzenie lekarzy, iż niepodobieństwem jest, by Redel z to,
ża choroby się podźwignął.

Nieszczęśliwy ten mąż i ojciec, rozpaczliwym,
chociaż w nieśmiałości słabym głosem, odzywa się
usty naszemi do Was szlachetnego i litościwego
serca mężowie i ojcowie, zechciejcie chociażby naj,
mniejszym datkiem przyjść w pomoc biedzie
w jakiej zostaje – a tak wspólnemi siłami
uczyniecie prawdziwie wielkie miłosierdzie,
za które Wam Pan Bóg stokrotnie nagro=
dzi. —

rodzaju karności wymienia prelegent prawo i moc w razie niewykonania przepisów, zmusić ucznia do wykonania; powagę; porządek; harmonię między nauczycielami; dobry rozkład zatrudnienia dzieci; zjednanie sobie ich przywiązania; nagrody; kary.

Po odczytaniu rozprawy otworzył p. Przewodniczący dyskusyę, w której pierwszy zabrał głos ks. Nowiński i powiada, że zgadza się z tą, że nauczyciel nie znający swego przedmiotu, nie umie prowadzić dzieci; jednak nauczyciele, zbyt gorliwi, a zwłaszcza ci, którzy w dni świąteczne i powszednie przeciągają godziny, w których udzielają korepetycyj uczniom, nudzą ich i szkodzą karności szkolnej, której w ich klasach zwykle nie ma, zarzuca prelegentowi, który mówił, że nauczyciel nie ma środków do utrzymania karności, chociaż w końcu swej rozprawy podaje sam środki.

P. Glaser zbija twierdzenie prelegenta, jakoby rozkaz wyradzał serwilizm; dalej powiada, że w razie niewykonania rozkazu przez ucznia powinien sobie nauczyciel postąpić podług ustaw szkolnych i kierować się własnym rozumem; że postępowanie sobie z dziećmi jednakowe nie jest odpowiedniem; że umieszczenie okazów po klasach jest nie praktycznem, albowiem dzieci zwracałyby uwagę swą więcej na okazy, niżeli na naukę, a zresztą byłyby dla okazów zobojętniały. Sprzeciwia się twierdzeniu, jakoby nagrody budziły zazdrość u uczniów, i że kary potrzebne są tylko na zepsute dzieci. Nagroda, mówi p. Glaser, budzi emulacyę, kary cielesne skutkują tylko u dzieci z lepszem wychowaniem; – dziecko złego wychowania przyciąga się miłością. Nie zgadza się z tą, aby nauczyciel miał być prawodawcą w swej szkole; zaprzecza, jakoby kara cielesna w Prusiech była wyrugowana i żeby obecne działania Prusaków miały być owocem karności szkolnej! (Wesołość). W końcu radzi, aby środków, jakie nauczyciel do utrzymania karności posiada, nie używać za prędko i zastósowywać je do wieku i wychowania dzieci, – nareszcie zwraca uwagę prelegenta, że w swej rozprawie mówił tylko o karności w kierunku dodatnim, nie wspominając nic o kierunku ujemnym.

Ks. Chmielewski powiada, jeżeli nauczyciel będzie zachowywał się w karności, to i w szkole jego będzie panowała karność. Na nagrody radzi dawać książeczki pożyteczne, – kary cielesnej używać przy wpływie moralnym. Dzieci pyszne karać cieleśnie, bo będą upokorzone, u dzieci złych trzeba szukać strony dobrej.

Gdy już nikt nie zabierał głosu, p. prelegent otrzymawszy głos, odpiera ks. Nowińskiemu, iżby zbyteczna gorliwość nudziła dzieci i przynosiła szkodę karności szkolnej; p. Glaserowi zaś oznajmia, że nie z pojedynczego rozkazu, ale z ustawicznego rozkazu wyra-

dza się serwilizm, w końcu prosi ~~go~~ P. Glasera, aby raczył uzupełnić jego rozprawę opisaniem strony ujemnéj karności szkolnéj.

Sekretarz odczytał sprostowanie P. Ozerowicza, złożone przez P. Glasera, w którém pierwszy wyjaśnia przyczynę, dlaczego nie brał udziału we walném zgrom. w Kołomyi, o czém oznajmił Ks. Delegat na walném zgrom. d. 4. Października 1870.

Po odczytaniu wniosku Kółka pedagog. Lisieckiego, aby naukę powtarzania odbywać w ~~dn~~ popołudnia rekreacyjne w dni powszednie zamiast w niedzielę i święta, zabrał głos p. Badańczyk i wykazywał niepraktyczność tego wniosku, poczém p. Ziemba poczynił ~~poprawę~~ do tego wniosku poprawkę, iżby potrzeba zmiany co do czasu odbywania nauki powtarzania do miejscowości zastósowaną została; potem ubolewał, że p. Badańczyk ~~tutaj~~ na walném zgromadzeniu występuje przeciw wnioskowi Kółka, coby na posiedzeniu tegoż mógł uczynić, że ~~może~~ wniosek ten nie byłby może na wal. zgrom. postawiony, gdyby P. Badańczyk ~~na~~ w posiedzeniach Kółka brał czynny udział.

Na wniosek Ks. Chmielewskiego, ~~aby~~ przeszło zgromadzenie nad tym wnioskiem ~~przeszło~~ do porządku dziennego.

Podczas dyskusyi ~~posto~~ nad powyższym wnioskiem postawił P. Tabor wniosek, aby wystarać się u Przewielebnych Konsystorzów, iżby duchowieństwo paraf. robiło trudności przy zawieraniu związków małżeńskich tym osobom, które na naukę powtarzania pilnie nie uczęszczały, nad którymto wnioskiem jako odrębnym przeszło zgromadzenie do porządku dziennego.

Gdy z porządku dziennego przypadł wybór delegata na ogólne zgromadzenie w kraju oświadczył Ks. Nowiński życzenie, aby tenże na najbliższém zgrom. walném położono pierwszy na porządku dziennym.

P.P. Gawlicki, Klimonda, Myszal i Petryka mówili o szkodliwych dla szkoły lud. działaniach p. Konstantynowicza i ~~nie~~ ustanawianiu przez niego substytutów do udzielania nauki, do czego pozwolenia nie ma.

Ta wiadomość ~~zrobiła~~ o czynnościach p. Konstantynowicza ~~zrobiła~~ wzbudziła u ~~na~~ zgromadzonych ~~przykre wiadomość~~ wrażenie, które nieukontentowanie, które zmniejszyła wiadomość, że p. Starosta w Chrzanowie polecił p. Konstantynowiczowi, żeby się z powiatu wydalił. † P. Przewodniczący wezwał wspomnionych Panów do spisania faktów, któreby Wys. Radzie szkolnéj przedłożyć można, w celu zapobieżenia nadużyciom P. Konstantynowicza.

Na miejsce najbliższego walnego zgromadzenie, które nastąpi w pierwszych dniach Kwietnia r. b. obrano Wieliczkę.

Sekretarz
Aleksander Pająk

Wywód słowny

z posiedzenia XIII. walnego zgromadzenia członków Krakowskiego oddziału Towarzystwa Pedagogicznego

odbytego we Wieliczce dnia 11. kwietnia 1871.

Początek posiedzenia: Godz. ½ 11. przed południem.
Miejsce posiedzenia: Sala teatralna.
Przewodniczący: p. Andrzej Józefczyk.
Obecni: członkowie Towarzystwa Pedagogicznego, p. Potaczek, starosta, p. Niedzielski prezes Rady powiatowej i p. Łajmiński burmistrz, prócz tych wiele gości.

P. Przewodniczący zagaił posiedzenie przemową, poczém sekretarz odczytał wywód słowny z ostatniego walnego zgromadzenia, który z poprawką p. Glasera został przyjęty.

P. Latinik przypomina, że p. Glaser obiecał napisać o środkach negatywnych karności szkolnej i pyta się, czy rozprawka p. Glasera jest umieszczona na porządku dziennym.

P. Glaser powiada, że nie przyobiecywał napisać rozprawy o środkach negatywnych karności szkolnej i odczytać ją na najbliższém posiedzeniu, lecz że przyrzekł tylko p. Latinikowi. Zkąd wywiązała się zbyt długa dysputacya między p. Latinikiem i p. Glaserem, na co p. Przewodniczący zwrócił uwagę tych panów, poczém p. Maciejowski wniósł, aby nad nią przeszło zgromadzenie do porządku dziennego.

Wniosek przyjęło zgromadzenie.

Z porządku dziennego przypadł następnie wybór dwóch członków, z których jeden w niemożności drugiego mógł jechać jako delegat na walne zgromadzenie Towarzystwa pedagogicznego.

W imieniu zarządu polecał p. Przewodniczący p.p. Zgórka i Badaniczyka na delegatów.

P. Średniawiewicz życzył sobie, aby przez głosowanie wybrano delegata. Poczém się odezwał głos, czyby p. Zgórek przyjął wybór

/.

na delegata? P. Przewodniczący zapytał więc p. Zgórka, czy przyjmuje wybór, poczem tenże dał odpowiedzieć twierdzącą; ~~poczem~~ zgromadzenie przyjęło wniosek zarządu i wybrało p. Zgórka delegatem, a gdyby tenże dla przeszkody nie mógł jechać na walne zgromadzenie, zastępcą jego p. Badańczyka.

Gdy z porządku dziennego wypadł ~~wybór~~ odczyt p. Rozwadowskiego „O tworzeniu się soli", oznajmił p. Przewodniczący, że z niewiadomych powodów p. prelegent nie przyjechał.

(Po powrocie do Krakowa dowiedziano się, że p. prelegent w chwili wybierania w podróż do Wieliczki zasłabł, a posłaniec, który o tém miał p. Przewodniczącemu oznajmić, spóźnił się, gdy tymczasem p. Przewodniczący odjechał.)

P. Stahlberger zdawał sprawę o mapie Galicyi, którą p. Latinik wydaje, poczém takową do nabycia polecił.

Gdy wnioski przyszły na porządek dzienny, zabrał głos p. Gawlicki, i powiedział, że Redakcya „Szkoły" pewnemu nauczycielowi, upominającemu się, aby ogłoszenia konkursów na posady nauczycielskie były w „Szkole" umieszczane, odpowiedziała, że Redakcya z rękawa konkursów trząść ~~nie będzie~~ skoro takowych nie ma. Tymczasem podaje p. Gawlicki, że właśnie potem szły konkursa na posady, o czém Redakcya nie wiedziała. Wniósł więc, aby taka niegrzeczna odpowiedź Redakcyi w wywodzie słownym była umieszczona.

P. Przewodniczący podał następnie wiadomość o wyjściu broszurek p. Ostaszewskiego: „Moje dobre chęci", polecając je Szanownemu Zgromadzeniu wnosił także, aby zgromadzenie popierało wydawnictwo p. Ostaszewskiego i wydawnictwo „Czytelni ludowej".

Sekretarz odczytał głos nauczycieli szkół ludowych w Krakowie, wzywający zgromadzenie, by przyszło w pomoc nieszczęśliwej wdowie i sierotom po ś. p. Adamie Redlu, nauczycielu szkoły głównej na Kazimirzu. Poczem sekretarz prosił p. Przewodniczącego, by głos ten swoją przemową poprzeć raczył.

P. Przewodniczący przemówił w gorących słowach, skreśliwszy smutne położenie wdowy, poczem zarządzono składkę, którą 40 i kilka złr. przyniosła.

Na tém posiedzenie zamknięto o godzinie 12. w południe. Po posiedzeniu zaprosił burmistrz miasta Wieliczki p. Łapiński na śniadanie, które miasto na przyjęcie Towarzystwa urządziło, po którém zgromadzenie zwiedzało kopalnię soli.

Aleksander Pająk

Ant. Józefczyk

Wywód słowny

z posiedzenia XII. walnego zgromadzenia
członków Krakowskiego oddziału Towarzystwa Pedagog.
odbytego w dniu 29. Czerwca 1871. w Krakowie

Miejsce posiedzenia: Sala muzeum przemysłowo-technicznego.
Początek posiedzenia: godz. 12. przed południem.
Przewodniczący: P. Andrzej Józefczyk.
Liczba obecnych członków wynosiła blisko 40, przeważnie miej-
scowych, gdyż zamiejscowi dla stoły przyjechać w znacz-
niej liczbie nie mogli.

Przewodniczący zagaja posiedzenie przemową, w której nadmieniając o zawiązaniu się rad szkolnych okręgowych powiada, że nastąpiło zerwanie z przeszłością, albowiem naostatek zarząd nad szkołami przeszedł ze stanu duchownego na świeckich, wskutek tego wszczęła się walka z duchowieństwem, które twierdzi, że szkoła została oderwana od kościoła; jednak tak nie jest, albowiem oderwanie szkoły uczyniło z pod zarządu osób, a nie z pod stanu duchownego. Dom, szkoła i Kościół są trójcą, które nas w tem życiu przeprowadzają. Towarzystwo Pedagogiczne szkodziłoby sobie, gdyby przeciw duchowieństwu występowało, a wymieniając cele, jakie towarzystwo pedagog. sobie wyznaczyło, wzywa do mierzenia stosunku swego do Kościoła.

Przystępując do porządku dziennego powiada przewodniczący, że czynności dzisiejszego posiedzenia będą mniejsze, albowiem wskutek słoty mniejsza liczba członków się zebrała.

Po odczytaniu wywodu słownego przez sekretarza oznaj-

mia p. Przewodniczący, iż z powodu wielkiego zajęcia, jakie mieli przewodniczący, podskarbi i sekretarz w ostatnich dniach z powodu popisów szkolnych, sprawozdanie z całorocznych czynności oddziału odczytaném być nie może, lecz że Szanowni Członkowie otrzymają takowe drukowane.

Z powodu, że na posiedzeniu była nader mała liczba członków zamiejscowych, zapytał p. Przewodniczący szanownego zgromadzenia, czy p. Wandasiewicz ma mieć odczyt: Wjaki sposób uczyć czytania zapomocą pisania? i czy wybór członków zarządu ma nastąpić?

Zgromadzenie zgodziło się za odroczeniem obydwojga.

P. Przewodniczący oznajmiwszy, że p. podskarbi w czasie feryj opuści dotychczasową posadę, wzywa zgromadzenie, aby wybrało komisyę lustracyjną do sprawdzenia rachunków i stanu kasy.

P. Cześnikiewicz radzi, aby wybrać komisyę przez aklamacyę.

P. Szczepański wykazawszy niewłaściwość w postępowaniu przy wyborze komisyi lustracyjnéj przez aklamacyę, wniósł, aby wybór nastąpił przez głosowanie, na co się zgromadzenie zgodziło. Głosowano kartkami. Na lustratorów obrano p. Niemczyka (21 gł.) p. Glasera (16 gł) i p. Swierzyńskiego (15 głosami).

P. Przewodniczący przeczytawszy prospekt na pismo „Przyrodnik" i opowiedziawszy ustnie warunki mającego wychodzić pisma „Biblioteka Pedagogiczna" wezwał zgromadzenie do łaskawego popierania tych wydawnictw.

P. Glaser zapytuje p. Przewodniczącego, czy mu wolno będzie odczytać o środkach negatywnych karności szkolnéj?

P. Przewodniczący zapytuje zgromadzenia, czy p. Glaser ma odczytać swoję rozprawkę? Zgromadzenie zrazu przystało. P. Przewodniczący zastrzega się, by rzecz była traktowana przedmiotowo, poczém

P. Klimonda prosił o głos i zapytał się, dlaczego rozprawka p. Glasera nie była umieszczona na porządku dziennym. P. Glaser dał na to dostateczne wyjaśnienie.

Po przemówieniach pp. Latinika, Kamińskiego, Duchowicza

i p. Glasera, który zapewniał, że rzecz o środkach negatywnych Karności szkolnej będzie traktował przedmiotowo, zażądano, by powtórz poddać pod głosowanie, czy p. Glaser ma czytać.

Po dwukrotnem głosowaniu pokazała się mniejszość głosów za odczytaniem.

P. Latinik objawił żal, że Redakcya „Szkoły" nie umieściła rozprawy Jego „O Karności szkolnej", którą Redakcyi przez zarząd przesłał, poczém prosił, aby zarząd zganił Redakcyi takie postępowanie. Na żądanie sekretarza sformułował p. Latinik swoje życzenie w tych słowach: „Ponieważ Redakcya „Szkoły" ignoruje prace nauczycieli nietylko, że takowych nie umieszcza, co więcej nie uważa za godne odpowiedzieć i podać powody, dlaczego nie umieszcza; upraszam się Redakcyę, aby na przyszłość w téj sprawie oględniéj sobie postępowała. To miało być umieszczone w sprawozdaniu.

P. Klimala oświadczył, że „Szkoły" nie odbiera regularnie, na to zgromadzenie oświadczyło życzenie, aby napisać do Redakcyi, by „Szkoły" regularnie przysyłano.

P. Szczepański zapytuje, czy zarządowi wiadome są rozprawy, które mają być traktowane na walnym zjeździe Towarzystwa Pedagog. we Lwowie?

P. Przewodniczący odpowiada, że Zarząd Główny zwykle nadsyła porządek dzienny walnego zjazdu, bez tegorocznego dotąd nie nadszedł.

P. Szczepański wniósł więc, aby pierwej rozprawy, które mają być traktowane na walnych zjeździe Tow. Pedagog. były poprzednio traktowane na zgromadzeniu oddziałowém, któreby przez swego delegata wyraziło swoje zdanie, 2° zwołać zgromadzenie, aby dotyczące wnioski postawić, 3° zapytuje, czy delegat ma jakie instrukcye?

(Ta jeżeliby to nadto, nie mogło wolno wnosić Komisyę)

P. Przewodniczący odroczył na chwilę wnioski p. Szczepańskiego, ponieważ p. Duchowicz postawił wniosek, któryby można razem załatwić.

P. Duchowicz oznajmia, że dawniéj zobowiązywały polskie ustawy szkolne, teraz po zaszłych zmianach nie można widzieć, które rozporządzenia obowiązują, a które nie. Wnosi więc, Zarząd postara się u Wys. Rady szkolnéj Krajowéj o zbiór ustaw szkolnych obowiązujących, lub delegat tutejszego oddziału postara się

na walnym zjeździe we Lwowie o zbiór ustaw szkolnych obowiązujących.

P. Przewodniczący stawia wnioski p. Szczepańskiego pod głosowanie, a zgromadzenie uchwala wybrać Komisyę, któraby poczyniła wnioski, któreby delegat ~~postawił~~ na walnym zjeździe we Lwowie postawił.

P. Kamiński wniósł, aby Komisya składała się z 10 członków ~~wraz ze~~ oprócz Zarządu, a p. Zgórek życzył sobie, aby do Komisyi należeli także członkowie ~~po~~ zamiejscowi, nauczyciele szkół lud. po wsiach.

Wniosek p. Kamińskiego został przyjęty.

Nim do wyboru Komisyi przystąpiono obradowano nad wnioskiem p. Duchowicza.

Po przemówieniu p. Kamińskiego, który wnioski popierał, p. Maciejowskiego, p. Szczepańskiego, który powiedział, że w ustawach panuje zupełny chaos, powzięto uchwałę téj osnowy: „Zarząd z Komisyą sformułuje wniosek tyczący wydawnictwa zbioru ustaw szkolnych obowiązujących".

Potem przystąpiono do wyboru Komisyi głosowaniem zapomocą kartek, którego rezultatem było, że do téjże wybrano pp. Glazera, Zgórka, Kopacza, Niemczyka, Klimondę, Świeżyńskiego, Myszala, Szczepańskiego, Studzińskiego i Mikosza. P. Bednarski wybrany 15 głosami, wyboru nie przyjął ~~z powodu~~, że z powodu wyjazdu na dłuższy czas, udziału w obradach Komisyi braćby nie mógł.

W czasie obliczania głosów postawił p. Myszal wniosek; Zgromadzenie wyrazi przez 3 członków pisemne podziękowanie p. podskarbiemu Eberhardowi za usługi, jakie oddziałowi tutejszemu ~~położy~~ wyświadczał.

Zgromadzenie już mniéj jednak w komplecie reprezentowane uchwaliło wniosek p. Myszala i wybrało przez aklamacyę pp. Kopacza, Myszala i Zgórka, z których pierwszy miał ułożyć ~~wo~~ podziękowanie.

Dzień i miejsce następnego zgromadzenia zostawiono zarządowi do wyboru.

Na tém posiedzenie zamknięto o godz. ½2.

Andr. Józefczyk

Aleksander Pająk
sekretarz.

Wywód słowny

z posiedzenia XV. walnego zgromadzenia
członków Krakowskiego oddziału Tow. Pedagog.
odbytego w dniu 10. Września 1871.
w Krakowie.

Miejsce posiedzenia: Sala muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie.
Początek posiedzenia: godz. ½12. przed południem.
Przewodniczący: S. Andrzej Józefczyk.
Liczba zgromadzonych członków przeszło 100.

S. Przewodniczący zagaja posiedzenie przemową, w której powiada, że dzisiejsze posiedzenie jest dalszym ciągiem posiedzenia z d. 29. Czerwca, i że na dzisiejszém będą załatwione te czynności, które na przeszłém dla szczupłej ilości członków załatwione być nie mogły; — dalej powiada, że powinniśmy się tak rządzić i prowadzić, abyśmy byli godnymi autonomicznego życia. Wspomniawszy o zaprowadzeniu rad szkolnych miejscowych, powiada, że nauczycielstwo z niemi razem iść musi, rady szkolne miejscowe będą wykonywać to, co rady szkolne obwodowe za potrzebne dla szkoły uznają i będą zaradzać niedostatkom, jakieby się okazały.

Sekretarz odczytał wywód słowny z ostatniego walnego zgromadzenia, poczém referent Komisyi lustracyjnej (p. Wiszyński) odczytał w imieniu téjże sprawozdanie z jéj czynności i wykazał, że przychód wynosił 466 złr 88½ c. w.a., a rozchód 171 złr 38½ c. w.a. w którą to kwotę wchodzi wpisowe i ¼ składek przesłane Zarządowi Głównemu w kwocie 61 złr 82½ centa. Stan kasy wynosi więc 295 złr 50 cent. 42 członków przeważnie zamiejscowych nie złożyło składek.

Referent oświadcza, że Komisya powzięła przekonanie

/.

że cały zarząd funduszów oddziału Krakowskiego Tow. Pedag. nie mógł w godniejszych pozostawać rękach, bo Komisya znalazła obok wzorowego porządku, największą ścisłość i sumienność w żmudném prowadzeniu rachunków i dokładność której nic zarzucić nie można, poczém wzywa zgromadzenie, by przez powstanie p. podskarbiemu p. Eberhardowi złożyło podziękowanie.

P. Wandasiewicz nauczyciel seminaryum nauczycielskiego odczytał rozprawę: W jaki sposób uczyć czytania za pomocą pisania?

Prelegient obrał sobie ustęp z elementarza, w którym przychodzi spółgłoska l, ł, i przeprowadził takowy metodycznie pod względem nauki poglądu, przeprowadził naukę pisania, czytania, gramatyki, rachunków, a co końcu, gdy się dzieci tego wszystkiego nauczą, uczył dzieci nauki moralnéj przez powtarzanie wierszyków treści moralnéj. Rozprawa ta, była gruntownie opracowana, P. Wandasiewicz w końcu odczytu poddał swoję rozprawę pod sumienny sąd zgromadzenia.

W dyskusyi zabrali głos P.P. Wojnarski i Maciołowski. Obydwaj panowie zgadzają się na to, aby każdy przedmiot brać poglądowo. P. Maciołowski stwierdza, że metoda przez p. Wandasiewicza podana jest dobra, albowiem o korzyści jéj miał sposobność przekonać, życzy sobie, aby zaczynać naukę czytania od poglądu, aby wyrysować n. p. w przypadku przez p. Wandasiewicza podanym, ul, a potem powiedzieć; tutaj wyrysowałem ul tak, jednak mogę inaczéj napisać ul (: pisze literami :) i tożsamo będę czytał ul. Nie zgadza się, aby dziecko w pierwszéj klasie wiedziało, co jest samogłoska, a co jest spółgłoska; tém bardziéj więcej miękka, gruba i td.

P. Wojnarski sprzeciwia się połączeniu czytania pisma z drukiem. Jest zatem, aby więcej czytano druk, niż pismo; – mówiąc o elementarzu Kasińskiego, powiada, że tenże łączy pisanie z czytaniem, lecz pismo uważa jako środek do czytania druku; radzi, aby przy nauce czytania postępować

sobie w ten sposób, iż zacząć naukę od poglądu, podać nazwę głoski, wyrysować, pisać i czytać, a z pisaniem nie bawić się długo, bo do téj nauki i tak inne godziny są przeznaczone, zresztą rodzice pytają się więcéj o czytanie niż o pismo.

P. Olkusznik zapytał prelegienta, czy przy ustępie, który p. Wandasiewicz przeprowadzał, można dać dzieciom pojęcie o liczbie 6.

Gdy w dyskusyi nikt głosu nie zabierał p. Prelegient ostatni zabrał głos i odparł szczęśliwie poczynione mu zarzuty. Najpierw odpowiada p. Maciołowskiemu, że od dzieci nie żąda wyuczenia się definicyj nazw różnych rodzajów spółgłosek, że przez nazywanie tychże dzieci już ze słuchu nauczą się ich nazw.

Panu Wojnarskiemu oświadcza, że używając pisma i druku urozmaica naukę czytania, jak długo ma trwać przejście pomiędzy pismem a drukiem, to już elementarz wskazuje. Na zapytanie p. Olkusznika odpowiada, że nauki rachunków przy czytaniu ustępu obszernie brać nie można, bo na rachunki osobne godz.

P. Latinik w czasie dyskusyi powiedział p. Wojnarskiemu, który nie bardzo się zgadzał na układ elementarza, że skoro metoda p. Wandasiewicza przy przeprowadzaniu ustępu jest dobra, to i elementarz jest dobry.

P. Zgórek odczytał sprawozdanie z przebiegu rozpraw walnego zjazdu członków Towarzystwa Pedagog. w dniach 18. 19. 20. Lipca r. b. we Lwowie. Zdanie sprawy przez p. Zgórka wywołało wielkie zadowolenie, które zgromadzenie hucznemi oklaskami okazała. W ciągu czytania chciał p. Zgórek odczytać memoryał, który Towarzystwo Pedagog. Wysokiemu Sejmowi przedłożyć uchwaliło, i rozprawę p. Samolewicza „O Karności szkolnéj w Prusiech", lecz zgromadzenie uchwaliło uwolnić p. Zgórka od czytania, ponieważ oby dwoje, memoryał i rozprawa, w czasopiśmie „Szkoła" ogłoszonemi zostały.

Gdy za porządku dziennego przyszedł wybór zarządu stawiał p. Klimała wniosek, aby zarząd wybrano przez aklamacyę. Na to p. Dr Cyfrowicz powiada, że niemożna wybrać zarządu przez aklamacyę, bo się to sprzeciwia statutowi, który powiada, że wszelkie wybory mają się odbywać głosowaniem za pomocą kartek. Jednak dla skrócenia czasu można zarząd za

./.

twierdzić w dowód zaufania, poczém postawił wniosek, aby zarząd zatwierdzić, a tylko podskarbiego wybrać.

P. Glaser sprzeciwia się wnioskowi i powiada, że zarządowi nie okaże się zaufania, jeżeli się go zatwierdzi; przez głosowanie kartkami nastąpi dopiéro zaufanie zarządowi, który dwa lata urzęduje.

P. Dr Cyfrowicz protestuje, jakoby miał zatwierdzenia zarządu proponować wskutek skrócenia czasu przy wyborach.

Po przemówieniach p. Dr Dankowicza, który się zgadzał z wnioskiem p. Dra Cyfrowicza, p. Jasieńskiego, który kilkakrotnie bez otrzymania głosu przemawiał i za zawieszeniem posiedzenia w celu wspólnego porozumienia się co do wyboru zarządu proponował, p. Maciejowskiego który zgadzał się za zatwierdzeniem Prezesa i Wiceprezesa, a radził zarządzić wybór reszty członków zarządu, gdyż to miało być życzeniem Jego i innych członków, p. Maciołowskiego, który sprzeciwiał naciągnieniu §. statutu, które radził Dr Cyfrowicz, oświadczył p. Przewodniczący, że wybory muszą się odbyć głosowaniem kartkami. Znaczna liczba członków, która się zgadzała za pozostaniem tego samego zarządu opuściła salę posiedzeń, a do głosowania przystąpiło 54 członków.

i proponował p. Zgórka na ~~sekre~~ podskarbiego,

Na skrutatorów przy obliczaniu głosów zaprosił p. przewodniczący p.p. Dra Nowickiego, Badańczyka i Maciołowskiego, którzy po obliczeniu głosów oznajmili, prezesem wybrano p. Józefczyka jednogłośnie; wiceprezesem p. prof. Henryka Sucheckiego, prof. wszech. Jagiell. 24 głosami; podskarbim p. Zgórka 49 głosami; sekretarzem Aleksandra Pająka 48 głos; członkami p. Jabłońskiego, dyrektora sem. naucz. żeń. 32 gł., p. Stalbergera prof. gimn. 27 głos. i p. Rozwadowskiego, prof. techniki 27 gł.

Wybór delegata na walny zjazd, w przyszłym roku przypadający wypadł na p. Zgórka przez zatwierdzenie.

Na miejsce przyszłego zgromadzenia naznaczono Krzeszowice w dniu 23. Grudnia 1871.

Ant. Jerofer

Sekretarz
Pająk

ZARZĄD
KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU
TOWARZYSTWA PEDAGOGICZNEGO.

Wywód stowny
z posiedzenia XII. walnego zgromadzenia członków Krakowskiego oddziału Towa. rzystwa Pedagogicznego odbytego w Krakowie dnia 22. Grudnia 1872.

Miejsce posiedzenia: Sala muzeum techniczno-przem.
Początek posiedzenia: godz 12. przed południem.
Przewodniczący p. Andrzej Józefczyk.
Liczba zgromadzonych członków blizko 100.

Przewodniczący zagaja posiedzenie przemową, w której naj. przód usprawiedliwia, dlaczego zarząd zaprosił członków na zgromadzenie do Krakowa, a nie do Przeszowic, jakto było uchwalone na posiedzeniu walnego zgromadzenia w dniu 10. Września 1871., dalej opowiada o odczytach, które zarząd urządził w Chrzanowie i Wieliczce, mianowicie w pierwszém miejscu 7, a w drugiém 4. Mówiąc o tych odczytach powiedział, że zadaniem Towarzystwa Pedag. jest wzajemnie się oświecać i oświatę rozkrzewiać; oddział nie poniósł uszczuplenia swych funduszów przez urządzenie wspomnionych odczytów, gdyż pewien wspaniałomyślny dobroczyńca ofiarował tutejszemu oddziałowi Tow. Pedagog. kwotę 50 złr. na cele Towarzystwa. W dalszym ciągu swej przemowy wspomina o posiedzeniach, jakie się w kółkach pedagog. Lisieckiém, Modlnickiém, Krzeszowickiém i Mogilskiém odbywały, i oświadcza, że z odbywania posiedzeń kółkowych mogą członkowie bardzo wielkie korzyści odnosić, gdyż tam panuje wielka swoboda w objawieniu swego zdania. Na posiedzeniach kółkowych, mówi dalej, mogliby członkowie zdawać sobie sprawę z prze-

czytanych książek, jakich biblioteka oddziałowa członkom dostarcza, z czegoby korzyści dla członków wypływać mogły, do których policza także korzyści z utrzymywania i czytania czasopisma „Szkoła", poczém tłumaczy wady jego wydawnictwa i czyta odezwę Zarządu Głównego, wzywającą do utrzymywania tegoż czasopisma. Nareszcie oznajmia, że Zarząd Główny nadesłał instrukcyę dla Kółek pedagog. i broszurki „O karności szkolnej w Prusiech", z których po jednym egzemplarzu dla Kółek pedagog. przeznaczono. Nareszcie oświadcza, że p. Bednarski, Dyrektor szkół w Podgórzu ofiarował 24 egzemplarze broszurki „Rady gospodarskie" dla członków i wzywa, by zgromadzenie przez powstanie oznajmiło swe podziękowanie p. Bednarskiemu, obecnemu na posiedzeniu. Zgromadzenie powstaje.

Potem sekretarz odczytał wywód słowny z ostatniego posiedzenia walnego zgromadzenia, który bez poprawki przyjęto.

Przewodniczący wezwał p. Prof. wszech. Henryka Sucheckiego, wice prezesa tutejszego oddziału Tow. Pedagog., by raczył wykładać „O błędach w polszczyźnie", co też szanowny profesor nie omieszkał uczynić.

Gdy wykład p. Prof. Sucheckiego trwał długo, a jeszcze jedna rozprawa i wnioski były umieszczone na porządku dziennym, postawiono wniosek, aby p. Prof. Suchecki przerwał wykład, a dalszy ciąg jego pozostawić raczył na później. Przewodniczący podał ten wniosek pod głosowanie, którego rezultatem było, że zgromadzenie przyjęło wniosek.

P. Świerzyński odczytał rozprawę: „Najłatwiejszy sposób udzielania nauki rysunków w szkole ludowej". Przy wykładzie wskazywał zarazem na wystawę wzorów do rysunków, którą w sali posiedzeń we trzech oddziałach urządził, przedstawiając przeszło 200 egzemplarzy.

Gdy p. Świerzyński rzecz skończył, zabrał głos

ZARZĄD
OWSKIEGO ODDZIAŁU
CZYCIELSTWA POLSKIEGO.

p. Wandasiewicz, nauczyciel w seminaryum naucz. męz. Rów, i postawił wniosek, aby zgromadzenie obydwom Szanownym Prelegentom złożyło podziękowanie powołaniem się p. Świerzyńskiego poparto, by wzory jego weszły w użycie po szkołach naszych.

P. Klimala radził, aby w tym względzie zrobić przedstawienie Radom szkolnym okręg.

Lidy z porządku dziennego przyszły wnioski pojedyńczych członków, p. Myczal wywodząc niedogodności, jakich członkowie utrzymujący „Szkołę" w ubiegłym roku doznawali, przez co wydawnictwo czasopisma ucierpieć musiało, albowiem z 14 członków kółka pedagog. Modlnickiego z powodu tych niedogodności tylko 4 członków „Szkołę" obecnie utrzymuje; stawia wniosek: Należy się udać do Zarządu głównego z przedstawieniem, by przy ekspedycyi czasopisma „Szkoły" ustanowił kontrolę, któraby czuwała nad regularnem ekspedyowaniu tejże.

Wniosek ten poddany pod głosowanie upadł.

P. Badańczyk wnosił, aby prosić Radę szkolną okręg. o poparcie wydawnictwa „Szkoły", iżby taksa z pieniędzy karnych dla nauczycieli zakupioną była, a gdzie takich funduszów nie istnieje, by wydała nakaz gminom, by takowe to czasopismo dla swych szkół utrzymywały. Na to przypomina p. Bednarski, że taki nakaz istnieje. Gdzieindziej p. Badańczyk wniósł, by Rady szkolne miejscowe utrzymywały czasopismo dla szkół w swych zakresach położonych, na co się zgodzono.

P. Jan Bielecki, nauczyciel szkoły w Byczynie, życzył sobie, by czasopismo „Szkoła" wychodziło zamiast co tydzień wychodziło co dwa tygodnie, gdyżby to dla członków było z większą korzyścią, i stawia odpowiedni wniosek.

Przewodniczący zbija twierdzenie wnioskodawcy i oświadcza, że życzyćby sobie należało, aby czasopismo „Szkoła wychodziło częściej", – poczem podaje wniosek

p. Bieleckiego ~~u~~pod głosowanie, który upada.

P. Duchowicz, nauczyciel szkoły niższo realnéj w Wieliczce, wniósł, aby odczyty ważniejsze, jakie się odbywają w miastach, ~~prze~~drukować.

Na to zapytuje przewodniczący, czy członkowie obowiązują się takie drukiem ogłoszone odczyty rozebrać?

Gdy zgromadzenie nie dało zapewnienia, wniosek upadł.

P. Brzeszczyński żalił się, że nie może brać udziału w posiedzeniach Kółkowych, albowiem nie wie, do którego Kółka ped. należy.

Na to odpowiada przewodniczący, że skarżący się ma się z winą odwołać do siebie, gdyż zarząd zostawia wszelką swobodę członkom, którzy mogą należeć do tego lub owego Kółka, w którémby im było dogodniéj.

Nareszcie p. Bednarski wniósł, aby się udać do Redakcyi „Szkoły" iżby zaprzestała drukować dalszego ciągu rozprawki: „Pierwszy dzień nauki szkolnéj."

Z powodu, że nie wszyscy obecni członkowie czytali N. 50. „Szkoły," w którym rozprawka ta była umieszczona" nie znalazł wniosek poparcia, a przewodniczący radził p. Bednarskiemu, aby się w tym względzie odniósł sam do Redakcyi „Szkoły."

Po oznaczeniu Krzeszowic, w których się najbliższe posiedzenie w dniu 2. Kwietnia r. b. odbyć ma, ukończono posiedzenie o godz. ¼ 3. po południu.

Ant. Jozefczyk

Sekretarz
Aleksander Pająk

Wywód słowny
z posiedzenia XVII. walnego zgromadzenia
członków Krakowskiego oddziału Towarzystwa
Pedagogicznego, odbytego w Krzeszowicach
dnia 2. Kwietnia 1872.

Początek posiedzenia 3/4 11. przed południem.
Przewodniczący: Andrzéj Jozefczyk.
Liczba zgromadzonych członków 96, obecni byli także i goście.

Przewodniczący zagajając posiedzenie powiada najprzód, że członkowie przybywszy na zgromadzenie dali dowód głębokiego poczucia swych obowiązków, że zadaniem naszém jest rozszérzać oświatę u ludu, oświécać dzieci, z których wzrośnie lud, który popierając swoje interesa popierał będzie także interesa szkoły. Mamy lud, ale nie dla szkoły; starajmy się go pozyskać dla szkoły, a pozyskamy go poświęceniem i usilnością wytrwałą; mamy sobie wyrobić u ludu to, co łączy lud z kościołem i szkołą. Powiada daléj, — zarzucają nam, że teraz mniéj religijności w szkołach, i przeczy temu. Tam gdzie chodzi o sprawę oświaty i kraju, nie braknie nas — będziemy zaszczepiać prawdziwą miłość ojczyzny i rzucać ziarno, przydatne Bogu i krajowi, a osiągniemy to przez wdrażanie dzieci do pobożności i wdrażanie się kolegów nauczycieli do pracy. Ostatnie może nastąpić na konferencyach kółkowych, jakie się odbywają, podnosi ich ważność i korzyść, tłumaczy różnicę między konferencyami po kółkach pedagog a konferencyami urzędowemi; — radzi daléj, aby konferencye odbywały się w klasach z uczniami; — wymienia daléj kółka, w których się konferencye odbywały. Nareszcie wita zgromadzenie w miejscu majętności męża, który radą i pracą odznaczył się w Sejmie i popierał sprawy szkół naszych, przeto téż Towarzystwo Pedagogiczne wzięło sobie za zaszczyt

policzyć go w poczet honorowych członków Towarzystwa.

W końcu zaleca przewodniczący pismo „Przyjaciel".

Podskarbi podał wiadomość o stanie kasy oddziałowej, a sekretarz odczytał wywód słowny z posiedzenia ostatniego walnego zgromadzenia, który bez poprawki przyjęto.

P. Wandasiewicz przeprowadził praktycznie 19. ustęp z pierwszej książki do czytania: „Zwiastuny wiosny" a w toku swego wykładu prosił o objaśnienie, czy czego nie opuścił.

P. Klimonda zgadza się z przeprowadzeniem, jest za wypytywaniem katechetycznym, radzi uczyć się czytanych ustępów na pamięć, wylicza korzyści z uczenia się na pamięć kawałków do czytania, jak ów, który p. Wandasiewicz przeprowadził, — mówić o zabobonach, jakie u ludu panują, o niektórych ptakach, — mówić mniej o Bogu, a więcej o Rozrywkach z ptaków.

P. Glaser jest zdania, że przy tym ustępie nietylko trzeba mówić o ptakach przelotnych, ale dać naukę o ptakach dać w całości.

P. Szutkiewicz zarzuca, że p. Wandasiewicz pierwej każe ustęp ten objaśniać, a potem czytać.

P. Orzeszkiewicz życzył sobie, aby słowo „zwiastuny" było dostatecznie objaśnione.

P. Wandasiewicz zgadza się z p. Klimondą, a odpiera p. Szutkiewiczowi, że poprzedzać objaśnienie ustępu, który mamy czytać z dziećmi, wzbudza ciekawość u dzieci, dodaje, że można przytem ustępie udzielać także nauki języka, a to przez zamianę wyrazów na inne, i uczyć ortografii.

P. Kopacz powiada, że nie należy uczyć się na pamięć wszystkich ustępów do czytania, gdyż w książce są błędy. Chciałby młodzi koledzy być zdania, jak Roby dzieci miały się uczyć wszystkich ustępów do czytania.

Na to odpowiada p. Klimonda, że uczeń powinien mieć to w głowie, co jest w książce.

P. Klimonda żalił się także, że nie mamy do wszystkich dobrych obrazów, a p. Glaser, że nie mamy podzielonych na klasy.

Przewodniczący zamykając dyskusyę, zapytuje zgromadzenia, czy się zgadza ze sposobem, w jaki p. Wandziewicz ten ustęp do czytania przeprowadził. Zgromadzenie odpowiada twierdząco.

P. Świerzyński odczytał potem rozprawę: „Samodzielność i naśladownictwo jako dwa główne czynniki wychowania i wzajemny ich stosunek.“

Ta rozprawa wywołała ogólne zadowolenie u zgromadzenia, poczem p. Klimonda zabrał głos i mówił, że samodzielność już mamy, lecz brakuje nam naśladownictwa; naśladowaliśmy zachód, lecz odstąpiliśmy od tego; trzeba nam wzorów do naśladowania, których nam może dostarczy biblioteka pedagog.; — zapytuje prelegenta, jakie wzory mamy naśladować?

P. Szulkiewicz życzył sobie, aby rozprawa p. Świerzyńskiego była drukowaną w „Szkole“; zaczem przemawia także przewodniczący, z powodu, że członkowie będą mieli większą sposobność zastanowić się nad rozprawą.

P. Jabłoński zarzuca prelegentowi, że nie wykazał, o ile samodzielność i naśladownictwo ma mieć zastosowanie w szkole ludowej.

P. Świerzyński odpiera najprzód p. Czerniakiewiczowi, który mu zarzucał, że religia a postęp nie zgadzają się, odpowiada dalej p. Klimondzie, że w rozprawie nie miał na myśli stawiać wzorów do naśladowania.

Gdy z porządku dziennego przypadły wnioski, p. Klimonda wniósł, aby posiedzenia walnych zgromadzeń nie odbywały się w dni świąteczne, które to wniosek przy głosowaniu upadł.

P. Tabor wniósł, aby wystosować prośbę do Sejmu o wsparcie.

Przewodniczący zapytuje wnioskodawcę, w jaki sposób radzi ustanowić napisanie prośby.

P. Jabłoński wnosi w tej sprawie inaczej, mówi, bo wiem, aby Zarząd Główny Towarzystwa Pedagog. wystarał się w Sejmu o stały dodatek do płac wszystkich nauczycielom z powodu drożyzny tak długo, dopóki płace

nauczycieli nie zostaną uregulowane.

Przewodniczący wzywa p. Tabora o sformułowanie wniosku, który przy głosowaniu upadł, a przyjęto wniosek p. Jabłońskiego.

P. Zeitner żąda, aby stół. Wydz. Zarządu nie przesyłano właścicielom szkół prywatnych na Kazimierzu za pośrednictwem Szkoły Dyrekcyi szkoły publicznej na Kazimierzu.

Przewodniczący przypomina przy końcu posiedzenia o wystawie rzeczy szkolnych w Tarnowie i o składce na szkoły ludowe, przeciw której występuje p. Glaser.

Sekretarz odczytał pismo jowego nauczyciela-emerytа, który zostając w nędzy prosi zgromadzenia o przyjęcie w pomoc zapomogą pieniężną i pożyczką.

Sekretarz wniósł, aby zarządzić składkę, ponieważ stan kasy nie pozwala udzielić zapomogi, a pożyczką nie wielelby przyszłoby się w pomoc proszącemu. Zgromadzenie przystało na wniosek, a składka przyniosła 20 złr 30 c., które Sekretarzowi złożono w celu przesłania.

Na tem posiedzenie ukończono o godz. ½ 2. po południu.

Sekretarz
Aleksander Bajer

Wywód słowny
z posiedzenia XVIII walnego zgromadzenia
członków Krakowskiego oddziału Towarzystwa
Pedagogicznego z d. 29. Czerwca 1872.

Miejsce posiedzenia: Sala muzeum techniczno przemysłowego.
Początek posiedzenia: godz ½12. w południe.
Przewodniczący p. Andrzej Józefczyk.

Przewodniczący zagaja posiedzenie przemową i zawiadamia, iż Towarzystwo utraciło jednego z swych zasłużonych członków w osobie śp. Adama Hr. Sołockiego, a zarazem wzywa, aby zgromadzenie powstaniem objawiło swój żal z powodu śmierci tego nieodżałowanego męża.

Po przemówieniu prezesa sekretarz odczytał wywód słowny z ostatniego walnego zgromadzenia w Brzezowicach, sprawozdanie z rozmaitych czynności oddziału i kółek pedagog. w tymże oddziale istniejących, a podskarbi przedstawił całoroczne rachunki.

Przewodniczący w dalszym toku porządku dziennego zawezwał zgromadzenie do wyboru na rok następny członków zarządu.

P. Maciołowski wnosi, iżby zgromadzenie przez aklamacyę potwierdziło dotychczasowy zarząd; jednak przewodniczący łącznie z p. Glaserem czynią uwagę, iż niektórzy członkowie już to z powodu przeniesienia się do innego oddziału, już też z powodu słabego zdrowia wyborowi przyjąć nie mogli.

Głosowano kartkami. Na skrutatorów zaprasza przewodniczący pp. Mikosza i Brochockiego. Po obliczeniu głosów ogłasza p. Mikosz wynik głosowania. Na prezesem jednogłośnie obrany p. Andrzej Józefczyk, zastępcą prezesa p. Wincenty Jabłonecki; podskarbim p. Zgórek; sekretarzem Aleksander Pająk; członkiem p. Brzezowicki. Ponieważ pp. Gąsiorowski i Kopacz nie mieli bezwzględnej większości głosów na członków, przyjęto wybór ich przez aklamacyę.

Na delegata na walny zjazd Towarzystwa pedagog. w Tarnowie wybrano większością głosów na wniosek prezesa Aleksandra Pająka.

Potem zastąpił wybór członków komisyi lustracyjnej, do której wybrano pp. Kopacza, Bednarskiego i Glasera.

Do komisyi, która ma ocenić prace nadesłane, jakie wedle tekstu rozpisanego konkursu Zarządu Gł. mają być uwieńczone nagrodą, wybrano na wniosek p. Maciołowskiego pp. Józefczyka,

Gąsiorowskiego i Pająka. Do téj komisyi wchodzą także wskutek propozycyi Zarządu Gł. pp. Jabłoński, Dr Nowakowski, Hip. Seredyński i Studziński.

Dr Wierzbicki miał odczyt o użyciu globusu, odnośnie do swéj wyszłéj broszurki. Wykład jasny, treściwy i gruntowny, mimo, iż trwał blisko półtoréj godziny z największém zajęciem był słuchany. P. Prelegent przyrzekł na najbliższem zgromadzeniu dokończyć swych uwag.

Wniosek kółka pedagogicznego Modlnickiego, aby zarząd oddziałowy wydał odezwę do właścicieli bibliotek prywatnych, by pożyczali nauczycielom książek do czytania, załatwiło zgromadzenie w ten sposób, iż poleciło delegatowi na walny zjazd Towarzystwa pedag. wnieść prośbę do Zarządu Gł., o wystósowanie podobnéj odezwy.

Z powodu wyjazdu p. Stahlbergera nastąpić mającego na posadę dyrektora do Wadowic wniósł p. Maciołowski, iżby wal. zgromadzenie, uznając niezmordowaną, skuteczną działalność p. Stahlbergera dla oddziału Krakowskiego, gdzie od zawiązania się Towarzystwa pedagog. jako członek zarządu ciągle był czynnym, wyraziło serdeczne podziękowanie, co. obecni powstaniem z miejsc uskuteczniają.

Poczém p. Stahlberger pożegnał zgromadzenie z wzruszeniem, a p. prezes przemówiwszy kilka słów do Niego, uściskał Go serdecznie, życząc by Mu na nowéj posadzie towarzyszyły szacunek i serdeczność, jakie Mu zgromadzenie objawiło.

Sekretarz oznajmił o urządzonéj wystawie rzeczy szkolnych oddziałowéj, którą zwiédzić zapraszał, a która na ogólne życzenie nazajutrz do godz. 12. w południe otwartą została.

Oznaczenie dnia i miejsca przyszłego walnego zgromadzenia odstąpiło zgromadzenie Zarządowi.

Na tém posiedzenie ukończono o godz. 3/4 2. z południa.

Andr. Jozefczyk

Sekretarz
Pająk

Sprawozdanie
z wystawy rzeczy szkolnych oddziałowej w Krakowie dnia 29. i 30. Czerwca 1872.

Zarząd oddziałowy, życząc sobie, aby nasz oddział na wystawie rzeczy szkolnych w Tarnowie był licznie reprezentowany, postanowił poprzednio urządzić w Krakowie w czasie wal. zgrom. d. 29. Czerwca r6. wystawę rzeczy szkolnych, któreby później na wystawę w Tarnowie z większą łatwością i z ułatwieniem dla Komisyi wystawowej w Tarnowie wysłane być mogły.

W tym celu wystósował odezwę do wszystkich zakładów publicznych i prywatnych, tudzież pensyonatów, położonych w obrębie tutejszego oddziału o nadesłanie przedmiotów na wystawę. Bardzo szczupła jednak ilość szkół nadesłała przedmioty na wystawę. Tak

1. Szkoła żeńska u św. Andrzeja: przedłożyła rysunki,
2. Szkoła na Kazimierzu: próby pisma i rysunki.
3. Szkoła I. przy ul. Brackiej: ćwiczenia piśmienne, pisma kaligr. i rysunki,
4. Szkoła III. przy ul. św. Jana: ćwiczenia piśmienne, pisma kaligr., 3 mapy roboty uczniów.
5. Szkoła IV. w Biskupim pałacu: ćwiczenia piśmienne i rachunki, pisma kaligr.
6. Szkoła na Piasku: ćwiczenia piśmienne, pisma kaligraf. i rysunki.
7. Szkoła w Wieliczce niższo real: rysunki, 3 mapy Galicyi, bryły geometryczne.
8. Pensyonat prywat. p. Heuela w Krakowie: ćwiczenia piśmienne, i rachunkowe, rysunki i pisma kaligraf.
9. Szkoła w Grądzikach Czerwonych: ćwiczenia piśmienne i rachun., rysunki
10. Szkoła ćwiczeń przy seminaryum męzkiém nauk: ćwiczenia piśmienne i pisma kaligraf.
11. Szkoła na Kleparzu: ćwiczenia piśmienne, pisma kaligraf. i rysunki
12. Szkoła w Bińczycach: ćwiczenia piśmienne, pisma kaligraf. i rysunki.
13. Szkoła w Swiątnikach: ćwiczenia piśmienne, w ortografii, i rysunki.
14. Szkoła w Krzeszowicach. ćwiczenia piśmienne, narzędzia rolnicze i rzemieślnicze, roboty uczniów, okazy kotkonów, tudzież z mineralogii.
15. Szkoła prywatna pp. Ozerowicza i Leitnera: pisma kaligraf.

16. P. Tomasz Rudnicki, naucz. dyr. szkołą na Kleparzu: Tablice pisane, których używa przy udzielaniu nauki czytania, plan Krakowa i mapę Ameryki, model ula Dzierżonowskiego, ze suszem wewnątrz, tudzież skielet jaskółki.

17. P. Latinik, naucz. I. szkoły przy ul. Brackiéj: Mapy Galicyi wraz rękopisem.

18. Pająk, tabliczki z zadaniami rachunkowemi, które wypracowywać mogą uczniowie 3 Kl. szkoły w czasie cichego zatrudnienia w szkole, tudzież okazy kokonów i jedwabnicy.

19. P. Świerzyński: Księgę z wzorami do rysunków.

20. Seminaryum żeńskie naucz: 53 rysunków jednéj uczennicy.

21. Seminaryum męskie naucz: 4 rodzaje przyrządów do uzmysłowienia przy nauce rachunków, mapy.

22. PP. Wywiałkowski i Fiszer w Krakowie: Przybory do pisania i do rysunków, tudzież druki różnego rodzaju.

Wystawa otwartą była d. 29. Czerwca po południu i 30. przed południem. W zwiédzeniu wystawy brali udział pp. nauczyciele i kilkanaście osób z publiczności. Najliczniéj zwiédzano wystawę d. 29. Czerwca, nazajutrz zaledwie kilka osób zwiédziło takową. ~~[illegible] wie, domagający się, aby wystawa jeszcze 30. Czerwca otwartą była, wcale takowéj nie zwiédzili.~~

Osoby zwiédzające wystawę z wielkim zajęciem przeglądały pisemne wypracowania uczniów, i wiele się nad takowemi zastanawiały.

Z powodu tego, że wystawa rzeczy szkolnych daje obraz, na jakim stopniu stoją nasze szkoły, i że nauczyciele zwiédzający wystawę niejedną mogą z niéj wynieść korzyść, pozwolę sobie wnieść, skoro przyjdą z porządku dziennego wnioski członków, by ~~na~~ w czasie ostatniego wal. zgrom., jakie przypadnie przy końcu roku administr. naszego oddziału, urządzoną była wystawa rzeczy szkolnych oddziałowa.

FILIA TOWARZYSTWA PEDAGOGICZNEGO W KRAKOWIE.

Wywód słowny
z posiedzenia X. walnego zgromadzenia
członków Krakowskiego oddziału Tow. Pedag.
odbytego dnia 29. Czerwca.

Miejsce posiedzenia: Sala muzeum technicznego a przemysłowego.
Początek posiedzenia: Godzina 3/4 12. w południe.
Przewodniczący: P. Jędrzej Józefczyk.

Przewodniczący w krótkiej przemowie przypomina, że właśnie dzisiaj dwa lata, jak się zawiązał tutejszy oddział, że skromne czynności i skromne jego fundusze są jednak dowodem sił żywotnych i żywotności towarzystwa pedag.

Po odczytaniu wyrodu sterego z posiedzenia IX. walnego zgromadzenia, które się odbyło w Chrzanowie dnia 12. Kwietnia r. b., zabiera p. Maciejowski głos i czyni co do odczytanego wyrodu sterego następującą poprawkę, której interpelant po wyjaśnieniu p. Przewodniczącego odstępuje. Sekretarz odczytał następnie sprawozdanie z czynności Zarządu i oddziału z upłynionego roku, które odczytaniu działu „Biblioteka oddziału" poczynił wniosek, by zgromadzenie wydelegowało P. Petrykę i Łowczowskiego, którzyby w imieniu zgromadzenia podziękowali życzliwej Radzie Powiat. Chrzanowskiej za dalek w kwocie 20 złr. na fundusz biblioteki oddziałowej, które to zgromadzenie przyjmuje.

P. Petryka, dyrektor szkoły gł. w Chrzanowie zdawał sprawę z obrad nauczycieli niemieckich na zjeździe we Wiedniu i połączonej z nim wystawy rzeczy szkolnych.

Zaraz z początku czytania tego sprawozdania prosił o głos Ks. Kowiński, po otrzymaniu którego postawił wniosek, aby zaniechano odczytania tego sprawozdania, gdyż o obradach zjeździe nauczycieli niemieckich we Wiedniu mogli członkowie czytać w pismach publ. Sprzeciwiając się temu p. Bernadzikiewicz, nawoływał z Babić, wnosi aby prelegent dalej rzecz prowadził. Gdy się za czytaniem także inne głosy odezwały, p. Przewodniczący wezwał p. Petrykę do dalszego czytania, a to na życzenie wal. zgrom.

Wśród czytania postawił p. Petryka wniosek, aby wysłać jednego nauczyciela do Stuttgardu, któryby się obznajomił z wykładami popu-

larnymi z dziedziny nauk przyrodniczych, ~~kto~~ jakie we Wiedniu w czasie wystawy rzeczy szkolnych miał prof. Bopp. ze Stutgardu.

Wniosek ten odłożył p. Przewodniczący do dyskusyi po odczytaniu całego sprawozdania. Sumienne sprawozdanie P. Petryki, wywołało wielkie zadowolenie, które zgromadzenie okazało hucznemi oklaski.

Na wezwanie p. Przewodniczącego powtarza p. Petryka swój wniosek, któremu się sprzeciwia Ks. Nowiński z uwagi, że bez pozwolenia Wys. Rady szkolnej nie możnaby wysłać nauczyciela do Stutgardu; w końcu wniósł, aby tę sprawę poruszyć na walném zgrom. w Kołomyi. Gdy zauważono, że wysłanie nauczyciela do Stutgardu byłoby połączone ze znacznemi wydatkami, na opędzenie których oddział nie posiada funduszu, nadmienił Pająk, że na wysłanie nauczycieli dla zwiedzenia zakładów naukowych zagranicznych posiada fundusz Wys. Rada szkolna.

Gdy nad tą sprawą przeszło zgromadzenie do porządku dziennego P. Petryka postawił wniosek, aby najbliższe walne zgromadzenie odbyło się w Jaworznie, które po późniejszém wyjaśnieniu zaszłych okoliczności nie mogło przyjść do skutku.

Po interpelacyi Dra Dankowicza, dlaczego wyboru delegata na walne zgromadzenie w Kołomyi nie uszczono na porządku dziennym, ~~czego~~ co przez pospiech przy przepisywaniu tegoż zrobiono, przystąpiono do wyboru komisyi lustracyjnej w celu sprawdzenia rachunków i stanu kasy z ubiegłego roku admin. Na członków téj Komisyi zaproszono P.P. Glasera, Kosowicza i Swierzyńskiego. Nim miano przystąpić do wyboru nowego zarządu, odczytał sekretarz listę członków. Do nowych wyborów jednak nie przyszło, albowiem zgromadzenie przy oklaskach potwierdziło ten sam Zarząd; poczém mu na wniosek P. Swierzyńskiego za czynności powstaniem i oklaskami podziękowało.

P. Przewodniczący wspomniał o walném zgromadzeniu w Kołomyi i podniósł potrzebę wysłania delegata, któryby na niém reprezentował tutejszy oddział.

P. Glaser wykazując niepomyślny stan skarbu tutejszego oddziału radził, aby jeden z członków, na walne zgrom. jadących, przyjął obowiązki delegata; P. Maciejowski życzył sobie, aby delegatowi dać na drogę i utrzymanie 25 złr. subwencyi. Gdy odzywały się głosy, aby ktoś przyjął bez subwencyi obowiązki delegata, nadmienił P. Przewodniczący, że tego obowiązku na nikogo nakładać nie można, napomknął, że Zarząd ma do rozrządzenia kilkanaście złr. wal. aust. na podróż delegata i zapytał zgromadzonych, czyby kto nie przyjął delegacyi bez wynagrodzenia za podróż. Nikt się jednak nie zgłosił. Poczém Ks. Nowiński oświadczył, że do Kołomyi pojedzie i obowiązki delegata przyjmuje bez wynagrodzenia za koszta podróży, byle Zarząd z kasy oddziałowéj zaliczył 10 złr. w.a. na wsparcia dla ubogich uczniów. To oświadczenie przyjęło zgromadzenie oklaskami. Poczém sekretarz zapisywał zgłaszających się o karty legitymacyjne do jazdy na wal. zgrom. w Kołomyi.

Na tém posiedzenie skończyło się o 3/4 2.

Aud Josefczyk

ZARZĄD KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU TOWARZYSTWA PEDAGOGICZNEGO

Porządek dzienny

na posiedzenie
XI. walnego zgromadzenia członków
Krakowskiego oddziału Tow. Pedagog.

w d. 4. Października 870.

1. Prezes zagaji posiedzenie.
2. Sekretarz odczyta wywód słowny z ostat. posiedzenia.
3. Delegat ks. Nowiński odczyta sprawozdanie z obrad walnego zgromadzenia i wystawy w Kołomyi.
4. Referent komisyi lustracyjnéj zda sprawę z czynności téjże. (Wni. Zgrom. upraszam Ż. z grona by bywali na zgroma. i obeznali się z potrzebą.)
5. P. Latinik odczyta rozprawę: O karności szkolnéj.
6. Wniosek Zarządu tyczący się poparcia wydawnictwa pism E. Estkowskiego.
7. Wniosek pojedynczych członków.
8. Oznaczenie czasu i miejsca przyszłego walnego zgromadzenia.

Wywód słowny
z posiedzenia XI. walnego zgromadzenia Członków
Krakowskiego oddziału Tow. Pedagog.
z d. 4. Października 1870. w Krakowie.

Miejsce posiedzenia: Sala muzeum przemysłowo-technicznego.
Początek „ : godz. 3/4 12. przed południem.
Przewodniczący: Józefczyk.
Liczba obecnych członków znacznie mniejsza, jaka bywała na wszystkich poprzednich ~~konf~~ wal. zgrom.

Przewodniczący zagaja posiedzenie krótką przemową, w której nadmienia, że Towarzystwo okazuje coraz większe życie, wskutek czego osoby prywatne przysyłają swoje dary na rzecz biblioteki oddziałowej, do których to osób należy P. Nowolecki. Praca w kółkach jest znaczniejsza, albowiem kółka pedagogiczne tutejszego oddziału, mianowicie: Myślenickie, Chrzanowskie, Krzeszowickie, Lisieckie i Skawińskie odbywały konferencye nauczycielskie, przez co nauczyciele dają dowody, że są zdolni do autonomicznego zarządu. Podaje rady, jak najskuteczniej mogą się odbywać konferencye i zbija zażalenia członków pewnego kółka pedag. przeciwko przewodniczącemu, że miał narzucać członkom temata do rozpraw. Kończąc swoją przemowę, powiada, że gdyby każdy żył dla sobie nie byłoby spójni we wychowaniu.

Sekretarz odczytał wywód słowny z ostatniego wal. zgrom. który przyjęto bez poprawki.

Ks. Nowiński delegat na walne zgrom. w Kołomyi nim miał zacząć czytać sprawozdanie ze zjazdu, oznajmił, że nie może lepiej opisać przebiegu rozpraw na walnem zgromadzeniu w Kołomyi, tylko tak jakto uczyniło ~~czas~~ pismo „Szkoła" i inne dzienniki, oświadczył, że będzie czytał sprawozdanie ze „Szkoły". Przewodniczący oznajmia, że sprawozdanie ze zjazdu w Kołomyi, umieszczone w „Szkole" skreślone jest tendencyjnie i namiętnie; zapytuje więc, czy ma być odczytane?
P. Glaser życzył sobie, aby było odczytane, właśnie dlatego, że jest tendencyjnie napisane.
P. Kamiński ~~oko~~ nie jest za czytaniem sprawozdania ze „Szkoły".
Ks. Delegat oznajmia, że ze Szkoły będzie czytał te ustępy, które będzie uważał za stósowne, a niestósowne opuści i dodaje

/.

że przy czytaniu każdego ustępu poczyni swe uwagi.
Przewodniczący poddał pod głosowanie, czy Ks. Delegat ma czytać ustępy ze „Szkoły", za czém się większość zgromadzenia oświadczyła.
Poczem Ks. Delegat czytał ustępy ze sprawozdania o zjeździe w Kołomyi, umieszczonego w „Szkole", przy których czynił swoje uwagi i stawiał wnioski, które jako pojedynczego członka na końcu porządku dziennego pod dyskusyę poddano.
Pod odczytaniu ustępu ze sprawozdania o wydawnictwie Szkoły prosił Ks. Delegat obecnego hon. członka Dr Nowakowskiego, który na naszém zgromadzeniu był gościem, a w Kołomyi przewodniczył komisyi wydawnictwa „Szkoły" o dokładniejsze wyjaśnienie co się tyczy wspomnionego wydawnictwa.
P. Dr Nowakowski zabrawszy głos, oznajmia, że wniosek komisya ~~lustracyjna~~ wysadzona do załatwienia spraw wydawnictwa Szkoły postawiła wniosek, aby każdy z członków Towarzystwa do zwyczajnego datku rocznego, jaki każdy z członków płaci, dopłacano na utrzymanie wydawnictwa Szkoły rocznie po 1 złr 20 c.; a wtenczas Towarzystwo mające kilka tysięcy członków mogłoby łatwo utrzymać „Szkołę", a każdy z członków miałby za 1 złr. 20 c. czasopismo „Szkołę". Wniosek komisyi upadł; uchwalono tylko, że moralnym obowiązkiem członków będzie utrzymywać czasopismo „Szkołę".
Gdy była mowa o rysunkach rozprawie P. Świerzyńskiego o nauce rysunków w szkołach lud., zabrał głos P. Świerzyński oznajmił, że mylnem jest zdanie, jakoby ~~i sprostował zdanie, że nie~~ przyrzekał wydać wzorów do nauki rysunków w szkołach wiejskich.
~~Opisawszy Ks. Delegat, w jaki sposób odbywały się.~~
Na życzenie zgromadzenia zaś nie czytał Ks. Delegat sprawozdania Komisyi lustracyjnej w Kołomyi, a gdy opisał sposób, w jaki się odbywały wybory do Zarządu Głównego, prosił aby zapisać między wnioski, iżby wyborów do Zarządu nie kłaść na ostatku na porządku dziennym.
Pan Dr Nowakowski oświadczył swoje zdanie, że najlepiej byłoby, gdyby zgromadzenia wybierały członków zarządu, którzyby z pomiędzy siebie wybrali prezesa, i resztę wiceprezesa i td.
Poczém Ks. Delegat zdawał sprawę z wystawy rzeczy szkolnych i wykazywał niestósowności i niedogodności, jakie przy téjże spostrzegać dały.
Nakoniec oświadczył, że co zadziwienie wprawiło członków Tow. Pedagog., zamieszkałych w powiatach wschodnich naszego kraju,

/.

dlaczego tak słabo tutejszy oddział był reprezentowany na walnem zgromadzeniu w Kołomyi; że się ks. Delegata wypytywano, coby mogło być powodem takiej obojętności ze strony nauczycielstwa na zachodzie.

(Z oddziału Krakowskiego było 15 członków, z Krakowa 9, a 6 z okolicy) Zakończając sprawozdanie gorszy się nieco z tego, że niektórzy członkowie dopuścili, biorąc karty legitymacyjne do jazdy do Kołomyi, a przecież tamże nie pojechali, wymieniwszy imiennie dwóch, którzy wziąwszy karty legitymacyjne, pojechali do Rądzindziej, załatwiając prywatne sprawy, nie wziąwszy udziału we walnem zgromadzeniu w Kołomyi.

6. Glaser, Referent komisyi kontrolującej, wysłanej na walnem zgrom. d. 29. Czerwca r.b. do sprawdzenia rachunków i stanu kasy oddziałowej zdawał sprawę z czynności tejże i wykazał, że od zawiązania się oddziału aż do 30. czerwca 1870. wynosił dochód 878 zł. 93½

" " " " " " " rozchód 736 " 57

zostaje w kasie 82 " 36½.

Z tej kwoty należy wyodrębnić na rzecz bibl. i zarządzi Gł. Wyd. (301, 375 zł. razem) 41 " 37

Fundusz obrotowy wynosi 40 " 99 ½ c.

Po odczytaniu sprawozdania oświadczył ś. Referent, że komisya kontr. znalazła w rachunkach pod. Karbiego p. Eberhardta i kasie oddziałowej wzorowy porządek, poczem postawił wniosek, by zgromadzenie przez powstanie okazało p. Podskarbiemu swe uznanie. Zgromadzenie powstaje.

7. Podskarbi oświadcza potem życzenie, aby przewodniczący w kółkach wzięli na siebie obowiązek zbierania składek rocznych od pojedyńczych członków; wyjęto będzie wielkiem ułatwieniem dla podskarbiego i pojedyńczych członków; przewodniczący w kółkach składaliby te składki w czasie dwóch walnych zgrom.

Zgromadzenie oświadcza się za tym życzeniem.

Ponieważ była już blisko godzina druga z południa, a o godz. 3. miała się odbyć zgromadzenie członków Tow. pszczelno-pedag. i sadowniczego, do którego wielu nauczycieli należy, przewodniczący zapytał, czy sobie zgromadzenie nie życzy, aby zmieniono porządek dzienny, na co zgromadzenie przystaje, wskutek czego czytanie rozprawy p. Latinika: O karności szkolnej na życzenie zgromadzenia i p. p. autora odroczonem zostało.

Poczem przystąpiono do załatwienia wniosków:

a. Wniosek zarządu, by popierać wydawnictwo pism ś.p. Eckhardtiego, przyjęto zgromadzenie.

b. Wniosek kółka pedagogicznego Liliechiego, by sztukę postawiania odbywało można w dni w popołudnia wakacyjne z tygodnia

a nie w dni świąteczne, po przemówieniu pp. Zasadniego, Kołczyńskiego i ks. Nowińskiego, odroczyło zgromadzenie do dyskusyi na najbliższém zgrom., na co się przewodniczący kółka Lisieckiego p. Ziemba, zgodził, z powodu téj okoliczności, że nauczyciele szkół wiejskich byli słabo reprezentowani.

c. Wniosek ks. Delegata Nowińskiego, aby na pierwszém walném w roku wybrać dwóch członków, z którychby jeden w przypadku niemożności drugiego jechał na walne zgromadzenie ~~centralne~~ ogólne, dlatego, iżby się mogli przez rok przygotować należycie, po ~~przemówieniu~~ odrzuceniu wniosku p. Jasieńskiego, który radził, aby sekretarza, który najlepiéj obeznany jest z przebiegiem spraw, w roku się toczących, przyjęło zgromadzenie, a p. przewodniczący oświadczył, że ta sprawa załatwioną będzie na następném posiedz.

d. Wniosek ks. Delegata Nowińskiego, aby wybór zarządu nie zostawiać na ostatek porządku dziennego

e. Wniosek ks. Delegata Nowińskiego, aby się zarząd udawał do reprezentacyi powiatowych i gminnych o ułatwienie podróży ~~we~~ wszelkim możebnym sposobem nauczycielom udającym się na walne zgromadzenia ogólne, poparto

Po załatwieniu tych wniosków zabrawszy głos ks. Nowiński zwraca uwagę zgromadzenia na obecność p. Browicza, b. dyrektora szkoły głów. w Czerniowcach, tak zasłużonego męża w zawodzie nauczycielskim, który raczył jakkolwiek ociemniały raczył przybyć na ~~zaszczycić~~ nasze zgromadzenie ~~swoją szanowną osobą~~, poczém wezwał prosił zgromadzonych by pozostaniem z miejsc okazali P. Browiczowi swoję wdzięczność, iż raczył zaszczycić zgromadzenie ~~swoją~~ szanowną osobą.

Po przemówieniu krótkiém p. Przewodniczącego o zasługach P. Browicza i szacunku, jaki dla Niego posiada, zgromadzenie zgromadzenie z winną czcią pozostało, poczém P. Browicz przemówił krótko, zapewniając, że o ile będzie mógł, będzie wspierał ~~swemi~~ nauczycielstwo swémi doświadczeniami.

Następne walne zgromadzenie naznaczono na dzień 23. Grudnia r. b. w Krakowie.

Na tém skończyło się posiedzenie od o godz. 2. z południa.

Aleksander Pająk
Sekretarz.

Andr. Józefczyk

...ZNA TOWARZYS...
...DAGOGICZN...
...KRAKOWIE

Wywód słowny

z posiedzenia nadzwyczajnego VIII walnego Zgromadzenia

w Krakowie dnia 30. Stycznia 1870.

Miejsce posiedzenia: Sala Radna.

Początek posiedzenia: Godz 11. przed południem.

~~Początek~~ Przewodniczący: P. Józefczyk.

Obecni: Członkowie Krak. oddziału Tow. Pedag. jakoteż inni P.P. Nauczyciele jako goście

Przewodniczący zagaja posiedzenie przemową, w której przytacza, jak trudne zadanie włożył Wydział Krajowy na Towarzystwo Pedagogiczne, które ab... do nagród, z funduszu przez Wysoki Sejm przeznaczonego, tych... którzy pomiędzy ~~celującymi~~ najgorliwszymi są celującymi. Nadm... we sprawozdaniu o wyborach P.P. Nauczycieli do nagród przedsta... wi Gł., aby się wystarał u Wys. Sejmu, na przypadek gdyby corocznie ... kwota na nagrody dla nauczycieli miała być przeznaczana, iżby ~~takowe~~ pieniądze te obracano na polepszenie płacy nauczycieli w ten sposób, aby je składano, dopókiby się nie uzbierała taka suma z którejby płace nauczycieli polepszyć można. Wzywa nareszcie, aby dalecy od zazdrości głosowali sumiennie na tych nauczycieli, którzy są takiej nagrody najgodniejsi.

Po przemówieniu Przewodniczącego zastępca Sekretarza na walnem zgromadzeniu d. 23. Grudnia r. z. Ks. Nowiński odczytuje wywód słowny z tegoż posiedzenia, który bez zmiany przyjęto. Poczém Sekretarz Aleksander Pająk zajmuje Jego miejsce i odczytuje porządek dzienny, po którego odczytaniu Przewodniczący czyta odezwę Wydziału Krajowego, który Tow. Pedag. wzywa do przedstawienia kandydatów do nagród z kwoty 22.200 złr. przez Wys. Sejm przeznaczonej i instrukcyję Zarządu Głównego, jak się ma posiedzenie to odbyć, ~~kt~~ w której Zarząd Gł. wzywa Zarządy oddziałowe, aby się stosownie do życzenia Wydziału Krajowego zajęły spisaniem szkół systemizowanych.

Po odczytaniu ~~prot~~ tych pism interpelował P. Szczepański, czy ~~Członkowie~~ Nauczyciele, którzy nie są Członkami Tow. Pedag. mogą głosować, bo inaczej nie powinniby brać udziału w posiedzeniu. Przewodniczący odpowiada, że Nauczyciele, którzy nie są Członkami Tow. pedag. według instrukcyj Zarządu Gł. mogą być obecnymi, ~~tylko~~ mają prawo do kandydatury, tylko nie mają prawa głosowania. ~~Tak~~ To sprawiło P.P. Nauczycielom, którzy nie są Członkami Tow. Pedag. nieukontentowanie. Zawiązała się nad sposobem wybrania kandydatów

/.

zwawa dyskusya, której dla rozmaitości wniosków i pospiechu przy dyskusyi nad nimi opisać nie można.

P. Dyrektor Wojnarski proponował, aby spisać zasługi kandydatów a potem wybrać komisyę, któraby kandydatów do nagród przedstawiła. Inni znowu nie byli zatém, aby wszyscy Członkowie głosowali na każdy powiat, inni życzyli sobie ~~radzili~~, aby zarządzić głosowanie jawne; inni znowu, aby postawić kandydatów, i na nich ~~a dopiero za nimi~~ głosować. Gdy takich wniosków było bez końca Przewodniczący postawił więc ~~wniosek~~ zapytania

1° Czy Członkowie mają głosować jawnie (~~upadł~~ Nieprzyjęto)

2° Czy głosowanie ma nastąpić kartkami (Przyjęto)

3° Czy wszyscy Członkowie mają głosować na każdy powiat (Nieprzyjęto)

4° Czy Członkowie z każdego powiatu mają głosować na kandydatów tego powiatu osobno (Przyjęto). Wskutek tego znaczna liczba nieukontentowanych i tych P.P. Nauczycieli, którzy nie są Członkami Tow. pedag. sale opuściła. Potem głosowano kartkami. Sekretarz odczytywał nazwiska Członków z miasta Krakowa i powiatów, a głosujący ~~swe kartki~~ za wywołaniem nazwiska swe kartki do urny [illegible]ali. Do obliczenia głosów wybrano po trzech skrutatorów na każdy powiat, [illegible]ltat głosowania ogłoszono po obliczeniu ~~tych~~ głosów.

[illegible]zas obliczania głosów zajął się Sekretarz spisaniem szkół systemizowanych, ~~czego jednak dokon~~ dla braku wszystkich p.p. Nauczycieli nie mógł jednak tegoż skończyć. Po ~~ukończeniu~~ załatwieniu tych czynności Przewodniczący prosił P.P. Nauczycieli, aby donosili o szkołach niesystemizowanych, podając powody, co jakim celu Zarząd tych wiadomości potrzebuje. Później podał do wiadomości, że Zarząd zajmie się założeniem biblioteki oddziałowej i prosił P.P. Nauczycieli, aby się zawczasu zajęli zbieraniem przedmiotów na wystawę szkolną w Kołomyi, nakoniec wezwał P.P. Nauczycieli, ~~odbyli~~ przed walnem zgromadzeniem w Chrzanowie odbyli konferencyę w kółkach, ~~na którą~~ podał pisemnie po kilka pytań, któreby mogły posłużyć do rozpraw ~~do~~ na takich konferencyach, na które tożsamo P. Petryka kilka pytań przedłożył, jeżeliby je P.P. Nauczyciele za stósowne do rozpraw ~~na niemi~~ uznali.

W końcu podał Sekretarz do wiadomości, że Zarząd będzie się starał o zniżenie ceny do jazdy koleją żelazną na walne zgrom. w Chrzanowie, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie, które trwało do godziny 3/4 2.

Przewodniczący

Andr. Józefczyk

Wywód słowny

z posiedzenia IX. walnego zgromadzenia
Członków Krakowskiego oddziału Tow. Pedag.
odbytego w Chrzanowie dnia 12. Kwietnia 1870.

Miejsce posiedzenia: Sala posiedzeń Rady Powiatowej.
Początek o godz. 10. przed południem.
Przewodniczący. P. Jędrzej Józefczyk.
Obecnych członków 55, prócz nich kilku nauczycieli szkół lud., które do Tow. Pedag. nie należą, P. Teodor Zehenter, Rada Powiatowy, kilku mieszczan.

Po wysłuchaniu mszy ś. w Kościele paraf. z Chrzanowie zgromadzenie udaje się do sali posiedzeń Rady Powiatowej, poczem P. Petrykа, dyrektor miej. szkoły gł. powitał zgromadzenie przemową, w której podniósł zadanie nauczyciela i znaczenie szkoły ludowej, a w końcu wyraził zgromadzeniu wdzięczność za przybycie. Po tej przemowie zagaił przewodniczący posiedzenie, mówiąc najprzód, że powodem do przybycia zgromadzenia do Chrzanowa w celu odbycia posiedzenia jest szczere zajmowanie się Wydziału Rady Powiat. Chrzanowskiej sprawą, iżby dla nauczycieli szkół lud. i dla wdów po tychże utworzony był fundusz emerytalny, jakoteż ustąpienie sali, w której się posiedzenia odbędą; poczem przewodniczący wzywa zgromadzenie, by powstaniem okazało swą wdzięczność Wydziałowi Rady Powiat. Chrzanowskiej za to, co dla stanu nauczycielskiego zrobiło.

Zgromadzenie powstaje.

W dalszym ciągu swej mowy objaśnia, że Tow. pedag. coraz bardziej się rozwija, a tego jest powodem ta okoliczność, że wypłynęło z uznanej potrzeby szerzenia oświaty, wykazuje, że dobrze urządzone szkoły są najpotężniejszym środkiem w szerzeniu oświaty. Biorąc za przykład Szwajcaryę wykazuje, ile do dobrobytu tego kraju małego przyczyniła się oświata, na którą dla szerzenia której Szwajcarya robi wielkie wydatki na szkoły ludowe.

Dalej wykazuje mowca, że dobrą szkołę stanowią dobry budynek, dobry nauczyciel i dobre książki. Za pierwszy warunek dobrej dobrej szkoły stawia mowca dobry budynek szkolny dlatego, bo w lichym budynku szkolnym i dzielny nauczyciel niewiele zdziała;

tać może, gdyż z takim budynku nadwerężą sobie siły fizyczne i moralne. Mówiąc o dobrym nauczycielu wkreśla on swój ideał dobrego nauczyciela. W ustępie swej mowy o książkach dobrych, radzi mówca nauczycielom by sami robierali wiadomości kształceniem się własnem, skoro nam się daje rzuć brak dobrych książek. W końcu powiada, że nie wszystkie warunki do nauki są oddane dyspozycyi. Budynek zdrowy pod odpowiedzialnością przed Bogiem i narodem powinna stawiać gmina, o książki powinna się Rada szkolna, a do nas należy stać się nauczycielami, o których słusznie powiedzieć można, że są rzeczywistymi Apostołami prawdziwej oświaty.
Ta przemowa wywołała żywe oklaski!!

Pan Majewski, nauczyciel z Wrzesowic, prosił o wyjaśnienie tego, co zaszło w dziennikach po nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu; po krótkiem wyjaśnieniu Ks. Amtelewskiego i P. Przewodniczącego przeszło do zgromadzenie do porządku dziennego.

Sekretarz odczytuje listę nowowpisanych członków i porządek dzienny, ad. Podskarbi zdaje sprawę ze stanu kasy i wykazuje że dochód od zawiązania się oddziału aż do dnia 31. Grudnia 1869. wynosił 237 zł 77 c. rozchód zaś do 12. Kwiet. r. b. 174 zł 87½ c.
Przewodniczący odczytuje odezwę Zarządu Główn. w przedmiocie odbywania egzaminów publ. i otwiera nad tą kwestyą dyskusyę.

P. Saturnin Świeżyński, nauczyciel rysunków w Krakowie odczytuje długą rozprawę, w której wykazuje ważność i potrzebę odbywania się egzaminów publicznych, którą zgromadzenie przyjęło żywemi ~~brawo~~ oklaskami!
PP. Maciejowski przemawia tożsamo za odbywaniem się ~~nagród~~ egzaminów. P. Georgeon opisuje, w jaki sposób odbywają się we Francyi popisy publiczne i przemawia tylko za rozdzieleniem nagród.
Pająk wykazując korzyści, jakie wypływają z odbywania się popisów publicznych tak dla dzieci szkolnych, jakoteż dla nauczycieli i ~~ich~~ rodziców i powiada, że egzamina, a raczej popisy powinny się odbywać w szkole ludowej, ale tylko roczne. Ks. Chmielewski jest tożsamo za odbywaniem się popisów, ale tylko rocznych, podczas którychby odczytywanoby nawet i tych uczniów, którzy w naukach żadnego nie zrobili postępu.
Ks. Nowiński jest za zatrzymaniem egzaminów w szkołach wiejskich, gdzie nauczyciel nie ma innej sposobności przekonania rodziców o swej pracy i postępie dzieci, dla szkół głównych radzi zatrzymać popisy roczne.
P. Klimonda jest zdania, że i w szkołach wiej. nie ma potrzeby odbywania popisów publicznych, albowiem na takowe rzadko rodzice przybywają.
P. Olszewski życzy sobie, aby rodzice koniecznie byli obecni popisom szkolnym, albowiem mieliby najlepszą sposobność poznać nową metodę uczenia, ~~dla~~ albowiem sami uczyli się według starej metody, radzi zaś, by popisy publiczne znieść w szkołach głównych.
P. Badańczyk użala się, że nie wiedzieć można, kiedy w szkołach wiej. odbywać popisy, ponieważ dzieci nie chodzą regularnie, a przybywają bardzo późno do szkoły, nauczyciel przeto traci na opinii, potrzebna więc jest aby się odbywały popisy publ.
P. Zaleśiński życzy sobie, aby się odbywały częstsze wizytacye, a popisy tylko roczne.
Za odbywaniem popisów publ. przemawiają jeszcze PP. Kopacz i powtórnie Ks. Chmielewski i Nowiński.
Przewodniczący zamykając dyskusyę, oświadcza, że popisy publiczne nie prowadzą do celu, nauczyciel może dzieci przysposobić do popisu, rodzice nie nauczą się w szkole podczas popisu niczego, żadnej korzyści nie można odnieść ani ze względu moralnego, ani też intelektualnego, ~~a~~ że popisy nie wpływają zupełnie na klasyfikacyę i postępy uczniów, ani też nie dają jasnego poglądu na postęp uczniów. Nakoniec przechodzi motywa P. Maszkowskiego, przyczem dodaje swe uwagi, że odbywanie popisów publ. nie zabiera dużo czasu, że szkoła odbywa komedyę popisami publ. bo nauczyciel może przygotować uczniów, albo ~~nawet~~ popodawać nawet naprzód pytania i egzamin pójdzie dobrze, a to wywiera zły wpływ na uczniów i nauczyciela. Jeżeli dziecko lękliwe, nie odpowie dobrze podczas popisu, natenczas wszelka praca nauczyciela nie otrzyma uznania, ale też i uczniów

/.

nie na popisie źle postrzeg.

nie sprawi popis przyjemności, jeżeli się na nim potępi. Jeżeli więc popisy nie doprowadzają do żadnego rezultatu, to radzi zakończyć rok szkolny uroczyście i wydać uczniom świadectwa, które ich zadowolnią.

Nareszcie stawia pytania:

1. Jeżeli inspekcye szkolne dobrze będą urządzone, opieka nad szkołami będzie lepsza, gdy rodzice nie będą wrzekali o pracy i usiłowaniach nauczyciela w szkole, czy znieść po odbywaniu popisów publ.?

Większością głosów przyjęto dano odpowiedź twierdzącą.

2. Nim organizacya inspekcyj szkolnych nastąpi, czy popisy roczne mają się odbywać zakończeniem solennem? Większością głosów przyjęto.

O tej uchwale przewodniczący zawiesza posiedzenie o godz. ½1 do godz. 2.

O godz. ½3. otworzył przewodniczący posiedzenie.

Pan Petrykа odczytał rozprawę: „Jakie przymioty powinien posiadać dobry nauczyciel?“ która zgromadzenie żywemi przyjęto oklaskami.

O. Brzeszczyński po odczytaniu tej rozprawy powiada, że rodzice żądają, aby chłopiec nauczył się czytać i pisać, aby potem mógł służyć w wojsku, bo rodzice na wsi nie wiedzą, jakie zadanie ma szkoła ludowa.

Ks. Chmielewski uważa się, że wszyscy się nauczycielami interesują, wszyscy się opiekują nimi, ale opiekują się nimi fałszywie, chociaż na nauczycielach wszystko polega. Konstatuje z wielką przyjemnością, że nauczyciele powinni być religijni, którego przymiot P. Petryka w swej rozprawie położył za pierwszy przymiot dobrego nauczyciela, a że zaś Towarzystwo pedag. zawiązali nauczyciele, przeto to Towarzystwo musi mieć cechę religijną. Wyjaśnia dlaczego to wypowiada, ~~gdyż powinien Towarzystwo wydał zakaz do tego duchowieństwa, aby nie brało udziału w Towarzystwie pedag. gdyż ma być antireligijne.~~

O. Stahlberger, prof. gimn. i członek Zarządu czyta zdawał sprawę z odbytych po kółkach pedagog. oddziału tak jego Konferencyach nauczycielskich, w którem także podnosił ważność Konferencyj i wykazywał korzyści, jakie wypływają z odbywania Konferencyj w kółkach pedagog. Sprawozdanie to wywołało wielkie zadowolenie zgromadzenia, które dało tego dowód przez huczne oklaski.

Potem interpelował przewodniczącego O. Georgeon, dlaczego oddając wizytę starościemu O. Tarnińskiemu pominął p. Horwatha, jako Wiceprezesa Rady Powiatowej, jako władzy autonomicznej, skoro gdyż także po mieście obiegają pogłoski i panuje niezadowolenie.

Przewodniczący odwołując się na świadka p. Petryka oznajmia, iż bynajmniej nie chciał ubliżyć p. Wiceprezesowi Rady Powiatowej, właśnie chciał mu oddać wizytę, bez pośrednictwa mu

/.

5 wymienić także O. O. Petryka, Brzeszczyńskiego, Zimbs, Mysnala i Majewskiego, którzy nie zabierali głosu

Kółkach Konf. obyły się

iż P. Horwatha nie ma w domu, że jest obecnym przy Komisyi asenterunkowéj, a nie uważał za stósowne przeszkadzać Mu w urzędowaniu.

Następnie czytał P. Badańczyk nauczyciel w Brodłach rozprawę: O praktycznym sposobie przyswojenia sobie dobréj pisowni.

Po odczytaniu zabrawszy głos p. Klimonda radził, żeby dziecko odpisywało dosłownie z książki, a przezto nauczy się łatwo ortograficznie pisać; że koniecznym warunkiem ortograficznego pisania jest dobra wymowa. Pan Klimała jest tożsamo za przepisywaniem z książki.

Sekretarz odczytał okólnik JE. Ministra oświecenia z d. 4. Marca 1870. rozesłany naczelnikom wszystkich krajów, by ze swéj strony podali opinię, co się tyczy pytania, czyby nie należało półrocze letnie zamiast zimowego półrocza zrobić pierwszą połową roku szkolnego.

Dyskusya nad tym przedmiotem, w któréj zabierali głos PP. Georgeon, ks. Nowiński, Kowalikowski, Jozefczyk, Brzeszczyński Pająk, ks. Chmielewski, Stahlberger, Klimonda, Prysak, nie przyprowadziła do żadnego rezultatu, a ponieważ PP. Klimonda i Pająk orzekli, że dla szkół wiejskich obojętném jest, które półrocze będzie pierwszém, a które drugiém, zauważył przewodniczący, żeby nad tym przedmiotem jako tyczącym się prawie wyłącznie szkół ludowych w miastach i szkół średnich p.p. profesorowie i nauczyciele odbyli konferencyę w Krakowie, na któréjby się dłużéj nad tym przedmiotem zastanowili.

~~W dalszym ciągu załatwiło~~ Dalej powzięło zgromadzenie następujące ~~wnioski~~ uchwały:

a. Na wniosek P. Maciejowskiego, aby ~~podać~~ ułożyć memoryał do Rady szkolnéj, by nie zezwalała na systemizowanie posad nauczycielskich przy szkołach ludowych, przy których płacą nauczyciela składała się z różnych danin w naturaliach i pieniądzach, któreby nie wynosiły razem 200 złr. ~~jakiemi są karpiele, kapusta i t. d.~~ uchwalono podać prośbę do Zarządu Gł., by tenże u Rady szkolnéj o odpowiednie postanowienia w powyższym przedmiocie.

b. Nad drugim wnioskiem P. Maciejowskiego, aby ukończeni kandydaci nauczycielstwa, pełniący obowiązki ~~pełn~~ pomocników bezpłatnych przy szkołach ludowych, mieli ~~równe prawo~~ z słuchaczami kursu pedagog. ubiegania się o wszelkie stypendya, dla braku uzasadnienia przez wnioskodawcę, przeszło zgromadzenie do porządku dziennego.

c. Wniosek p. Myszala, by podać prośbę do Wydziałów Rad Powiat. o wydanie rozporządzenia, by gminy z obowiązku dawały podwody nauczycielom, jadącym na konferencye, przyjęło zgromadzenie i poleciło Zarządowi do załatwienia.

W końcu przypomniał przewodniczący o wystawie rzeczy szkolnych w Kołomyi, nadmienił o zakładaniu biblioteki oddziało-

/.

wéj, z której dla Kółka Chrzanowskiego przywieziono kilkadziesiąt książek, podał wiadomość o czytelni, założonej przy filii Krakowskiéj Stowarzyszenia przyjaciół oświaty ludowéj i wydawnictwie czytelni ludowéj.

~~Następne walne Zgromadzenie odbędzie~~

Zgromadzenie prosiło P. Petrykę, dyrektora miejscowéj szkoły głównéj aby w imieniu jego podziękował Reprezentacyi miasta Chrzanowa za gościnne i szczére przyjęcie Towarzystwa

Następne walne zgromadzenie ~~oznaczono~~ ma się odbyć w pierwszych dniach Lipca.

Na tém skończyło się posiedzenie o godz ½ 6.

Wyjątek Stowny
z posiedzenia VII walnego Zgromadzenia Członków
Krakowskiego oddziału Tow. Pedag. odbytego dnia
23/24 Grudnia 1869.

Miejsce posiedzenia: Sala Radnych magistratu krakowskiego
Początek posiedzenia: o godzinie 11ej przed południem
Przewodniczący: P. Józefczyk
Obecnych Członków 56, między nimi Czł. honor. Dr. Mayer

Przewodniczący zagaja posiedzenie przemową odnoszącą się przeważnie do polecenia ucrymionego P. Nauczycielom na przedostatniem Zgromadzeniu, by zechcieli zająć się dokładnym opisem swej okolicy, zdarzeń historycznych, jakie się mogły w obrębie ich szkół wydarzyć - podań i t.p. Potem odczytuje pismo Sekretarza oddziału Ped. którem tenże najprzód, iż dla słabości na posiedzenie przybyć nie może, a powtóre ogłasza w piśmie Panom Kolegom wydawnictwo swej broszurki „o chodowli bydła" z uwzględnieniem domowego „praktycznie i na podstawie swych doświadczeń opracowanej. W skutek tego Przewodniczący zaprasza Ks. Wawińskiego do pełnienia obowiązków Sekretarza na tem posiedzeniu i zwraca uwagę Panów Nauczycieli na praktyczną stronę wzpomnianej broszurki, która dla zbyt małej ceny wypuszczonej każdemu Członkowi kosztem bez wyjątku może być przysłaną. -

Następnie według porządku dziennego zabiera Sekretarz odczytał wyjątek stowny z posiedzenia walnego Zgromadzenia odbytego dnia 30 Października 1869 roku, który bez wszelkiej zmiany przyjęto - Potem podskarbi zdaje dokładne sprawę ze stanu Kasy oddziałowej i oznajmia (nowych Członków przybyło 19ciu) ostatnim kwartale przybyło

Następnie Przewodniczący uważając za nader ważną, odczytuje w dzień posiedzenia otrzymane pismo od Zarządu głównego aby podjąć na zgromadzeniu kwestyą dotyczącą egzaminów popisów publicznych - Niema dyskusyi nad tym przedmiotem zaczęta - Przewodniczący ogłasza charakterystykę Zarządu głównego na to dawno u nas istniejącą instytucyą, którą przy obecnych porządkach uważa Zarząd główny za niestosowną, bezużyteczną i pomiędzy

Biblioteka Jagiellońska

dosyć jest na wsi — o znajomych mówić obszernie w połączeniu z topografią
obce rzeczy wykluczyć — przedewszystkiem ~~obznajmić~~
~~dzieci zrobić~~ wykazać dzieciom dokładną różnicę między
pożytecznemi i szkodliwemi roślinami i owadami
Chciał jeszcze Pan Cześnikiewicz z czemś się odezwać
lecz powszechny szmer zgromadzonych dobitnem
był świadectwem o ile niewłaściwem jest częste
odzywanie się wzmiankowanej osoby
Po skończonej dyskusyi nad pierwszą kwes-
tyą umieszczoną na porządku dziennym, dwie
następne tj. Ks. Chmielewskiego jak
wykładać historyą powszechną w szkołach i
P. Badańczyka nauczyciela z Brodeł: o
praktycznym sposobie przyswojenia sobie
dobrej pisowni odłożono do następnego
zwyczajnego posiedzenia — Okoliczność ta, iż wskutek
nagromadzonych rozpraw porządek dzienny
nie mógł być wyczerpanym — podaje Panu
Jasińskiemu pochop do następującego wniosku
Szanowne zgromadzenie uchwali: Na
każdem zwyczajnem zgromadzeniu ma
być jedna tylko kwestyja odczytana, której ~~temat~~
~~atoli~~ treść ma być naprzód ogłoszoną, by niektó-
rzy mogli się dla zawiązania tem ~~iż~~ żywszej
dyskusyi przygotować — przyjęto. —
Wniosek Pana Eberharda: Następne zwyczaj-
posiedzenie ma się odbyć w Chrzanowie
w wielki wtorek przed wielkanocą, w
którym to celu wydział ma się zająć
uproszeniem Rady Powiatowej Chrzanowskiej
o ~~zezwolenie~~ ustąpienie na ten dzień sali
zgromadzeń — przyjęto.
Wskutek wniosku Pana Jasińskiego, by jakim-
kolwiek zasiłkiem członkowie zgromadzenia
przyszli w ~~pomoc~~ P. Hajewskiej wdowie po zmarłym nauczy-
cielu w Modlnicy zebrano Złr 14 centów 4/,
które złożono w ręce Prezesa —

W końcu Przewodniczący dziękując Nauczycielom z poza obrębu Krakowa przybywającym nieraz mimo znacznego oddalenia i rozlicznych trudności, za ich cierpliwość ~~i delikatność~~ w oczekiwaniu ukończenia posiedzenia – wyraża swoje niezadowolenie niektórym Panom ze szkół Krakowskich, którzy licząc się do ludzi intelligentnych na tyle nie mają delikatności i kiedy posiedzenie prawie jeszcze od w pełni jest samowolnie salę zgromadzenia opuszczają —

Na serdecznych życzeniach przepędzenia wesoło Świąt nadchodzących – Przewodniczący o wpół do 2ej zamyka posiedzenie

Andr Józefczyk

Wyjęd stowny
z posiedzenia VI. walnego zgromadzenia Członków
Krakowskiego oddziału Tow. Pedag. odbytego 30 Czerwca
1869

Miejsce posiedzenia: sala radnych magistratu Krakowskiego.
Początek posiedzenia 1/4 12. przed południem.
Przewodniczący P. Józefczyk.
Obecnych kilkudziesięciu Członków, między nimi Członek honorowy W. P. Dr. Heller.

Przewodniczący zagaja posiedzenie przemową tej treści: Zbytecznąby rzeczą chcieć Wam, Szanowni Panowie, pokazywać, że Towarzystwo nasze jest wypływem rzeczywistej potrzeby. Oświatowi rządowi w Krakowie i ludzi dobrej woli, a słabej wiary o tem przekonać. Karność i gorliwość, jakiej Członkowie dali dowody zjednało wszystkich uznanie. Dziennikarze najuprzejmiej z chlubą wspominali o nas. Jednak P. uznanie to nie należy się zasługom naszym, tych jeszcześmy nie potwierdzili; jestto uznanie naszych chęci, z którymi Kraj cały się zgadza; pokłon potwierdzeniom zamiarów ~~naszych chęci, z którymi Kraj cały się zgadza~~, bo tylko ta droga prowadzi do szczęścia narodu; jest świadectwem, iż Kraj ma przekonanie, że wiemy co dla Kraju zbawiennem. Szanowni, kto wie, co dobre, a nie pełniłby go, przedstawiałby się pozbawionem sercem. Więc nie spoczywać nam, ale silnie i wytrwale pracować. Nie o to się starajmy, by zabłyszczeć, nie szukajmy poklasku, lecz z prostocie ducha, z przekonania, że nasza siła nie jest siłą, szukajmy bodźca do działania, a nabyte wiadomości i nauczycieli nieobliczone na Kraj sprowadzą błogosławieństwa. Hasłem i zadaniem naszem jest oświata ludu na podstawie narodowej. Przemawia nakoniec do P. Nauczycieli wiejskich ludowych po wsiach przywodząc im do pomnienia obowiązki ich posłannictwa.
Po tej przemowie zdaje sprawę z czynności Zarządu od ostatniego walnego zgromadzenia, wspominając o „Chemii" p. Wiłoszkiego, którą W. P. Zoltowski tłumaczył.
Oddziałowi 10 egzemplarzy ofiarował, wzywa Zgromadzenie, aby przez powstanie Dobrodzieja oklaskami swe podziękowanie, a przewodniczący z kółka pedag., któremu się po egzemplarza tej chemii udziela, aby książkę tę do biblioteki w osobnym wykazie zapisali i członkom do czytania udzielali. Nakoniec zaleca Zgromadzeniu mapę „Polski" p. Baranieckiego.
Następnie odczytał sekretarz wyjęd stowny z posiedzenia walnego Zgromadzenia z d. 16. Lipca r. b., poczem Członek Komisyi, wyznaczonej do sprawdzenia stanu kasy i rachunków z upłynionego roku administracyjnego, miał odczytać

/.

sprawozdanie, które co dopiéro późniéj nastąpiło, gdyż P. Sprawozdawca się spóźnił.
P. Podskarbi oznajmił o stanie kasy i odczytał rozporządzenie Zarządu Głównego tyczące się zwrotu wkładek zwrotnych oprocentowanych. Kwestyę, co zrobić z wkładkami, które ośmiu Członków na rzecz tutejszego oddziału Tow. Ped. przekazało, poleciło Zgromadzenie na wniosek P. Kamińskiego Zarządowi do załatwienia.
Potem sekretarz zabiéra głos i oznajmia, że w tej samej chwili ma posiedzenie pszczelno jedwabnicze i sadownicze, do którego wielu obecnych nauczycieli należy; stawia wreszcie wniosek, aby uwzględniając interesa, jakie ~~niektó~~ nauczyciele wspomnieni w tém Towarzystwie mieć mogą, zawiesić posiedzenie na godzinę, aby się na wspomniane posiedzenie udać można. Po przemówieniu P. Brzeszczyńskiego za, i P. Glasera przeciw zawieszeniu, podaje Przewodniczący wniosek sekretarza pod głosowanie, — większość była za zawieszeniem.
O godzinie 3/4 2. po południu rozpoczęto posiedzenie. Z początku była nie wielka liczba Członków, która się późniéj znacznie powiększyła.
Przewodniczący wezwał sekretarza do odczytania dalszego ciągu tego, co o kursie agronomicznym dla nauczycieli we Wiédniu napisał. Po odczytaniu zapytywali prelegenta P.P. Wandasiewicz, Skibski, Cześnikiewicz, Olkusznik i Ks. Chmielewski ~~zabiéra~~ ~~pre~~, czy zaprowadzenie kursu agronom. dla nauczycieli we Wiédniu, będzie korzystne dla kraju naszego; czy to, co na tym kursie słyszał da się zastósować w gospodarstwie naszém; czy nie lepiéjby było, gdyby na wspomniony kurs wysyłano nauczycieli, którzy na kursach pedag. wykładali. Prelegent odpowiada, że agronomiczny kurs nauczycielski we Wiédniu, już z tego powodu jest dla kraju naszego, jest korzystnym, że na takowy wysłano nauczycieli, którzy wiadomości, na tym kursie nabytych w swojich szkołach udzielać mogą; dalej, że tego kursu nie zaprowadzono dla nauczycieli, wykładających na kursach pedag., lecz dla nauczycieli, którzy mają uczyć młodzież doroślejszą w szkołach tak zwanych dalej kształcących.
Panu Skibskiemu, który twierdzi, że nie trzeba robić praktyki w obcych krajach, przypomina to, co Ks. Chmielewski, przy końcu zapytania się prelegenta powiedział na twierdzenie P. Skibskiego. Ks. Chmielewski powiedział, że źlebyśmy robili, gdybyśmy się z doświadczeniami obcych narodów nie zaznajamiali, bo zamiast naprzód postąpić, zostalibyśmy w tyle.
Z kolei czytał P. Edward Majewski, nauczyciel z Krzeszowic rozprawę: Jak może szkoła ludowa przyczynić się do rozwoju oświaty ludowéj po wsiach.
Po przeczytaniu zabiérali głos PP. Wandasiewicz, Klimonda, Kamiński, Ks. Chmielewski, Petryka, Kotłowski i Mikosz; wskutek tego zawiązała się żywa dyskusya. P. Wandasiewicz zarzucał P. Majewskiemu, że odnośnie do tematu nie wywiązał się dostatecznie, w czém P. Kamiński Pana

./.

Majewskiego bronił, inni mowcy objawiając swoje zdanie o środkach P. Majewskiego, do rozwoju oświaty ~~między~~ u ludu wiejskiego służących, uznawali ~~jest~~ je za odpowiednie, a P. Petryka dodał, aby między nie policzyć i ten, aby nauczyciel wypytywał się czytających o treść przeczytanej książki.

P. Ferd. Badańczyk, nauczyciel z Brodeł czytał rozprawę: O teraźniejszych wakacyach i odpowiedniejszém rozłożeniu tychże. Do dyskusyi nad tą rozprawą zapisali się Ks. Nowiński, Klimonda i Cześnikiewicz. Ks. Nowiński wykazał w swej mowie niestósowność rozkładu wakacyj, jaki P. Badańczyk proponuje, ~~wy~~ wymienił prawie wszystkie niedogodności, jakieby wskutek takiego rozkładu wakacyj w szkołach miejskich dla nauczycieli, rodziców i dzieci wyniknęły. P. Klimonda powątpiewa, czy podobny rozkład wakacyj dla szkół wiejskich byłby odpowiedni, poczém P. Cześnikiewicz stawia wniosek, aby przejść do porządku dziennego. Przewodniczący stawia wniosek ostatni pod głosowanie, a Zgromadzenie oświadczyło się za przejściem do porządku dziennego, nie dlatego jedynie, aby ta rozprawa ~~P.~~ Badańczyka nie była ważną, ale ~~się~~ ~~Cz~~ że Członkowie dla spóźnionej pory czasu, ~~spiesząc się~~ życzyli sobie dyskusyję zamknąć.

P. Józefczyk miał czytać rozprawę: „O udzielaniu nauk przyrodniczych w szkole ludowej," lecz takowej dla spóźnionej pory czasu nie czytał.

P. Prof. Orzechowski odczytał w imieniu Komisyi, wysadzonej do sprawdzenia rachunków i stanu kasy z ubiegłego roku administr., sprawozdanie z czynności Komisyi, w którém wykazał, że po dzień 16. Lipca r. b. wpłynęło do kasy tutejszego oddziału

a. wpisowego, które jest własnością Zarządu Głównego — jako fundusz żelazny 178 złr. 88 kr.
b. wkładek zwrotnych, własnością Członków będących — — — — 215 „ 54 c.
Z wpisowego odesłano Zarządowi Głównemu — — — — — 62 złr 88 kr.
a wydano na administracyę i inne potrzeby — — 91 „ 34 „
nakoniec wypożyczono zamiejscowemu nauczycielowi — — 5

P. Podskarbi oświadcza, że wydane na administracyę i td. 91 złr. 34 c. należy się Zarządowi Głównemu zwrócić, co teraz na podstawie nowego statutu łatwo uskutecznić się da.

Przewodniczący zapytuje, co zrobić z pieniądzmi, jakie Członkowie jako wkładki zwrotne oprocentowane składali? Ks. Chmielewski, P.P. Glaser, Mendyk Skibski stawiali rozmaite wnioski, które po przemówieniu P.P. Wandasiewicza i Pająka upadły, a na przedstawienie P. Cześnikiewicza, że te pieniądze są własnością Członków, Zgromadzenie uchwali, aby rozporządzenie tych pieniędzy zostawiono do woli każdego Członka.

P. Wandasiewicz oznajmia o postanowieniach Wnego Żółtowskiego w Krakowie, który dla kilku szkół ludowych i nauczycieli ich porobił zapisy w pieniądzach, stawia wniosek, aby Zgromadzenie przez powstanie oświadczyło temu wspaniałomyślnemu Dobroczyńcy swoje podziękowanie. Przewodniczący stawia nadto wniosek, aby wybrano deputacyę, któraby Wiel. Żółtowskiemu podziękowała.

/.

P. Glaser życzy sobie, aby z każdej szkoły ludowej w mieście wybrano do deputacyi po jednym nauczycielu, a p. Przewodniczący oświadcza, aby deputacya dziękowała P. Żółtowskiemu nie w imieniu nauczycieli, ale w imieniu Tow. Pedag. Wniosek ten zgromadzenie przyjęło, a do deputacyi wybrało P.P. Józefczyka, Orzechowskiego, Ks. Nowińskiego i Sajączka.

Sekretarz odczytał wniosek P. Maciołowskiego, aby popierać wydawnictwo „Mrówki z Wawelu". Przewodniczący poparł ten wniosek, a Zgromadzenie oświadczyło życzenie, aby się o jak najliczniejszych prenumeratorów na „Mrówkę z Wawelu" postarano przez zabiegi pojedyńczych Członków i przez oddziały.

P. Wandasiewicz wnioskuje, aby podać raz prośbę do Wysokiego Sejmu o podwyższenie płacy nauczycielom przy szkołach miejskich. Po przemówieniu sekretarza, że na mocy statutu Zarząd nie może wprost podobnej prośby przesłać Wysokiemu Sejmowi, tylko za pośrednictwem Zarządu Gł. Zgromadzenie uchwaliło, aby nauczyciele szkół ludowych w Krakowie wybrali z pomiędzy siebie Komisyę do ułożenia podobnej prośby i takową od siebie podali.

Przewodniczący prosi Członków zamiejscowych, aby odbywali wspólne pogadanki o przedmiocie szkolnictwa, któreby były bardzo korzystne dla nauczycieli, oświadcza, że byłoby bardzo pożytecznem, gdyby się pojedyńczy nauczyciele zajęli opisem swej okolicy, zdarzeń historycznych, jakie się w takowej ich szkoły wydarzyć mogły i t. d.

Nakoniec sekretarz oznajmia, że P. Ed. Sochaniecki ofiarował Członkom tutejszego oddziału 100 egzemplarzy swego dziełka: „Brzmienie głosek polskich i pisownia polska", i podaje do wiadomości, że wyszedł z druku śpiewnik P. Niemczyka, który P. Mańkowski radca drukarni uniwers. pp. nauczycielom zwany rabat przy zamówieniach obiecuje.

Następne walne zgromadzenie naznaczono na dzień 23. Grudnia 1867.

Posiedzenie skończyło się o godz. 5½ po południu.

Przewodniczący
Andr. Józefczyk

Aleksander Sajączek
sekretarz

FILIA TOWARZYSTWA PEDAGOGICZNEGO w KRAKOWIE

Protokół

z V. walnego zgromadzenia z d. 16. lipca 1869.

Miejsce posiedzenia: sala radna Rady m. Krak.
Początek o godz. 11. przed południem.

Przewodniczący Józefczyk daje obraz czynności całorocznych wykazując trudności z jakiemi tutejszy oddział miał do walczenia i zachęcając do gorliwej pracy około oświaty narodowej.

Następnie odczytuje sekretarz protokół z IV. walnego zgromadzenia i zawiadamia szanowne zgromadzenie o zawiązaniu biblioteki oddziału Krakowskiego, prosząc by takową szlachetnymi darami pomnażać raczyło.

W nieobecności p. podskarbiego zdaje tenże sprawę z ~~funduszów~~ stanu kasy, a przewodniczący wzywa zarazem, by szan. zgromadzenie wybrało z poza wydziału komisyę z 3 członków złożoną do przejrzenia całorocznych rachunków.

Komisyę tę wybrano z pp. Orzechowskiego (Leona), Niemczyka i Albińskiego.

Wreszcie uskuteczniono wybór nowego wydziału na rok następny.

Na 55 głosujących wybrano

Prezesem Jędrzeja Moraczewskiego

Wiceprezesem X. Marcela Chmielowskiego

Skarbnikiem Franciszka Eberhardta

Sekretarzem Aleksandra Bujaka

Członkami: Antoniego Kamińskiego

Rozwadowskiego

Teodora Stahlberga.

Protokół przyjęto.

Kraków d. 31. Października 1869.

FILIA TOWARZYSTWA PEDAGOGICZNEGO W KRAKOWIE

Sprawozdanie

z IV walnego zgromadzenia Filii Krakowskiej Towarzystwa Pedagogicznego w dniu 23. ~~bm.~~ marca

Miejsce zgromadzenia: Sala radna Rady miasta Krakowa. Początek o godz. 11.

Przewodniczący p. Józefczyk zagajając posiedzenie przemówił w sposób mniej więcej następujący: Zdawałoby się, że kto poczuł potrzebę złączenia sił swoich z innemi, już do Towarzystwa przystąpił jako członek czynny, a kto ważność Towarzystwa Pedagogicznego ocenił, złączył się z nami w poczuciu obywatelskiem jako członek wspierający. Spodziewano się, że cała inteligencya poda sobie rękę i nad tem pracować będzie, ażeby na podstawie narodowej rozwijały się szkoły. Tymczasem inaczej się stało – jak świadczy szczupła liczba członków Towarzystwa, zwłaszcza wspierających. Z tem wszystkiem nie wypada nam rozpaczać; mała garstka nas jest, lecz i tak nie oglądając się za protekcyą zaufajmy własnym siłom; w pracy własnej, w osobistej godności szukajmy podstawy dla przyszłości naszej, jeżeli mamy istotnie być godnymi szerzycielami oświaty między ludem. Spuszczając się tylko na opiekunów nie staniemy się nigdy prawdziwie wolnymi, a jak prawdą jest, że tylko naród wychowany w wolności należycie z niej skorzysta, tak samo każdy przyznać musi, że tylko wolni mężowie wolnych mogą wychować obywateli. Wolność nasza poczęści od nas, poczęści od społeczeństwa zależy. Wolność nasza jest naszą osobistą godnością, jest cechą szacnego człowieka, który za żadną cenę nie sprzedaje się w niewolę, tej tylko sami zrzec się możemy. Drugi rodzaj wolności nie od nas zawisł, zależy od społeczeństwa. Tu nie możemy powiedzieć, żeby stan nauczycielski

był wolny; nigdzie nie zajmuje jeszcze tego stanowiska, jakie mu się należy, i to nie tylko u nas; wszędzie prawie podrzędne zajmuje miejsce — jak gdyby mścić się chciała ludzkość za światło szerzone. I dokąd w radach gminnych, powiatowych, nie będzie większego zajęcia się losem nauczycieli, dokąd nie będą podane im odpowiednie środki kształcenia się, dokąd wynagrodzenie jego nie będzie lepszem od wynagrodzenia budnika przy kolei; dokąd nie pomyślą gminy o spokojności ich na stare lata: dotąd na nic się nie zdadzą wszystkie swobody, wszystkie wolności; zostaną one ideami, bo im braknie podstawy do urzeczywistnienia. Zanim jednak te błogie nastaną chwile, powinnością naszą jest sprawować urząd z tą sumiennością, jakiej po ludziach prawych domagać się można, a potem kształcić się samym, by rzetelnie rozszerzać oświatę. W tym celu wydział Towarzystwa Ped. potworzył sekcye i wezwał pp. do podzielenia się na kółka."

Następnie wzywał tenże do wspierania czasopisma „Szkoła", które się dotąd nie może poszczycić wielką liczbą prenumeratorów; wprawdzie udawał się w tym względzie wydział Filii Tow. do Rad powiatowych, lecz głos ten był głosem wołającego na puszczy. Na podobne poparcie z naszej strony przez liczną przedpłatę zasługuje i pisemko „Mrówka z pod Wawelu" sumiennie redagowane przez p. Hipolita Witowskiego.

Co się tyczy funduszów Towarzystwa, to z przykrością wyznać należy, że te dla braku członków wspierających są nader szczupłe; na cele zaś pedagogiczne nie myśli Towarzystwo wydawać balów; o własnych siłach będzie ono pchało biedę i nadal jak dotąd.

Po odczytaniu ~~protokołu~~ przez Sekretarza protokołu z III. walnego Zgromadzenia i zdaniu sprawy ze stanu kasy przez podskarbiego Tow. Ks. Chmielewski, jako delegat tutejszej Filii na walne Zgromadzenie członków Tow. Ped., które się odbyło we Lwowie w miesiącu lutym br., zdawał sprawę ze swoich i Towarzystwa czynności, znanych zresztą czytelnikom z dzienników krajowych (dlatego je dzisiaj pomijamy). Poczem postawił tenże następujący wniosek dostatecznie poparty: Zgromadzenie Filii Krakowskiej Tow. Ped. upoważnia wydział do wniesienia prośby do wys. Rady szkolnej krajowej, by takowa cofnęła swe dawniejsze rozporządzenie polecające ~~dziełko~~ szkołom ludowym dziełko: „Książka do czytania dla wyższych klas szkół elementarnych. Kosztuje oprawna 54 kr. Lwów. Nakładem J. Milikowskiego 1869." Wniosek powyższy umotywował bliżej Ks. Chmielewski opierając się szczególnie na recensyi zamieszczonej w osobnej broszurze (Kraków. w drukarni Uniw. Jagiell. 1869) i odcinku „Czasu".

Przewodniczący pyta się Zgromadzenia: „Kto jest za wnioskiem Ks. Chmielewskiego, niechaj powstanie." Na 62 głosujących tylko 1 był przeciwny wspomnionemu wnioskowi.

Przewodniczący oświadcza: Wniosek tedy prawie jednogłośnie uchwalony.

Po zapadłej uchwale przystąpiono do 6. przedmiotu na porządku dziennym postawionego. Ponieważ przy obradach nad zmianą statutu uchwalono na walnem Zgromadzeniem Członków Tow. we Lwowie, że członkowie nie są obowiązani do składania zaliczek (jako własności członków), przeto zapytuje się przewodniczący, co się ma stać nadal z temi wkładkami, wydział bowiem Filii nie gwarantuje większego % nad ten, jaki gwarantuje kasa oszczędności.

X. Rukowski zabrawszy głos, powiada, że dobrze by było, ~~na~~ aby na przyszłem walnem

zgromadzeniu taka zapadła uchwała, iżby członkowie Tow. tylko to płacili, co przepada na rzecz Filii tj. pobierający płacę do 300 zł. 50 kr., do 700 złr. 1 zł., nad 700 złr. 2 złr.; bo jakkolwiek Wydział centralny gwarantuje 6%, to zawsze kłopot z takiemi przesyłkami do Lwowa, a nawet dla samego Wydziału jest uciążliwe takie zajmowanie się operacyami finansowemi.
P. Pająk ~~byłby~~ jest przeciwny zmianie zapadłej uchwały, bo na tem mogłoby Towarzystwo ucierpieć, z takiej przymusowej niejako oszczędności zawsze się uzbiera ~~[illegible]~~ sumka, która nauczycielom nie pobierającym emerytury lub ich wdowom i dzieciom z czasem ulgę przyniesie.
P. Klęsk łącząc oba wnioski mówi: najlepiej każdemu w tym względzie zostawić wolność.
Przy głosowaniu ~~pozostał~~ wniosek ~~Ks. Rakowskiego w mniejszości~~ p. Pająka otrzymał większość.
Następnie odczytał p. Getlich rozprawę: „Czy potrzeba urządzić klasę przygotowawczą do gimnazyum?" W dyskusyi nad tym przedmiotem żąda p. Kamiński, aby z pośród ~~[illegible]~~ członków zgromadzonych wybrać Komisyą, aby ta gruntownie się zastanowiła, czy i jak ma być urządzona klasa przygotowawcza.
Wniosek ten popiera p. Klęsk.
Ze względu jednak że korporacye nauczycieli gimnazyalnych w całej Galicyi już w tej mierze swe zdanie objawiły, i że ta kwestya dostatecznie opracowana w czasopiśmie „Szkoła", postawił p. Świerz wniosek, aby nad tym przedmiotem przejść do porządku dziennego. Absolutną większością głosów zgromadzenie oświadcza się za przejściem do porządku dziennego.
Następne walne zgromadzenie Filii Krakowskiej ma się odbyć w miesiącu lipcu rb. przed walnem zgromadzeniem Tow. Ped.
Przy końcu posiedzenia zajmuje krzesło prezydyalne Ks. Chmielewski, a p. Józefczyk czyta swą rozprawę „o uczniach tępo pojmujących". Na wniosek p. Ludwika Zgórka prof. szkoły roln. w Czernichowie, zgromadzenie uchwaliło powyższą rozprawę oklaskami przyjęto drukiem rozpowszechnić.

Leonow Świerz
sekretarz.

Protokół

z III. walnego Zgromadzenia Filii Krakowskiéj Tow. Ped. z dnia 22. grudnia 1868.
Miejsce posiedzenia: sala rysunkowa przy szkole St. Barbary. Początek o godz. 11. rano.

Przewodniczący Józefczyk powitawszy Zgromadzenie, wspomina o nielicznym zastępie dotychczasowych członków Tow., którzy się przeważnie z nauczycieli szkół ludowych rekrutują, narzeka daléj że coś stanęło między tymi, którzy są wiedzą bogatsi a tymi co są uboższi. Mur ten, jaki istnieje pomiędzy szkołami średnimi a ludowemi, stara się Wydział Filii przebić. Do miłości jednak sentymentalnéj nie myśli zachęcać nikogo, ale do miłości bliźniego musi apelować. Nikomu nie powinno chodzić o to, kto zrobił, tylko co zrobił. Ostatecznie bowiem praca nasza ma spłynąć dla dobra Kraju i państwa.

Następnie daje tenże obraz z czynności dotychczasowych Wydziału począwszy od dnia 28. sierpnia 1868 (II. waln. zgr).
Po odczytaniu przez Sekretarza protokołu z II. walnego Zgromadzenia i zdaniu sprawy ze stanu Kasy przez p. Podskarbiego, Ks. Nowiński interpeluje Prezesa co do kwestyi misyj naukowych po najbliższych okręgach miasta Krakowa, wzmiankowanych w sprawozdaniu przewodniczącego, czy Wydział miał prawo wprowadzania w życie tak zwanych misyj naukowych, nie odwoławszy się w tak ważnéj sprawie do członków Tow.
Przewodniczący zwraca uwagę Szanownego mowcy, że ta rzecz nie jest na porządku dziennym, i że jeżeli chce postawić w tym względzie jaki wniosek, to takowy powinien być poparty przynajmniéj przez 10 członków.

Z tematem: „Jakie jest zadanie szkoły ludowej" postawionym przez Wydział na II. walu. zgromadz. zgłosił się P. Antoni Borucki, nauczyciel głównej szkoły ludowej w Wieliczce.
Po przeczytaniu tej rozprawy zapytuje przewodniczący Zgromadzenia, czy kto nie zechce w tym przedmiocie zabrać głosu.
P. Klęsk, prof. gimn. zabrawszy głos zwraca uwagę szanownego Zgromadzenia, żeby nadal tylko takie odczytywano rozprawy, z którychby prawdziwą można odnieść korzyść.

Następnie odczytuje P. Ferdynand Jasieński, naucz. szkoły ludowej w Czernichowie, rozprawę następującej osnowy: „Co należałoby uczynić w celu rozkrzewienia oświaty, podniesienia prawdziwej moralności i obudzenia ducha narodowego u ludu wiejskiego w kraju naszym?"
Rozprawę tę wytrawnem skreśloną piórem Zgromadzenie hucznymi przyjęło oklaskami.
P. Pająk niejako w dodatku do powyższej rozprawy zabrawszy głos powiada, że wizytatorowie szkolni przy wizytacyach szkół zwykli po popisach zapytywać się członków gmin zaocznie o zachowanie się nauczyciela.
Zważywszy więc to, stawia następujący wniosek: Zgromadzenie wniesie do W. Rady S. Kr. prośbę, aby wizytatorowie podobnych zapytywań się gmin zaniechali.
W dyskussyi nad powyższą kwestyą wnosi Ks. Chmielewski, aby nad wnioskiem p. Pająka przejść do porządku dziennego a to dla tego, że podobne wypytywanie się wizytatora może tylko w jednej szkole miało miejsce, lepiej więc wstrzymać się z tem aż do wejścia w życie Rad szkolnych powiatowych, zresztą nie należy nam się wdzierać w ustawodawstwo szkolne, nadto że Rada szkolna nie jest kompetentną do ustanawiania prawa

Dr Janota mówi, że podobną petycyą można wnieść do sejmu przez któregobądź Posła Krajowego.
PP. Klęsk, Maciejowski i Cześnikiewicz popierają ten wniosek.
Ks. Bukowski twierdzi, że wniosek p. Pająka nie jest naglący.
Przewodniczący zapytuje tedy Zgromadzenie, czy uważa powyższy wniosek za naglący.
Zgromadzenie uznaje wniosek za naglący i absolutną większością głosów uchwala petycyą do w. Rady szk. Kr. —
P. Kopacz wnosi potem, by rozprawę P. Jasieńskiego drukiem ogłosić. Zgromadzenie zgadza się z tem.
Przewodniczący przemawia za wydrukowaniem tej rozprawy w czasopiśmie Szkoła, zwłaszcza już z tego powodu, że Redakcya (Szkoły) wyznaczyła za podobne prace honorarium po 20 złr. za arkusz druku.
P. Pająk prosi o osobne odbitki; a Dr Janota mówi że takowe mało kosztować będą.
P. Klęsk domaga się jeszcze, by pracę p. Jasieńskiego przekazać Komisyi wybranej w celu przejrzenia tejże.
Przewodniczący zwraca uwagę P. Klęska, że nasamprzód wypada zapytać się P. Jasieńskiego, czy zezwoli na wydrukowanie swej pracy i poddanie tejże pod sąd Komisyi w mowie będącej.
P. Jasieński w swej skromności oświadcza, że się zgadza na to.
Po załatwieniu tej sprawy przystąpiono do 6. przedmiotu na porządku dziennym umieszczonego, a mianowicie co do utworzenia Sekcyj Wydziału i Kółek nauczycielskich w obrębie Filii.
Przewodniczący wykazał potrzebę i konieczność takiego podziału, a po zapytaniu się Ks. Chmielewskiego, czy Wydział ma prawo

o tem stanowić, podaje tę sprawę pod roz-
strzygnienie Zgromadzenia.
Ks. Bukowski mówi, że Wydział jest
umocowany do zarządzenia wszystkiego, co
się odnosi do dobra całego Tow., lecz co się
tyczy odczytów po wsiach twierdzi, że w tej
mierze zaprędko postępujemy, trzeba
poczekać dopóki nauczyciele nie przysposobią
ludu do skutecznego korzystania z podo-
bnych nauk.
Tegoż samego zdania jest i Ks. Nowicki.
Przewodniczący zapytany od p. Gettlicha,
czy Wydział jest umocowany do zarządzenia
odczytów po wsiach, odpowiada że już sam
statut do tego upoważnia.
Pozostała jednak jeszcze wątpliwość,
coby wypadało przeznaczać na takie
nauki.
Otóż żeby na to odpowiedzieć prosi o głos
p. Jasiński a otrzymawszy go powiada,
że w tym względzie ~~za~~ najlepszą mogą
podać wskazówki sami nauczyciele
Dr Janota podzielając zdanie Ks. Bu-
kowskiego i Ks. Nowickiego, nie wierzy
~~jednak~~, żeby nauki po wsiach mały
odniosły skutek, zawsze jednak należy się
porozumieć z nauczycielami.-
Przewodniczący wyjaśnia bliżej co będzie
przedmiotem takich nauk, w każdym
jednak razie zasięgnie (rady zdania) nauczyciela
miejscowego.
P. Jasiński objawia życzenie, aby tylko
sami nauczyciele udzielali podobnych
nauk, słuszną jednak otrzymuje odpowiedź
że do udzielania niektórych wiadomości jak
np. higieny, samorządu gmin potrzeba
ludzi fachowych, potrzeba lekarza, prawnika,
których wydział w tym celu zaprosi.

Po wyczerpaniu tej kwestyi przewodniczący zaprasza szanownych członków do przedpłaty na czasopismo „Szkoła"; czyta odezwę Redakcyi tegoż pisma i zachęca do pisania artykułów. —

Przewodniczący oznajmia dalej, że na porządku dziennym umieszczone są wnioski do zmiany statutu. Wydział ze swej strony poczynił niektóre poprawki, które delegat ma popierać na walnem zgrom. T. P. we Lwowie; pyta się tedy zgrom. czy kto z szanownych członków nie wniesie jakiej zmiany. — Zgromadzenie odpowiedziało milczeniem.

A może ktoś, pyta się dalej przewodniczący, postawi wniosek innej treści.

P. Klimonda stawia wniosek, aby założyć bibliotekę Tow.

Przewodniczący uprasza go, aby na przyszłem zgrom. podał projekt do założenia takiej biblioteki.

Przewodniczący oznajmia dalej szan. zgr. co następuje: Ks. Dr Janota ofiarował dla PP. Nauczycieli kilka dziesiąt egzemplarzy broszurki: „Nieco o zwierzętach pożytecznych, a o krecie w szczególności." Wnosi przeto aby Zgromadzenie powitaniem okazało podziękowanie Dr. Janocie.

Sekretarz obdziela członków tą broszurką.

Nadto wzywa tych PP., którzyby sobie życzyli jechać do Lwowa na walne zgromadz. aby się zgłosili do Wydziału w tym celu, iżby tenże wystarał się zawczasu o karty do jazdy koleją po cenie zniżonej.

Po wezwaniu pp. Nauczycieli, aby rychło ponadsyłali plany szkół, ~~wzywa się~~

pytać się, czy się kto nie podejmie wypracować jakiéj rozprawy na przyszłe Zgrom., z swojéj zaś strony podaje temat: „Umysły ruchliwe i tępe; pedagogiczne prowadzenie tychże."
Po wyczerpaniu porządku dziennego P. Klęck stawia wniosek, czy utworzenie klasy przygotowawczéj do gimn. jest potrzebne. Dla krótkości czasu nie rozstrzygano ~~tylko~~ tego przedmiotu, tylko p. Gesslich obiecał tę kwestyę opracować do przyszłego walu. Zgr.

O godz. 2. żegna przewodniczący Zgromadzenie i zamyka posiedzenie. —

L. Świerz
Sekretarz

petit.

I.

Protokół z I. walnego Zgromadzenia nauczycieli szkół średnich i ludowych z powiatu Krakowskiego, wielickiego i chrzanowskiego.

Dzień zgromadzenia : 28. czerwca 1868

Miejsce " : sala radna magistratu Krak.

Na wezwanie tymczasowego Komitetu filii Krakowskiej Towarzystwa Pedagogicznego i w poczuciu obowiązku zgromadzili się nauczyciele rzeczonych powiatów nader licznie i to nawet z najodleglejszych stron Krakowa, co tem bardziej jest rzeczą uznania godną, że dotychczasowa płaca nauczycieli szkół ludowych zaledwie wystarcza na zaspokojenie pierwszych potrzeb życia, a cóż dopiero mówić o pokarmie ducha, o wycieczkach w celu naukowym. Myśl jednak, że sprawa się toczy o przyszłe pokolenia, że to jest pierwszy objaw autonomii szkolnej, zwyciężyła wszelkie zapory, i tym jedynie szlachetnym popędom przypisać należy, że wezwanie tymczasowego Komitetu taki znalazło odgłos. —

O godzinie 4½ po południu wstępuje na trybunę X Bielikowicz jako tymczasowy przewodniczący. Podziękowawszy nauczycielom, że się tak licznie zgromadzili, rozwija cele Towarzystwa Pedagogicznego, podnosząc przede wszystkiem tę myśl, że Towarzystwo

chcąc skutecznie działać, musi samo z siebie wydobyć życie, nie oglądać się na obcą pomoc, dalej że dobro szkoły zależy od dobrych nauczycieli.
Następnie odczytuje sekretarz sprawozdanie z dotychczasowych czynności Komitetu tymczasowego.—
Na porządku dziennym jest: ukonstytuowanie filii Krakowskiej Towarzystwa Pedagogicznego i wybór wydziału.
Przewodniczący X Bielikowicz oznajmia zgromadzeniu, że tymczasowy Komitet na posiedzeniu z dnia 23. czerwca ob. uchwalił następujący wniosek Dra Janoty: „ze względu na różnorodność i mnogość szkół w Krakowie i stąd wynikający liczny zakres działalności filii Krakowskiej wzmocnić takową o 8 członków," i wzywa aby szanowne zgromadzenie oświadczyło się za lub przeciw takowemu.
Przeciw powyższemu wnioskowi przemawia X Chmielewski twierdząc, że zgromadzenie nasze wcale nie jest kompetentne do naruszenia w czemkolwiekbądź statu Tow., że zresztą liczba 7 jest wystarczającą.
Zapisany z kolei do głosu prof. Studziński popiera wniosek tymczasowego Komitetu motywując takowy przedewszystkiem tą okolicznością, że prawodawca wyznaczając liczbę 7 dla wszystkich filij Tow. Ped. wcale nie miał na myśli mnogości i różnorodności szkół w Krakowie, których liczba nie jest mniejsza jak we Lwowie, gdzie wydział centralny T. P. składa się

z 14 członków i 7 zastępców.

Dr Janota odpowiada co do zarzutów X Chmielewskiego „że zgromadzenie nasze nie jest kompetentne zmieniać dotyczącego §. statutu." iż właśnie tymi czasy rozmawiał z jednym członkiem wydziału centralnego należącym do redakcyi statutu, a ten wręcz mu oświadczył że zwiększenie liczby członków wydziału filialnego zależy ~~do~~ od zgromadzenia; zresztą że praca wydziału filii Krakowskiej będzie wielką, że liczne wnioski muszą być opracowane, że zatem należy wydział filii Krakowskiej wzmocnić.

Za wnioskiem X. Chmielewskiego przemawiają jeszcze X Albin Dunajewski i Antoni Kamiński.

X. Bukowski stawia następnie wniosek następującej osnowy: Wybrać nasamprzód według brzmienia dotychczasowego statutu do wydziału filii Krakowskiej 7 członków, potem 8 członków, którzy jako pomocnicy do prac wydziałowych będą przybierani, i dopiero wtenczas wejdą w skład wydziału filii Krakowskiej, gdy walne zgromadzenie nauczycieli mające się w miesiącu wrześniu r.b. odbyć we Lwowie uwzględniając potrzeby naszego miasta dotyczący §. statutu zmienia.

Przewodniczący daje pod głosowanie wniosek X. Bukowskiego, który absolutną większością został uchwalony.

Po uchwaleniu tego wniosku przystąpiono do wyboru wydziału za pomocą Kartek.

Głosujących było 72.

Do wydziału wybrani zostali absolutną większością głosów:

P. Józefczyk Prezesem
X. Chmielewski Wiceprezesem
Świérz sekretarzem
Eberhard podskarbim
Pająk
Jabłoński } członkami
Kopacz

Nowo wybrany Prezes Józefczyk występuje na trybunę dziękując szanownemu zgromadzeniu za dowód zaufania i uroczyście obiecując o ile mu sił na to starczy pracować dla Dobra Towarzystwa. Następnie zapytuje czy zgromadzenie owych 8 członków chce wybrać za pomocą Kartek czy też przez aklamacyą. Zgromadzenie oświadcza że dla spóźnionej pory chce wybierać przez aklamacyą.

W ten sposób wybrano:

PP. Stahlbergera, Klęcka, X Bukowskiego, Wojnarskiego, Kamińskiego, Wandasiewicza, Klimondę, Glasera.

Wreszcie uchwala Zgromadzenie następujący wniosek Dra Janoty: Wzywa się członków T. P. aby swe wnioski lub życzenia umotywowane do Komitetu filialnego w Krakowie na piśmie najdalej do 8. września br. podali, celem przesłania takowych do wydziału centralnego T. P. we Lwowie.

Koniec posiedzenia o godzinie 7. —

Protokół

z drugiego walnego zgromadzenia Filii Kra-
kowskiej Tow. Ped. z dnia 28 sierpnia 1868.
Miejsce obradowania: Sala rysunkowa przy szkole
głównej St. Barbary.

Początek o godzinie 11. — Koniec z przerwą dwugodzinną
o godz. 5½.

O godzinie 11 rano przewodniczący Józefczyk zagaja posiedzenie odpierając przedewszystkiem zarzuty jakiebykolwiek mogły spotkać Towarzystwo w początkach jego istnienia. Że było złe, mówi ten, że nie nasza w tem wina. Od czasu Komisyi Edukacyjnej nie wolno nam było objawić wolnego zdania w kwestyi wychowania publicznego, krępowano wszelką myśl swobodną, nie też dziwnego że wśród takiego położenia rzeczy wychowanie zeszło z torów narodowych, że sami przewodnicy młodzieży z ladajakich szkół wyszedłszy, nie bardzo korzystny wpływ wywierali na powierzoną sobie dziatwę. Skoro teraz jednak pomyślniejsza zaświtała chwila, należy się spodziewać, że złe wyrządzone da się z czasem naprawić, że po urządzeniu lepszych szkół i lepsi z nich wyjdą nauczyciele, co wreszcie i na rozwój Tow. Ped. skuteczniej oddziaływać będzie. —

Stósownie do porządku dziennego odczytuje Sekretarz poprawki statutu proponowane przez wydział Filii a ważniejsze z tych uzasadnia ks. Chmielewski.

Po odczytaniu spisu członków Filii zdaje p. Eberhard sprawę z stanu kasy.

Następnie odczytuje p. Pająk rozprawę: tyczącą się poprawek do przepisów przy przeprowadzeniu przymusu uczęszczania do szkół ludowych przy czem wywiązuje się dłuższa dyskusya, w której wielu członków zabiera głos. Jako wynik tej dyskusyi przyjęto następujące punkty:

1. Przyjąwszy za zasadę rozdział dzieci na uzdolnionych i obowiązanych do szkoły rozciągnąć przedewszystkiem przymus szkolny na dzieci obowiązane, nie wykluczając oczywiście dzieci uzdolnionych, których rodzice pragną posyłać do szkoły. Dzieje się to powinno osobliwie w tych gminach, gdzie uczelnie są za szczupłe do pomieszczenia wszystkich dzieci tak uzdolnionych jak i obowiązanych.
2. Zaleić gminom mającym uczelnie szczupłe, aby się starały takowe przez przybudowanie rozszerzać. —
3. Gminom chcącym zakładać szkoły wytknąć pewien plan budowania uczelni, mianowicie pod względem objętości.
4. Wyznaczyć kary na tych rodziców, którzy dzieci przynależących obowiązanych pomimo upomnienia umyślnie do szkół nie posyłają. —
5. Rodzice obowiązani są zaraz a najdalej w 8 dniach po ogłoszeniu rozpoczęcia roku szkolnego osobiście przyprowadzić dzieci do szkoły.
6. Rok szkolny przy szkołach wiejskich a względnie miejskich ma trwać od 1 października najdalej do 15 maja.

Wreszcie zwrócił uwagę Wys. Rady Szk. na wszystkie wyżej przytoczone okoliczności a to w tym celu, by przymus szkolny w jak największej rozciągłości wprowadzony był zastósowany. —

Następnie odczytuje p. Klimonda rozprawę pod tytułem: „Niedogodności przy pobieraniu pensyi przez nauczycieli szkół wiejskich od gmin.

Jako wynik tej rozprawy uchwalono, by płaca nauczycieli była pobierana przez rady powiatowe, które czyto bezpośrednio czy też za pośrednictwem władz rządowych należytości ściągać mogą.

Wzwód tego zwrócono uwagę jeszcze i na jedno rozporządzenie według którego nauczyciele niektórych powiatów gorzej wyszli jak przedtem. Należy przeto zwrócić uwagę Rady Szkolnej, by wydała nowe rozporządzenie niulegające fałszywemu tłómaczeniu, by minimum płacy nauczyciela wynosiło 200 fl., gdzie zaś pobiera naturalia, ieby tego nie wliczano do wspomnianej kwoty.

Po wyborze Ks. Chmielewskiego na delegata na walne Zgromadzenie T. P. we Lwowie, Maciejowski stawia wniosek:

a) by synów nauczycieli szkół ludowych Rada szkolna uwolniła od opłaty szkolnej w pierwszym półroczu I^ej klasy gimnazyalnej, jeżeli się odznaczają się pilnością, i wzorowym obyczajem.

b) by lata zastępstwa nauczyciela policzono do lat służby. —

Oba te wnioski uchwalono. —

Następnie wyznacza wydział temat do opracowania na przyszłe posiedzenie: „Jakie jest zadanie szkół ludowych." —

Prezydujący Józefczyk oświadcza dalej co następuje:

a) inspektorowie dystryktowi odbyli według oświadczenia PP nauczycieli przed jegomi ostatnią Konferencyą, proponuje się więc PP nauczycielom przystąpienie do Konferencyi Krakowskiej. —

b) Wzywa teraz PP nauczycieli do pisania artykułów w sprawach szkolnych. Rozprawy te mają być przesłane do wydziału Oddziału, który z pomiędzy siebie wyszedłszy Redakcyą mają się zająć przejrzeniem nadesłanych artykułów i przesłaniem takowych do czasopisma „Szkoła".

c) Wzywa P. nauczycieli do pisania dzieł elementarnych.

d) Odczytuje list zastępcy przewodniczącego komisyi fizyograficznej Tow. Naukowego z dnia 15 sierpn. do L. 158 wymurzający P. Aleksandrowi Pajączkowi, Czarnowi Wiszniewskiemu podziękowanie za udział w pracach tejże komisyi.

Następne posiedzenie oznaczono na dzień 22 grud. 1868 o godz. 10. zrana.

Po wyczerpnięciu porządku dziennego przewodniczący zagaja Zgromadzenie dziękuje im, iż w dobrej sprawie tak licznie się zgromadzili, poczem wystąpił jeden z członków i składa podziękowanie przewodniczącemu za popieranie energiczne w czasopismach publicznych kwestyi seminaryów nauczycielskich co do tej mianowicie zasady, by takowych na wyższe (miejskie) i niższe (wiejskie) szkoły nie rozdzielać. —

Lewicz
sekretarz

Porządek dzienny
walnego zgromadzenia filii Krakowskiej Tow. Ped.
z dnie 28. Sierpnia 1868.

1. Odczytanie poprawek statutu proponowanych przez Wydział filii.
2. Odczytanie spisu członków Tow. Ped.
3. Stan kassy
4. Nauczyciel Pająk odczyta rozprawę:
   „Kwestya tycząca się poprawek do przepisów przy przeprowadzeniu przymusu uczęszczania do szkół ludowych.
5. Dyskusya nad powyższą kwestyą.
6. Nauczyciel Klimonda odczyta rozprawę:
   „Niedogodności jakie zachodzą przy pobieraniu płacy przez nauczycieli szkół wiejskich.
7. Dyskusya nad powyższą kwestyą.
8. Wnioski pojedynczych członków Tow. Ped.
9. Wybór delegata do Lwowa na walne zgromadzenie T. P.
10. Temata na przyszłe posiedzenie.
11. Porozumienie się do terminu przyszłego zgromadzenia.
12. Inspektorowie dystryktowi odbyli według oświadczenia P.P. Nauczycieli przed feryami ostatnią - konferencyą; proponuje się więc P.P. Nauczycielom przystąpienie do konferencyj krakowskich.
13. Wezwanie pp. Nauczycieli do pisania artykułów w sprawach szkolnych. Rozprawy mają być przesłane do Wydziału Filii, który z pomiędzy siebie wysadzi redakcyą mającą się zająć przejrzeniem nadesłanych artykułów i przesłaniem takowych do czasopisma „Szkoła"
14. Wezwanie pp. Nauczycieli do pisania dzieł elementarnych.
15. Temat podany od Wydziału: „Jakie jest najwyższe zadanie szkoły ludowej"? –

Zarząd
krakowskiego oddziału
Towarzystwa pedagog.
L. 8.

Nakładem Towarzystwa pedagogicznego wyszła „Geometrya dla szkół ludowych pospolitych" napisana przez A. Józefczyka, dyrektora seminaryum naucz. w Krakowie.

Cena książki, zawierającej przeszło 80 rycin, jest nadzwyczaj niską, bo wynosi tylko 50 c.

Zarząd Główny Towarzystwa pedagog. nadesłał zarządowi oddziałowemu pewną ilość egzemplarzy tej książki do rozprzedania między Szanownych Członków Towarzystwa pedagogicznego. Nabyć ją można u sekretarza tutejszego oddziału Towarzystwa pedagog. p. Aleksandra Pajączka, nauczyciela szkoły czteroklasowej w Krakowie w pałacu biskupim, przesławszy za przekazem pocztowym wspomnianą kwotę i 4 centy na przesyłkę pocztową pod przepaską.

Kraków dnia 15 Lutego 1877

Z. prezesa
Jabłoński

Sekretarz
Aleksander Pajączek

Zarząd
krakowskiego oddziału
Towarzystwa pedagog.
L. 8.

Nakładem Towarzystwa pedagogicznego wyszła „Geometrya dla szkół ludowych pospolitych" napisana przez A. Józefczyka, dyrektora seminaryum naucz. w Krakowie.

Cena książki, zawierającej przeszło 80 rycin, jest nadzwyczaj niską, bo wynosi tylko 50 c.

Zarząd Główny Towarzystwa pedagog. nadesłał zarządowi oddziałowemu pewną ilość egzemplarzy tej książki do rozprzedania między Szanownych Członków Towarzystwa pedagog. Nabyć ją można u sekretarza tutejszego oddziału Towarzystwa pedagog. p. Aleksandra Pajączka, nauczyciela szkoły czteroklasowej w Krakowie w pałacu biskupim, przesławszy za przekazem pocztowym wspomnianą kwotę i 4 centy na przesyłkę pocztową pod przepaską.

Kraków dnia 15 Lutego 1877.

Z. Prezesa
Jabłoński

Sekretarz
Aleksander Pajączek

136

9/12 877

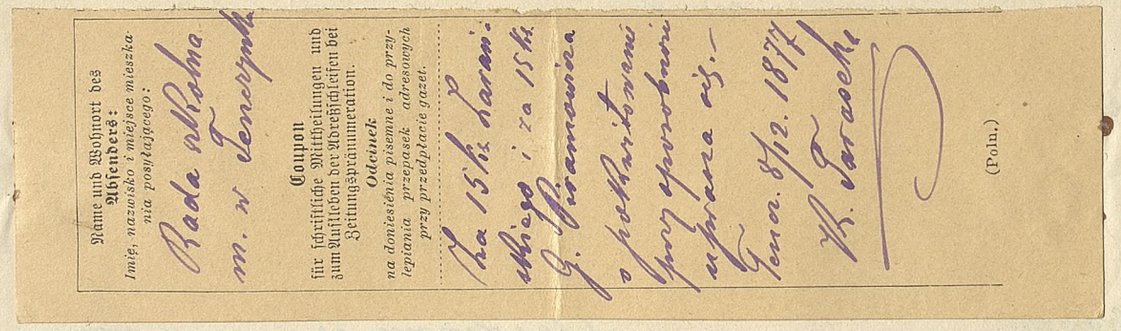

Name und Wohnort des
Absenders:
Imię, nazwisko i miejsce mieszkania posyłającego:
Rada szkolna
m. w Tenczynku

Coupon
für schriftliche Mittheilungen und zum Aufleben der Adreßschleifen bei Zeitungspränumeration.
Odcinek
na doniesienia pisemne i do przylepiania przepasek adresowych przy przedpłacie gazet.

Za 15 kr. Zarani-
skiego i za 15 kr.
G. Piramowicza
o pokwitowanie
przy sposobności
uprasza się.
Tenc. 8/12. 1877
K. Tarasek

(Poln.)

Zarząd krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagog.

do

Szanownego Pana

.....

Nauczyciela szkoły ludowéj

w .....

p. .....

Zarząd krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagog.

do

Szanownego Pana

.....

Nauczyciela szkoły ludowéj

w .....

p. .....

Journ. Art. 75/ Etat

Von dem [redacted] löbl. Vereine Bursa in Krakau [redacted]

hat die unterfertigte Casse empfangen Gulden Sechzig als Taxe für die mit h. k. k. Hin. M. Bewilligung v. 14/7 l. J. Z. 1852 D am 20. Aug. l. J. Statt gefundene Effekten Lotterie

Sage: 60 fl. — kr.

K. K. Lotto-Casse zu Lemberg

am 21. Aug. 1877

Cassier: [signature]

Controlor: [signature]

Nr. 52. Cassequittungen.

St. 11, L.

108

Protokół

posiedzenia komissyi wybranej na dnia 4. lipca 1877 na walnem zgromadzeniu Tow. ped. w Krakowie w celu uskutecznienia losowania fantów przeznaczonych na loteryą fantową urządzoną przez Tow. Bursy dla synów nauczycieli i t. d. na mocy pozwolenia Wys. c. k. Minist. Skarbu z dnia 14. lipca 1877 L. 18522.

Komissya złożona z członków:

P. P. Michalina Szpitzer, Franciszka Bienenfeld – P. Dyrektor Wojciech Bednarski, Antoni Tabor, Józef Orzechowski, Mateusz Bielecki ukonstytuowała się wybrawszy przewodniczącym P. Mateusza Bieleckiego a na sekretarza P. Antoniego Tabora.

P. Aleksander Pająk sekretarz i przewodniczący w komissyi urządzającej loteryą fantową przedłożył podpisanej komissyi reskrypt Wys. c. k. Minist. Skarbu z dnia 14. lipca 1877 L. 18522 do urządzenia rzeczonej loteryi tudzież nakaz płatniczy urzędu loteryjnego we Lwowie z dnia 26. lipca 1877 do L. 1946 na opłacenie taksy od rzeczonej loteryi w kwocie 60 Złr. ew. tudzież recepis nadawczy urzędu pocztowego w Krakowie jako dowód zapłacenia w spomnionej kwoty 60 Złr. ew. przesłanej urzędowi loteryjnemu we Lwowie dnia 19. sierpnia 1877; nareszcie przedłożył dwa egzemplarze równobrzmiących spisów obejmujących fantów na rzeczoną loteryą, w których każda pozycya fantów liczbą bieżącą oznaczoną została.

Komisya sprawdziła spis fantów i znalazła je wszystkie równobrzmiące poczem zgodziła się, aby numera wyciągnionych losów były zapisane po prawej ręce obok numerów fantów w książce zapisanych i do tej czynności wybrano P.P. Michalinę Spitzer i P. Wojciecha Bednarskiego; poczem przystąpiono do wyciągania losów do czego wybrano dziewczynkę ośmioletnią.

Każdy wyciągnięty los przedłożono przewodniczącemu komisyi do sprawdzenia.

Losowanie zarządzono na wszystkie 2000 fantów, jakkolwiek przed przystąpieniem do losowania nie wszystkie losy rozsprzedano. –

Z powodu rozpoczętej restauracyi w Seminaryum męskiem, odbyło się powyższe losowanie w IV. szkole w B. Pałacu, które rozpoczęło się o 9. godzinie przedpołudniem a zakończyło się o 7. przedwieczorem.

Na tém posiedzenie losowania zakończono.

Kraków dnia 20. sierpnia 1877

Członkowie komisyi:
Michalina Spitzer
Franciszka Bienenfeld
Józef Orzechowski

Mateusz Bielecki
Przewodniczący

Atoba
Sekretarz

Bednarski

Odpis z rozporządzenia c. k. Rady szkolnej obwodowej tarnowskiej z dnia 31 lipca 877. do l. 361 k. s. o. do c. k. głównego urzędu podatkowego w Tarnowie

Poleca się c. k. urzędowi podatkowemu niżej wymienionych Towarzystwa Burdy dla synów nauczycieli na ręce prezesa tegoż Towarzystwa WWp. Andrzeja Józefczyka Dyrektora c. k. seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, za dostarczone sto egzemplarzy dzieła „Nauka obyczajowa“ dla ludu Ks. Grzegorza Piramowicza dla bibliotek szkół ludowych stałego obwodu szkolnego 25 zł. wyraźnie dwadzieścia pięć złotych w. a. nader za kwitem należycie ustęplowanym wypłacić, — i wydatek ten do dziennika rozchodów funduszu szkolnego obwodowego na rubryk „Wydatki zniemne zapisać. — Zapisano z Księgi Kontowej funduszu szkolnego obwodowego na stronicy 348. —

D. u. s.

L. 361
k. s. o.

Szanownemu Zarządowi Towarzystwa Burzy dla synów nauczycieli — na ręce Prezesa WWp. Andrzeja Józefczyka, Dyrektora c. k. seminaryum nauczycielskiego w Krakowie

mamy zaszczyt przesłać niżej

szy odpis polecenia tutejszego do wiadomości z tém nadmienieniem, że zwłoka w przysyłce należytości brakiem gotówki w Kasie tutejszego okręgowego funduszu szkolnego spowodowaną została. —

Tarnów 31 lipca 877

Z c.k. Rady szkolnéj okręgowéj. —

Szczepański

Węgrzyn.

L. 361.

Do

Szanownego Zarządu Towarzystwa Bursy dla synów nauczycieli na ręce prezesa Wgo Andrzeja Józefczyka Dyrektora ck. Seminaryum nauczycielskiego

w sprawie szkolnej w Krakowie

875

TARNOW 4 5 4 77

C. K. STAROSTWO POWIATOWE W TARNOWIE.

KRAKAU 5 4 77

93.

ZARZĄD TOWARZYSTWA BURSY
DLA
SYNÓW NAUCZYCIELI I.T.D.
W KRAKOWIE.

L. 90.

Odezwa.

Odnośnie do nakazu płatniczego Świetnego c. k. Urzędu loteryjnego z dnia 26 Lipca 1877 do l. 1946. podpisany zarząd ma zaszczyt Świetnemu c.k. Urzędowi loteryjnemu zwrócić nakaz płatniczy z dnia 24 Czerwca b. r. do l. 1653 z uprzejmém nadmienieniem, że losowanie odbędzie się dnia 20 b. m. o godzinie 9téj w tutejszém seminaryum nauczycielskiém męskiém, – że wykaz fantów przesłano c. k. Dyrekcyi loteryjnéj we Wiédniu dnia 12 b. m.

Ponieważ zaś zarząd wniósł osobną prośbę do Wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu o zniżenie opłaty od urządzenia loteryi fantowéj równocześnie z prośbą o pozwolenie na urządzenie téjże, a dotychczas zarząd nie otrzymał na wspomnioną prośbę odpowiedzi; przeto zarząd wnosi równocześnie do Wys. c.k. Ministerstwa prośbę o załatwienie rzeczonéj prośby ~~nie przesyła taksy w kwocie 60 złr. w. a. i upraszа, aby~~ Świetny c.k. Urząd loteryjny raczy zatem tutejszemu być mógł pozwolić zarządowi złożyć taksę, jaką ~~którą~~ Wys. c.k. Ministerstwo wyznaczy, w ręce c. k. Komisarza uczestniczącego majątkowego ~~rządowego, który~~ przy losowaniu ~~zapewnie będzie obecnym~~, przed rozpoczęciem takowego ~~przystąpieniem do losowania. Zarząd zaś udaje się do Wys. c.k. Ministerstwa skarbu z przypomnieniem o uwzględnienie prośby względem zniżenia taksy.~~ drogą telegraficzną

Kraków dnia 13 Sierpnia 1877

Prezes
Andr. Józefczyk

Sekretarz
Aleksander Pająk

Świetny c. k. Urząd
loteryjny
we Lwowie.

PRINTED IN CANADA
BY
DOMINION LITHOGRAPHIC LTD.
MONTREAL

№ 12430.

Do

Szanownego Zarządu Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli, nauczycielek i wdów po nauczycielach szkół ludowych na ręce Przełożonego Wgo Andrzeja Józefczyka

w Krakowie!

Reskryptem z dnia 14 Lipca 1877. licz. 18522. zezwoliło Wys: C. K. Ministerstwa skarbu w porozumieniu z Wys: C. K. Ministerstwem spraw wewnętrznych, by loterya fantowa dozwolona reskryptem ministeryalnym z dnia 14 Czerwca 1877. licz. 15482. Krakowskiemu Towarzystwu bursy dla synów nauczycieli, nauczycielek i wdów po nauczycielach szkół ludowych zawierała nie jak pierwotnie zamierzano, tysiąc losów po 25 centów, lecz Dwatysiące losów po 30 centów w. a.

O czem w myśl reskryptu Wys: Prezydyum C. K. Namiestnictwa z dnia 19 b. m. licz. 5853 pr. mam zaszczyt zawiadomić Szanowny Zarząd z nadmienieniem, iż według wyraźnego postanowienia Wys: C. K. Ministerstwa skarbu wzmiankowana powyżej loteryi fantowa tylko za poprzedniem uiszczeniem przypadającej od 2000 losów po 30 centów w. a. taksy loteryjnej w kwocie Sześćdziesięciu /: 60 :/ Złr. w. a. urządzoną być może.

Z C. K. Dyrekcyi Policyi
Kraków dnia 22 Lipca 1877.
C. K. Radca dworu i Dyrektor Policyi.

Englisch

Zarząd
krakowskiego oddziału
Towarzystwa pedagog.
L. 8.

Nakładem Towarzystwa pedagogicznego wyszła: Geometrya dla szkół ludowych pospolitych, napisana przez A. Józefczyka, dyrektora seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Cena książki, zawierającej przeszło 80 rycin, jest nadzwyczajnie niską, bo wynosi tylko 30 c.

Zarząd Główny Towarzystwa pedagogicznego nadesłał zarządowi oddziałowemu pewną ilość egzemplarzy tej książki do rozprzedania między szanownych członków Towarzystwa pedagog. Nabyć ją można u sekretarza, tamże p. Aleksandra Zajączka, nauczyciela szkoły ćwiczeń, klasowej w Krakowie w pałacu biskupim, przesławszy za przedpłatą pocztowym wspomnianą kwotę i 4 centy na przesyłkę pocztową pod przepaską.

Kraków dnia 15 Lutego 1877.

Z. prezesa

Jabłoński

Sekretarz
Aleksander Zajączek

65

Name und Wohnort des
Absenders:
Imię, nazwisko i miejsce mieszkania posyłającego:

Wydział powiatowy
w Jaśle

Coupon
für schriftliche Mittheilungen und zum Aufkleben der Adreßschleifen bei Zeitungspränumeration.
Odcinek
na doniesienia pisemne i do przylepiania przepasek adresowych przy przedpłacie gazet.

(Poln.)

Zarz[illegible] oddziału Towarzystwa pedagog.

[illegible] do

[illegible]owego Pana

[illegible]ciela szkoły ludowej

w .....

p. .....

Zarząd
krakowskiego oddziału
Towarzystwa pedagog.

L. 8.

Nakładem Towarzystwa pedagogicznego wyszła „Gramatyka dla szkół ludowych pospolitych" napisana przez A. Józefczyka, dyrektora seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Cena książki, zawierającej przeszło 80 ryciin, jest nadzwyczaj niską, bo wynosi tylko 50 c.

Zarząd Główny Towarzystwa pedagog. nadesłał zarządowi oddziałowemu pewną ilość egzemplarzy tej książki do rozprzedania między Szanownych Członków Towarzystwa pedagog. Nabyć ją można u sekretarza tutejszego oddziału Towarzystwa pedagog. p. Aleksandra Pajzka, nauczyciela szkoły czteroklasowej w Krakowie w pałacu biskupim, przesławszy za przekazem pocztowym wspomnianą kwotę i 4 centy na przesyłkę pocztową pod przepaską.

Kraków dnia 15 Lutego 1877.

Z. Prezesa
Jabłoński

Sekretarz
Aleksander Pajzk

N. 14/6877

61.

Name und Wohnort des
Absenders:
Imię, nazwisko i miejsce mieszkania posyłającego:

Rada Szkolna
Miejscowa
w Krzeszowicach

Coupon
für schriftliche Mittheilungen und zum Aufkleben der Adreßschleifen bei Zeitungspränumeration.

Odcinek
na doniesienia pisemne i do przylepiania przepasek adresowych przy przedpłacie gazet.

Mą zaszczyt przesłać za listem Nr: 15 egz. wypł. Nauka Ojczysta f. 3.75. 15 " " Rolnictwo " 4.50. Razem fl. 8.25. prosząc uprzejmie o nadesłanie pokwitowania.

Dr. Mazurkiewicz
Pełnik

(Poln.)

Zarząd krakowskiego oddziału ... pedagog.

do ... Szanownego ... Nauczyciela ...

Zarząd
krakowskiego oddziału
Towarzystwa pedagog.

L. 8.

Nakładem Towarzystwa pedagogicznego wyszła „Geometrya dla szkół ludowych pospolitych" napisana przez A. Józefczyka, dyrektora seminaryum nauczyc. w Krakowie.

Cena książki, zawierającej przeszło 80 rycin, jest nadzwyczaj niską, bo wynosi tylko 50 c.

Zarząd Główny Towarzystwa pedagog. nadesłał zarządowi oddziałowemu pewną ilość egzemplarzy tej książki do rozprzedania między Szanownych Członków Towarzystwa pedagog. Nabyć ją można u sekretarza tutejszego oddziału Towarzystwa pedagog. p. Aleksandra Tajaka, nauczyciela szkoły ćwiczeń klasowej w Krakowie w pałacu biskupim, przesławszy za przekazem pocztowym wspomnianą kwotę i 4 centy na przesyłkę pocztową pod przepaską.

Kraków dnia 15 Lutego 1877.

Z. Grzesa
Jabłoński

Sekretarz
Aleksander Tajak

62.

Name und Wohnort des
Absenders:
Imię, nazwisko i miejsce mieszkania posyłającego:

Rada szkolna miejscowa w Regulicach.

Coupon
für schriftliche Mittheilungen und zum Aufkleben der Adreßschleifen bei Zeitungspränumeration.
Odcinek
na doniesienia pisemne i do przylepiania przepasek adresowych przy przedpłacie gazet.

Aleksander Pająk w Krakowie.

5 fl. 50 kr.

(Poln.)

Za... oddziału Towarzystwa pedagog.

do

...anownego Pana

.....

...czyciela szkoły ludowéj

w .....

p. .....

Wielmożny Pan

Andrzej Józefczyk

Dyrektor c. k. seminaryum nau-
czycielskiego męskiego

w

p. g. Krakowie



proszę o potwierdzenie
odbioru. Mus

48

1877

Wielmożny Panie Dyrektorze
Dobrodzieju!

Łaskawemu poleceniu zbierania fantów chciałem zadosyć uczynić, a jeźli moje usiłowania nie odpowiedziały oczekiwaniu, to z powodu ubóstwa naszych mieszkańców, jako też przeważającej liczby pobożnych talmudystów. Po części i to podać muszę za przyczynę, że Dyrekcya szkoły żeńskiej także się zajmuje zbieraniem fantów, a zatem rzecz rozdzielona. Upraszam o wydanie kossa, bo jest on własnością oddawcy.

Łącząc wyrazy najgłębszego uszanowania, mam zaszczyt podpisać się

Wielmożnego Pana Dyrektora Dobrodzieja

uniżonym sługą

w Oświęcimiu d. 27/5 877.

A. Munk

49

Name und Wohnort des
Absenders:
Imię, nazwisko i miejsce mieszkania posyłającego:

28/5 81

X. Stanisław Mał-
konia Nadzorca
szkoły lud. w Pacoł-
taniem

Coupon
für schriftliche Mittheilungen und zum Aufkleben der Adreßschleifen bei Zeitungspränumeration.

Odcinek
na doniesienia pisemne i do przylepiania przepasek adresowych przy przedpłacie gazet.

Wyżej wspomniany ma honor na fundusz założyć się mającej Biesiady dla Synów Nauczycieli w Krakowie – przesłać złr. Dwa c 75 w a a mianowicie za 1o 5 dzieła Nauka obyczajowa pok 25 – złr 1 c 50 2do w. 5 dzieł Nauka o wolnictwie pok 30 1 c 50 Razem złr. 2 c 75.

(Poln.)

Zarząd
krakowskiego oddziału
Towarzystwa pedago
gicznego.

L. 17.

Walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w Krakowie w dniu 29 Czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem w sali szkolnéj męskiego seminaryum nauczycielskiego, na które zarząd Szanownych P. T. Członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny: a) zagajenie, b) odczytanie wywodu słownego z ostatniego posiedzenia walnego zgromadzenia, c) wybór zarządu oddziałowego, d) Praktyczne przeprowadzenie ustępu z drugiéj książki do czytania pod napisem „Szkło", e) sprawozdanie z czynności zarządu Towarzystwa Bursy dla synów nauczycieli i t. d. f) wnioski członków.

L. 18.

Zarząd oddziałowy ma zaszczyt wezwać Szanownych pp. Przewodniczących w Kółkach, iżby w dniu 5 Czerwca r. b. zaprosili Szanownych Członków na posiedzenie kółkowe, na którém ma się odbyć wybór przewodniczącego i sekretarza, poczem zechcą zarządowi oddziałowemu nadesłać sprawozdanie z odbytych w bieżącym roku admin. posiedzeń, w którém ma być przytoczona liczba posiedzeń odbytych i podane temata rozpraw. Sprawozdanie należy przesłać zarządowi zaraz po odbytém posiedzeniu kółkowém, aby można ułożyć wykaz statystyczny i takowy przesłać Zarządowi Głównemu najdaléj przed 15 Czerwca r. b.

Zarząd uprasza Szanownych Członków o rychłe nadesłanie zaległych datków.

Prezes
Andr. Józefczyk

Sekretarz
Aleksander Pająk

Przypomnienie o nadesłanie należytości z książki „Nauka obyczajowa".

40.

Do Prześwietnéj Rady Powiatowéj.

1) w Chrzanowie
2) Limanowie
3) Brzésku zwrócił
4) Grybowie
5) Rawie

Do Prześwietnéj Rady s. o.

6) w Tarnowie zapł.
7) Jarosławiu
8) Sanoku

Do Szanownéj Rady s. miej.

9) w Rudawie
na ręce Wgo Trzaskowskiego

Odnośnie do naszego pisma z d. 13/czerwca ~~1876~~ i 18 Listopada 1876 do l. 124 i 193 mamy zaszczyt upraszać Prześwietną ..... o łaskawe nadesłanie pieniędzy za przesłane egzemplarze dziełka: Nauka obyczajowa Ks. Grzegorza Piramowicza.

d. 19/5 877

Zarząd
krakowskiego oddziału
Towarzystwa pedago
gicznego.

L. 17.

Walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w Krakowie w dniu 29. Czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem w sali szkolnej męskiego seminaryum nauczycielskiego, na które zarząd Szanownych T. T. Członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny: a) zagajenie, b) odczytanie wywodu słownego z ostatniego posiedzenia walnego zgromadzenia, c) wybór zarządu oddziałowego, d) Praktyczne przeprowadzenie wstępu z drugiej książki do czytania pod napisem „Szkło", e) sprawozdanie z czynności zarządu Towarzystwa Bursy dla synów nauczycieli i t. d. f) wolne wnioski członków.

L. 18.

Zarząd oddziałowy ma zaszczyt wezwać Szanownych pp. Przewodniczących w Kółkach, iżby w dniu 5 Czerwca r. b. zaprosili Szanownych Członków na posiedzenie kółkowe, na którém ma się odbyć wybór przewodniczącego i sekretarza, poczem zechcą zarządowi oddziałowemu nadesłać sprawozdanie z odbytych w bieżącym roku admin. posiedzeń, w którém ma być przytoczona liczba posiedzeń odbytych i podane tematy rozpraw. Sprawozdanie należy przesłać zarządowi zaraz po odbytém posiedzeniu kółkowém, aby można ułożyć wykaz statystyczny i takowy przesłać Zarządowi Głównemu najdalej przed 15 Czerwca r. b.

Zarząd uprasza Szanownych Członków o rychłe nadesłanie zaległych datków.

Prezes
Andr. Józefczyk

Sekretarz
Aleksander Cajzek

Pracę S. Zarańskiego p. t. Nauka o rolnictwie dla dzieci polskich

polecił Wydział Rady powiatowej Krakowskiej okólnikiem z d. 27 lutego 1874 L. 3644 wszystkim Radom powiatowym jako pracę wyróżniającą się bardzo korzystnie zacną dążnością sposobem wykładania i językiem poprawnym od wielu książek popularnych obecnie w kraju naszym wydawanych

toż W. i k. Ministerstwo Rolnictwa reskryptem swym z d. 14 kwietnia 1875 L. 3042 zaszczycając ją nawet subwencyją rządową.

L. 24.

Walne Zgromadzenie członków Krakowskiego oddziału Tow. pedagog na posiedzeniu dnia 19 Grudnia 1875 i dnia 2 Lipca 1876 uchwaliło, że każdy nauczyciel, który jest członkiem Towarzystwa pedagog, ~~ma obowiązek być członkiem~~ ma być zarazem członkiem Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli, nauczycielek i wdów po synach nauczycieli szkół ludowych.

Bednarski Woj. z Podgórza
Bielecki Jan z Byczyny, Chrzanów
Borucki Antoni z Dąbrowy, Jaworzno
Cranowicz Józef z Jaworzna
Dąbrowski Ignacy z Moraweg, Liszki
Dobrzańska Felicya z Wieliczki
Duchowicz Aleks. dyr. z Wieliczki
Dzikowski Józef z Podgórza
Gadowski Karol z Grojca, Alwernia
Gawlicki Ludwik z Gaju, Mogilany
Gąsior Jan z Skawiny
Górski Feliks z Nawarii, Liszki
Grocki Jan z Wieliczki
Herzog Amalia "
Janikowska Emilia z Podgórza
Jarzębski Ferdynand z Czernichowa
Jaworski Michał z Przeworu, Podgórza
Jaworski Ludwik z Rudnia, Krzeszowice
Kalucki Jan z Raciny, Liszki
Klonowski Romuald z Modlnicy, Zabierzów
Klonowski Wład z Psarek, Krzeszowice
Kołczyński Józef z Dobczyc
Kowalczyk Jan z Wieliczki
Kozłowska Bronisł z Poleszu Zoleszy.
Krucek Jan z Mnikowa, Liszki
Kukulski Jan z Modlnicach, Alwernia
Kurzyło Michał z Gdowa
Kuźma Jan z Wolowcach, Czernichów
Lech Antoni z Woli Justowskiej
Łazarski Teofil z Trzebini
Madej Wojciech z Balicach, Liszki
Majewski Edward z Krzeszowicach
Menczyk Teresa z Wieliczki
Micek Tomasz z Raciny, Liszki
Mikiewicz Józef z Jaworzna
Mikosz Jan z Raciszyna

na mocy powyższej uchwały
Jeżeli osoby, nie należące do zarządu nauczycielskiego, zapisują się na członków naszego Tow., to okoliczność ta powinna być podana do wiadomości pp. Nauczycieli szkół ludowych do liczenia zapisów, które wpłynęły w czasie członków naszego Tow.

Szanowny Panie!

Walne — ludowych.

Zarząd Towarzystwa bursy żywi nadzieję, że Szanowny Pan nie uchyla powyżej wspomnianą znaglony, ale własnym popędem wszelkimi powziętymi staraniami w kierunku członków zwyczajnych naszego Towarzystwa, które zarząd dotychczas mocnego jak i materyalnego poparcia, co dowodzi tak pożyteczności celu, jakoteż i możebności osiągnięcia go przy usilnych zabiegach i wytrwałości. Wielu z nauczycieli mniema, że z Towarzystwa korzystać nie będzie. Gdybyśmy się temi wierzeniami zrażali, nie mogliby nigdy Towarzystwa powiększyć, ani do jej zrealizowania dążyć. Wzrastać wielką pomimo być dla nas powodem i zadowoleniem, jeżeli w dniu będziemy dzisiejszej najściślejszej z naszych Kolegii naszych, mające podaną przez nauczycieli do ustanowienia się stowarzyszenia i opieki w bursie.

Zarząd Towarzystwa bursy uprasza przeto Szanownego Pana o łaskawe nadesłanie datku za II półrocze 1876 w kwocie 1 złr. 50 c. najdalej za przyszłym pocztowym.

Kraków d. 10 Grudnia 877.

Pracę S. Zarańskiego p. t. Nauka o rolnictwie dla dzieci polskich

policit Wydział Rady powiatowej Krakowskiej okólnikiem z d. 27 lutego 1874 L. 3644 wszystkim Radom powiatowym jako pracę wyróżniającą się bardzo korzystnie zacną dążnością sposobem wykładania i językiem poprawnym od wielu książek popularnych obecnie w kraju naszym wydawanych

toż W. i k. Ministerstwo Rolnictwa reskryptem swym z d. 14 kwietnia 1875 L. 3042 zaszczycając ją nawet subwencyją rządową.

L. 24.

Walne Zgromadzenie członków Krakowskiego oddziału Tow. pedagog. na posiedzeniu dnia 19 Grudnia 1875 i dnia 2 Lipca 1876 uchwaliło, że każdy nauczyciel, który jest członkiem Towarzystwa pedagog., ~~ma obowiązek~~ ma być zarazem być członkiem Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli, nauczycielek i wdów po synach nauczycieli szkół ludowych.

Bednarski Woj. w Podgórzu
Bielecki Jan w Byczynie, Chrzanów
Borucki Antoni w Dąbrowie, Jaworzno
Ceranowicz Józef w Jaworznie
Dąbrowski Ignacy w Morawicy, Liszki
Dobrzańska Felicya w Wieliczce
Duchowicz Aleks. dyr. w Wieliczce
Dzikowski Józef w Podgórzu
Gadomski Karol w Grojcu, Alwernia
Gawlicki Ludwik w Gaju, Mogilany
Gigoń Jan w Skawinie
Górski Feliks w Kaszowie, Liszki
Groele Fran. w Wieliczce
Hercog Amalia "
Janinowska Emilia w Podgórzu
Jasieński Ferdynand w Czernichowie
Jaszkiewicz Michał w Przewozie, Podgórzu
Juszczakiewicz Ludwik w Rudnie, Krzeszowice
Kałuski Jan w Rączniej, Liszki
Kłosiński Romuald w Modlnicy, Zabierzów
Kłosiński Wład. w Psarach, Krzeszowice
Kołczyński Józef w Dobczycach
Kowalczyk Jan w Wieliczce
Kozłowska Bronisł. w Półwsiu Zwierzyn.
Kruczek Jan w Mnikowie, Liszki
Kukulski Jan w Skotnikach, Skawina
Kurzydło Michał w Gdowie
Kuźma Jan w Wołowicach, Czernichów
Lech Antoni w Woli Justowskiej
Łowczowski Teofil w Trzebini
Madej Wojciech w Balicach, Liszki
Majewski Edward w Krzeszowicach
Menszyk Teresa w Wieliczce
Miecik Tomasz w Ruszczy, Cło
Mikiewicz Józef w ~~Jaw~~ Chrzanowie
Mikosz Stan. w Podgórzu

Szanowny Panie!

Walne — ludowych.

Zarząd Towarzystwa bursy żywi nadzieję, że Szanowny Pan nie uchwałą powyżej wspomnianą znaglony, ale własnym popędem wiedziony pospieszy stanąć w szeregi członków zwyczajnych naszego Towarzystwa, które zewsząd doznaje tak moralnego jak i materyalnego poparcia, co dowodzi tak pożyteczności celu, jaki sobie wytyczyło, jakoteż i możebności osiągnięcia go przy usilnych zabiegach i wytrwałości. Wielu z nauczycieli mniema, że z Towarzystwa korzystać nie będzie. Gdybyśmy się temi kierowali zasadami, nie moglibyśmy ani myśli Towarzystwa podnosić, ani do jej zrealizowania dążyć. Wszakże wielką powinno być dla nas pociechą i zadowoleniem, jeżeli widzieć będziemy dzieci najniezamożniejszych kolegów naszych, mające ~~umieszczenie~~ podaną sposobność do kształcenia się przez ~~mające być~~ umieszczenie i ~~opiekę~~ zapewnienie ~~w~~ opieki w bursie.

Zarząd Towarzystwa bursy uprasza przeto Szanownego Pana o łaskawe nadesłanie datku za II półrocze 1876 w kwocie 1 złr. 50 c. najtaniej za przekazem pocztowym.

Kraków d. 10 Kwietnia 877.

na mocy powyższej uchwały

Jeżeli osoby, nie należące do zawodu naucz., pospieszają z datkami na ~~fundusz~~ założenie bursy i zapisują w poczet członków naszego Tow., to okoliczność ta powinnaby nakłonić pp. Nauczycieli szkół ludowych do licznego zapisywania się w poczet członków naszego Tow.

Z 9637

Obwieszczenie.

W dniu 14 Maja br. w Niedzielę o godzinie 9tej rano rozpocznie się w sali Muzeum Techniczno-przemysłowego w zabudowaniu klasztornem księży Franciszkanów popis roczny uczniów uczęszczających do tutejszej szkoły rzemieślniczej miejskiej (dawniej przemysłową zwanej,) a to po nabożeństwie, które się odbędzie w kościele X.X. Franciszkanów tegoż dnia o godzinie 8½ rano.

Z Magistratu kr. gł. miasta Krakowa
dnia 5 Maja 1870

Nadzieński Fran. w Śniatnikach
Olkusznik Woj. w Wieliczce
Olszewski Bronisł. w Jaworznie
Pajór Jan w Stryjowie Pleszow
Pomianowska Helena w Podgórzu.
Przyliński Jan w Biniczycach
Remlacz Marcin w Wieliczce.
Salara Woj. w Płaszowie, Podgórze
Sieprawski Tomasz w Nowej Górze, Wrzeszowie
Sikorski Aleks. w Brodłach, Ameryka
Sośnicki Wład. w Balinie, Chrzanów
Spitzer Michalina w Podgórzu
Staktóza Jan w Zalesie, Wrzeszowie
Stępień Józef w Podgórzu.
Tarnek Kazimierz w Tenczynku, Wrzeszowie
Urbański Lud. w Wyciążach, Ob.
Willimek Leonard w Bolechowicach, Zabierzów
Willimek Rudolf Paszółkowice, Wrzeszowie
Wojciechowski Jan w Pleszowie
Zagórska Leonora w Podgórzu
Zdeli Kiewicz Józefa w Wieliczce
Zieliński Antoni w Woli Filipowskiej
Wrzeszowie
Zremba Piotr w Ciężkowicach, Szczakowa
Zyjeżowski Piotr w Nowojorej Górze, Wrzeszowie
Siedlarowska w Jaworznie

Zarząd
Towarzystwa Bursy dla synów
nauczycieli, nauczycielek i wdów
po nauczycielach szkół ludowych
w Krakowie.

L. 56.

Do

Szanownego Zarządu oddziałowego
Towarzystwa pedagogicznego

w .....

Odnośnie do tutejszej odezwy z dnia 22. Maja i 16. Listopada 1875 do L. 8 i 99 ośmiela się zarząd Towarzystwa Bursy przypomnieć się Szanownemu Zarządowi oddziałowemu z prośbą o łaskawe udzielenie datku na założenie wspomnionej Bursy a względnie o danie odpowiedzi.

Kraków dnia 12. Kwietnia 1876.

Prezes:

Andr. Józefczyk

Sekretarz:

Aleksander Łajzik

Zaproszenia do nauczycieli na członków Towarzystwa bursy.

L. 26.

1. Ujwary Jan w Zarzycach Dębowiec
2. Adler Józef w Woźnikach p. Wadowice
3. Górski Jan w Ruskiej ~~Woli~~ Wsi, Dubiecko
4. Gutkowski Edward Dukli;
5. Kogut Szym Tuszów N. Mielcu
6. Szreder Ludwik, Niedary, Uście Solne
7. Biba Radziszów, Skawina
8. Kluziewicz Jędrzej Limanowa
9. Stohandel Marceli Lisiagóra, Tarnów
10. Jarosz Wacław Lipnica Murowana
11. Kaniowski Stan. Pilzno
12. Gardziel Karol Świlcza Rzeszów
13. Kaplita Walenty Sokołowie.
14. Tornelski Lud Andrychów
15. Klimonda Milówka
16. Piątek Jan Paszczyna, Dębica
17. Kurek Dębno, Brzesko
18. Kosiński Karol Willamowice,
19. Pełzaczyński Karol Gorzyce, Nadbrzezie
20. Borodzic Antoni Ocieka, Ropczyce
21. Dąbek Marcin Czudec,
22. Strowski Wład Ostrówsko N. Targ.
23. Władek Woj Rabka
24. Gdula Marcin Szufranowa, Wielopole
25. Smolik Piotr Dylągówce, Rzeszów.
26. Woźniak Jan Pcim, Lubień
27. Dorula Wojciech Białka. N. Targ.
28. Chodyński Wincenty, Ropica Pol. Gorlice.
29. Józefowicz Jan Bystra, Gorlice.
30. Prelich Józef, Grębosżów, Siedliszowice
31. Borodzic Michał Wielopole
32. Niewolkiewicz Jan Tyczyn.
33. Bittner Lud Mielec
34. Rydarowski Stan. Mielec.
35. Różański Jan Bochnia
36. Matysiewicz Orchowice. Sąd. Wisznia
37. Radoniewicz Jan Biecz
38. Moskwa Ignacy Trzciana, Rzeszów
39. Wilk Józef Wojsław, Mielec

11/4 877

L. 12.

Na mocy uchwały walnego zgromadzenia członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego z dnia 19 Grudnia 1875 i z dnia 2 Lipca 1876, że każda osoba zawodu nauczycielskiego, będąca członkiem Towarzystwa pedagogicznego, jest obowiązaną należeć do Towarzystwa bursy dla synów nauczycieli, nauczycielek i wdów po nauczycielach szkół ludowych, ma zarząd zaszczyt upraszać o datek za II półrocze 1876 w kwocie 1 zł. 50 kr. w. a. Pokwitowania doręczy się po otrzymaniu datków.

Kraków dnia 31 Stycznia 1877

Prezes

Sekretarz

Name und Wohnort des
Absenders:
Imię, nazwisko i miejsce mieszkania posyłającego:

TŁUMACKIEJ WYDZIAŁ RADY



Coupon
für schriftliche Mittheilungen und zum Aufkleben der Adreßschleifen bei Zeitungspränumeration.
Odcinek
na doniesienia pisemne i do przylepiania przepasek adresowych przy przedpłacie gazet

Odnośnie do szanownego pisma z dnia 22/10 876 l. 195 przesyła wydział powiatowy Tłumacki 5 Lisa

[illegible]

(Poln.)

20

Zarząd
krakowskiego oddziału
Towarzystwa pedago
gicznego.

L. 17.

Walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w Krakowie w dniu 29 Czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem w sali szkolnej męskiego seminaryum nauczycielskiego, na które zarząd Szanownych P. T. Członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny: a) zagajenie, b) odczytanie wywodu słownego z ostatniego posiedzenia walnego zgromadzenia, c) wybór zarządu oddziałowego, d) Praktyczne przeprowadzenie ustępu z drugiej książki do czytania pod napisem „Szkło", e) sprawozdanie z czynności zarządu Towarzystwa Bursy dla synów nauczycieli i t. d. f) wnioski członków.

L. 18.

Zarząd oddziałowy ma zaszczyt wezwać Szanownych pp. Przewodniczących w Kółkach, iżby w dniu 5 Czerwca r. b. zaprosili Szanownych Członków na posiedzenie kółkowe, na którém ma się odbyć wybór przewodniczącego i sekretarza, poczem zechcą zarządzi oddziałowemu nadesłać sprawozdanie z odbytych w bieżącym roku admin. posiedzeń, w którém ma być przytoczona liczba posiedzeń odbytych i podane tematy rozpraw. Sprawozdanie należy przesłać zarządowi zaraz po odbytém posiedzeniu kółkowém, aby można ułożyć wykaz statystyczny i takowy przesłać Zarządowi Głównemu najdalej przed 15 Czerwca r. b.

Zarząd uprasza Szanownych Członków o rychłe nadesłanie zaległych datków.

Prezes
Andr. Józefczyk

Sekretarz
Aleksander Cajzek

N. 1877

7

Name und Wohnort des
Absenders:
Imię, nazwisko i miejsce mieszkania posyłającego:

Ferdynand Sośniak
Sośniak
nauczyciel w
Łącku

Coupon
für schriftliche Mittheilungen und zum Aufkleben der Adreßschleifen bei Zeitungspränumeration.

Odcinek
na doniesienia pisemne i do przylepiania przepasek adresowych przy przedpłacie gazet.

Posyła na Bursę dla synów nauczycielskich etc od siebie 3 złr jako wkładkę na r. 1876/7. i 60 ct od Wr. Ks. Pocitowskiego ze składki w Łąckim dekanacie zebrane. I uprasza o przysłanie statutu oraz dowodu że od r 875 do tegoż Towarzystwo należy.

(Poln.)